

**Zasoby środowiska lokalnego na obszarze Projektu 1 ROCL oraz przyległych
kwartałów
do ul. Pogonowskiego 34, ważnych z punktu widzenia działalności Łódzkiego Centrum
Usług Społecznych**

*Raport z Zadania 2. realizowany w ramach Zamówienia polegającego na opracowaniu
modelu funkcjonowania, zarządzania i finansowania Łódzkiego Centrum Usług
Społecznych przygotowany przez Centrum Innowacji Społecznych UŁ na zlecenie Urzędu
Miasta Łodzi.*

Wykonawca

Centrum Innowacji Społecznych UŁ

Autorzy

dr Małgorzata Potoczna (CEIN UŁ)

Współpraca

dr Andrzej Kacprzak (CEIN UŁ)

dr Agnieszka Kretek-Kamińska (IS UŁ)

dr Małgorzata Kostrzyńska (CEIN UŁ)

prof. UŁ dr hab. Inga B. Kuźma (CEIN UŁ)

dr Alicja Piotrowska (CEIN UŁ)

dr Monika Wojtczak (CEIN UŁ)

SPIS TREŚCI:

1. Wprowadzenie	3
2. Metodologia zrealizowanych badań	4
2.1. Cele badań	4
2.2. Operacjonalizacja celów szczegółowych	4
2.3. Opis metod i technik badawczych	7
2.3.1. Indywidualny wywiad pogłębiony (Individual in-Depth Interview)	7
2.3.2. Warsztat deliberacyjny - charakterystyka metody badawczej	7
2.3.2.1. Opis przebiegu warsztatu	8
2.4. Dobór respondentów do badania	11
2.4.1. Dobór próby do wywiadów indywidualnych	11
2.4.2. Dobór próby do warsztatu deliberacyjnego	12
2.5. Sposób opracowania uzyskanych danych	13
3. Zasoby środowiska lokalnego wskazanego dla obszaru 1 ROCL	14
3.1. Identyfikacja podmiotów społecznych działających na Obszarze 1 ROCL	14
3.2. Identyfikacja potencjalnych operatorów funkcji społecznych i zakresu możliwych form ich zaangażowania w realizację funkcji przewidzianych w ŁCUS	17
3.3. Analiza funkcji zaplanowanych dla ŁCUS Pogonowskiego i określenie potrzeb związanych z projektem ŁCUS	30
3.3.1. Analiza funkcji społecznych ŁCUS w ocenie uczestników warsztatu	30
3.3.2. Propozycje działań w ramach funkcji ŁCUS	34
4. Korzyści wynikające z uruchomienia i realizacji funkcji społecznych ŁCUS	46
5. Zagrożenia, bariery, problemy wynikające z uruchomienia i realizacji funkcji społecznych ŁCUS oraz możliwości ich przeciwdziałania	55
6. Możliwości rozwiązania kluczowych problemów związanych z funkcjonowaniem ŁCUS	59
7. Wzory współpracy podmiotów zaangażowanych w realizację funkcji ŁCUS. Organizacja procesu zarządzania i finansowania ŁCUS	63
8. Podsumowanie i rekomendacje	68

1. Wprowadzenie

Niniejszy raport prezentuje wnioski z badań jakościowych zrealizowanych w ramach Zadania 2, określonego w Opisie Przedmiotu Zamówienia, zakładającego opracowanie modelu funkcjonowania, zarządzania i finansowania Łódzkiego Centrum Usług Społecznych (ŁCUS) w ramach projektu pilotażowego pn. *„Opracowanie modelu prowadzenia rewitalizacji obszarów miejskich na wybranym obszarze w Mieście Łodzi – etap 2”*, realizowanego na zlecenie Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju przez Biuro ds. Rewitalizacji Urzędu Miasta Łodzi.

Podstawowym celem wspomnianego projektu jest wypracowanie modelowych rozwiązań w ramach procesu rewitalizacji oraz ich przetestowanie w realnych warunkach trwającego procesu rewitalizacji w Łodzi.

Zgodnie z przyjętym Zamówieniem opracowanie modelu funkcjonowania, zarządzania i finansowania ŁCUS zakładało realizację zaplanowanych kolejno po sobie czterech zadań polegających na:

- Zadanie 1. Zebraniu informacji mających znaczenie dla utworzenia i działania ŁCUS poprzez analizę dostępnych dokumentów, opracowań i badań.
- Zadanie 2. Dokonaniu rozeznania otoczenia lokalnego w przyległych kwartałach w celu rozpoznania potencjałów, partnerów i zagrożeń ważnych z punktu widzenia działalności ŁCUS.
- Zadanie 3. Opracowaniu programu i form działalności poszczególnych funkcji planowanych w ramach ŁCUS wraz ze sposobem wyboru operatora, sposobem finansowania każdej funkcji w trakcie realizacji Projektu 1 ROCL oraz w okresie trwałości projektu.
- Zadanie 4. Opracowaniu modelu uruchomienia i funkcjonowania ŁCUS wraz ze sposobem zarządzania i finansowania w formie Raportu Końcowego z wykonania Zamówienia.

2. Metodologia zrealizowanych badań

2.1. Cele badań

Celem głównym badań jakościowych zrealizowanych w ramach Zadania 2 było dokonanie rozeznania otoczenia lokalnego na obszarze Projektu 1 ROCL oraz przyległych kwartałów do lokalizacji ŁCUS przy ul. Pogonowskiego 34, w celu rozpoznania potencjałów, zidentyfikowania ewentualnych partnerów, a także zagrożeń ważnych z punktu widzenia działalności ŁCUS.

Zdefiniowany powyżej główny cel badań zakładał realizację następujących celów szczegółowych:

1. Identyfikacja i opis zasobów środowiska lokalnego wskazanego dla obszaru 1 ROCL, w tym identyfikacja:

- lokalnych instytucji społecznych i organizacji pozarządowych,
- lokalnych liderów,
- aktywnych grup nieformalnych,
- działających lokalnie artystów,
- instytucji ważnych dla mieszkańców.

2. Identyfikacja i opis wpływu podmiotów środowiska lokalnego (korzyści i zagrożeń) na realizację funkcji społecznych zaplanowanych w ŁCUS.

2.1. Analiza dotychczasowych doświadczeń związanych z działaniami podejmowanymi przez podmioty lokalne w zakresie integracji społecznej.

2.2. Analiza zakresu zaangażowania i form współpracy międzyinstytucjonalnej na rzecz realizacji zaplanowanych funkcji społecznych ŁCUS.

2.3. Analiza najważniejszych zagrożeń, ograniczeń, barier wynikających z uruchomienia i realizacji funkcji społecznych ŁCUS oraz ich przyczyn.

2.4. Opis i analiza możliwych/niezbędnych działań służących przeciwdziałaniu/ograniczeniu zidentyfikowanych zagrożeń, barier, problemów.

2.5. Ocena możliwości organizacyjnych i kadrowych podmiotów lokalnych do prowadzenia poszczególnych funkcji ŁCUS.

2.2. Operacjonalizacja celów szczegółowych

Szczegółowym celem badania realizowanym w ramach Zadania 2 odpowiadają określone pytania badawcze doprecyzowujące zakres poszukiwanych informacji. Pytania badawcze zaproponowane dla realizacji celów sformułowanych w ramach Zadania 2 zaprezentowano w zamieszczonej poniżej tabeli 1.

Tabela 1. Operacjonalizacja celów szczegółowych w formie pytań badawczych.

Cele główne badań	Cele szczegółowe	Pytania badawcze
Dokonanie rozeznania otoczenia lokalnego na obszarze Projektu 1 ROCL oraz przyległych kwartałów do lokalizacji LCUS przy ul. Pogonowskiego 34 w celu rozpoznania potencjałów, partnerów, a także zagrożeń ważnych z punktu widzenia działalności LCUS.	1. Identyfikacja i opis zasobów środowiska lokalnego wskazanego dla obszaru 1ROCL.	1.1. Jakie instytucje społeczne, organizacje pozarządowe, lokalni liderzy, artyści, grupy nieformalne działają w obszarze Projektu 1 ROCL?
	2. Identyfikacja i opis wpływu podmiotów środowiska lokalnego (korzyści i zagrożeń) na realizację funkcji społecznych zaplanowanych w LCUS.	
	2.1. Analiza dotychczasowych doświadczeń związanych z działaniami podejmowanymi przez podmioty lokalne w zakresie integracji społecznej.	2.1.1. W jakim stopniu/zakresie działalność instytucji i organizacji pozarządowych lokalnych związana jest z rozwiązywaniem problemów społecznych na obszarze Projektu 1? Jakich?
	2.2. Diagnoza i analiza zakresu oraz możliwych form zaangażowania i współpracy międzyinstytucjonalnej na rzecz realizacji funkcji LCUS.	2.2.1. Jakie podmioty lokalne (instytucje i organizacje pozarządowe) powinny zaangażować się w realizację poszczególnych funkcji LCUS? 2.2.2. Które z lokalnych instytucji społecznych i organizacji pozarządowych są zainteresowane włączeniem się w partnerstwo na rzecz realizacji funkcji społecznych LCUS? 2.2.3. W jakim stopniu, zakresie i w jakich formach widzą taką możliwość? 2.2.4. Jaka forma organizacji LCUS byłaby najlepsza z punktu widzenia organizacji pozarządowych: konsorcjum organizacji pozarządowych, jeden operator, zlecenie przez UMŁ konkretnych zadań w ramach konkursów lub przekazywanie w ramach konkursów lokali wraz ze zobowiązaniem podmiotów do prowadzenia konkretnych

		usług, prowadzenie poszczególnych funkcji bezpośrednio przez UMŁ/MOPS? 2.2.5. Jakie sposoby finansowania usług byłyby najlepsze (dotacje na wsparcie zadania publicznego, dotacje na powierzenie zadania publicznego, zakup usługi)?
Dokonanie rozeznania otoczenia lokalnego na obszarze Projektu 1 ROCL oraz przyległych kwartałów do lokalizacji ŁCUS przy ul. Pogonowskiego 34 w celu rozpoznania potencjałów, partnerów, a także zagrożeń ważnych z punktu widzenia działalności ŁCUS.	2.3. Diagnoza i analiza najważniejszych zagrożeń, ograniczeń, barier wynikających z uruchomienia i realizacji funkcji społecznych ŁCUS oraz ich przyczyn.	2.3.1. Jakie zagrożenia związane z uruchomieniem działalności ŁCUS dostrzegają badani? 2.3.2. Które ze wskazanych zagrożeń w ocenie badanych należy identyfikować jako realne ryzyka utrudniające lub uniemożliwiające skuteczną realizację funkcji społecznych ŁCUS? 2.3.3. Jakie są kluczowe przyczyny dostrzeganych zagrożeń, barier, problemów, ograniczeń?
	2.4. Analiza możliwych/niezbędnych działań służących przeciwdziałaniu/ograniczeniu zidentyfikowanych zagrożeń, barier, problemów.	2.4.1. Jakie w ocenie badanych są możliwości przezwyciężenia wskazanych zagrożeń związanych z realizacją funkcji społecznych ŁCUS? 2.4.2. Jakie działania należy podjąć, aby usunąć/ograniczyć zidentyfikowane bariery, problemy, ograniczenia związane z realizacją funkcji społecznych ŁCUS?
	2.5. Ocena możliwości organizacyjnych i kadrowych podmiotów lokalnych do prowadzenia poszczególnych funkcji ŁCUS.	2.5.1. Jakie są możliwości organizacyjne i kadrowe pomiotów lokalnych do prowadzenia poszczególnych funkcji ŁCUS? 2.5.2. Jakimi specjalistami w zakresie integracji społecznej dysponują poszczególne podmioty?



--	--	--

2.3. Opis metod i technik badawczych

W celu osiągnięcia założonych celów badawczych, zgodnie z wymogami Zamawiającego sformułowanymi w Opisie Przedmiotu Zamówienia, w badaniu przeprowadzonym w ramach Zadania 2 zastosowane zostały dwie metody badawcze: indywidualny wywiad pogłębiony oraz warsztat deliberacyjny.

2.3.1. Indywidualny wywiad pogłębiony (Individual in-Depth Interview)

Indywidualny wywiad pogłębiony (individual in-depth interview) stanowi jedną z jakościowych technik uzyskiwania danych, polegającą na bezpośredniej rozmowie badacza z badanym. Może mieć różny poziom ustrukturalizowania i przybierać postać mniej lub bardziej ukierunkowanego dialogu, przy czym udział osoby prowadzącej wywiad sprowadza się przede wszystkim do roli słuchacza, a respondenta do mówcy. Nie jest to jednak spontaniczna wymiana poglądów czy informacji na dowolny temat. Badacz ustala temat rozmowy, a także w dużej mierze kontroluje jej przebieg. W sytuacji, w której rozmówca zaczyna odbiegać od głównego tematu, badacz powinien subtelnie przekierować go na właściwe tory.

Dzięki umiejętnemu moderowaniu rozmowy badacz może uzyskać pogłębione informacje dotyczące indywidualnych przemyśleń, przekonań, poglądów, motywacji i postaw badanego. Poznanie i uwzględnienie perspektywy informatora, zazwyczaj bezpośredniego uczestnika badanych procesów, pozwala na lepsze, pełniejsze zrozumienie analizowanych zjawisk, dostrzeżenie aspektów i szczegółów ujawniających się w doświadczeniach jednostkowych. Mówiąc inaczej, wywiad swobodny umożliwia rozmówcy zaprezentowanie sposobu, w jaki postrzega i definiuje on dane zagadnienie, zaś badaczowi pozwala na poznanie punktu widzenia badanego i lepsze zrozumienie jego perspektywy. Zastosowanie wywiadu indywidualnego, ze względu na jego elastyczność i możliwość dostosowywania przebiegu oraz stylu rozmowy do charakteru pozyskiwanych informacji oraz kompetencji i preferencji komunikacyjnych badanego, wydaje się szczególnie celowe w stosunku do osób posiadających dużą ilość wielowymiarowych informacji na temat badanych zjawisk oraz w sytuacjach, w których trudno precyzyjnie zdefiniować zakres poszukiwanych informacji.

2.3.2. Warsztat deliberacyjny- charakterystyka metody badawczej

Warsztat deliberacyjny to jedna z technik konsultacyjnych służących zespołowemu i pogłębionemu namysłowi nad konkretną kwestią, w trakcie której, w wyniku dyskusji, wymiany pomysłów i argumentów, grupa wypracowuje wspólne stanowisko, dotyczące rozwiązania dyskutowanych zagadnień. Immanentną cechą technik opartych na idei deliberacji stanowi pełne upodmiotowienie uczestników procesu badawczego i pobudzenie ich aktywności w kierunku samodzielnego rozwiązania części problemów – podjęcia inicjatywy. Ostatecznym efektem warsztatu powinien być zatem zawarty bez przymusu konsens (określany również jako kompromis, ugoda, umowa) wypracowany w wyniku „procesu argumentacji wolnej od przemocy i przymusu” (Żardecka-Nowak 2008: 31) przeprowadzonego z udziałem wybranej, niewielkiej grupy osób zaangażowanych w dany problem. „Wartością dodaną takiej dyskusji jest to, że decyzje podjęte w wyniku deliberacji są decyzjami innymi niż te, którym taki pogłębiony namysł nie towarzyszy. Związane jest to przede wszystkim z tym, że podejmowanie decyzji odbywa się poprzez szukanie porozumienia, dążenie do ustalenia wspólnego stanowiska, wysłuchanie i zaakceptowanie racji innych, a nie zdobycie przewagi przez odrzucenie pomysłów przeciwnych” (Krzewińska 2016: 22). Zakłada się bowiem, że wypracowane rozwiązania powinny być możliwe do zaakceptowania przez wszystkich dyskutujących, ale w sytuacji, gdy ktoś z deliberujących nie jest w stanie zmodyfikować swoich poglądów, należy uszanować ich zdanie (Wasilewski 2007a: 322). Dlatego też w deliberacjach mówi się raczej o stanowisku, które jest w stanie zaakceptować większość. W sytuacji, gdy całkowite porozumienie nie jest możliwe efektem dyskusji staje się zdefiniowanie: (1) obszarów wspólnych – w nich zgoda może być osiągnięta, (2) obszarów niezgody, w których nie ma szans na porozumienie i (3) obszarów utrzymujących się kontrowersji – dyskusja musi być odłożona do czasu, gdy pojawi się większa szansa na ustalenie jednolitego stanowiska.

Spotkania, warsztaty deliberacyjne stanowią zatem rodzaj badania w działaniu, łączącego cele poznawcze „współtworzenie znaczeń i wiedzy, dowiadywanie się, uczenie się od siebie nawzajem, ale również więziotwórcze [...] rozumienie kultury określonej zbiorowości, ale także prowokowanie powstawania w jej obrębie relacji, dawanie pretekstów do wzajemnego rozpoznawania się przez tworzących ją aktorów i identyfikowania przez nich uwarunkowań wspólnego życia” (Krajewski, Skórzyńska, 2017: 4-5). Osoby biorące udział w spotkaniach deliberacyjnych podlegają pewnym przeobrażeniom (uczą się, dowiadują nowych rzeczy, poznają różne punkty widzenia), dzięki czemu lepiej rozumieją złożoność dyskutowanych problemów. Jednocześnie ci, którym uda się dojść do porozumienia z innymi uczestnikami dyskusji odnoszą również osobisty sukces, w postaci przekonania o własnej

skuteczności i sile prezentowanych przez siebie argumentów. Sytuacja taka w oczywisty sposób zwiększa także poziom identyfikacji uczestników z wynikami dyskusji np. wypracowanymi rozwiązaniami oraz z działaniami z nich wynikającymi.

2.3.2.1. Opis przebiegu warsztatu

Warsztat deliberacyjny dotyczący utworzenia Łódzkiego Centrum Usług Społecznych odbył się w dniu 6 grudnia 2018 roku w godzinach 17.00-20.00 w siedzibie Stowarzyszenia Społecznie Zaangażowani przy ulicy 28 Pułku Strzelców Kaniowskich 9. Wzięli w nim udział przedstawiciele lokalnej społeczności – mieszkańcy i reprezentanci szkół usytuowanych w pobliżu miejsca, w którym znajduje się siedziba ŁCUS, przedstawiciele 17 organizacji pozarządowych zainteresowanych działaniami związanymi z utworzeniem ŁCUS, przedstawiciel Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, a także pracownicy Urzędu Miasta Łodzi (szczegółowy wykaz uczestników warsztatu przedstawiono w tabeli 3 na str. 12). Organizatorami spotkania było Centrum Innowacji Społecznych Uniwersytetu Łódzkiego oraz OPUS Centrum Promocji i Rozwoju Inicjatyw Obywatelskich.

Po przybyciu na miejsce spotkania każdy z uczestników został zarejestrowany i przydzielony do jednego z 5 stolików, w taki sposób, aby w każdej grupie (przy każdym stoliku) znaleźli się przedstawiciele społeczności lokalnej, różnych organizacji i instytucji. Dodatkowo do każdego stolika został zaproszony przedstawiciel Urzędu Miasta Łodzi, który oprócz aktywnego uczestnictwa w pracach grupy, mógł także udzielać odpowiedzi na ewentualne pytania uczestników dotyczące różnych aspektów ŁCUS. W trakcie warsztatu dyskusję i pracę poszczególnych grup wspierali i moderowali facylitatorzy reprezentujący organizatorów warsztatu.

Spotkanie rozpoczęła moderatorka reprezentująca Centrum Innowacji Społecznych Uniwersytetu Łódzkiego, która przywitała przybyłe osoby i przedstawiła główne cele spotkania, wśród których znalazły się: analiza funkcji zaplanowanych w ŁCUS, dyskusja nad udziałem, rolą i zasadami współpracy partnerów pozarządowych w realizacji funkcji ŁCUS oraz analiza korzyści i zagrożeń związanych z powstaniem ŁCUS oraz możliwości przeciwdziałania tymże zagrożeniom. Następnie prowadząca przedstawiła porządek i zasady spotkania, wskazując, że uczestnicy warsztatu mają za zadanie skupiać się na tym, co ważne, dodawać swoje pomysły do dyskusji, mówić o tym, co myślą i czują, słuchać innych, by dobrze ich zrozumieć, łączyć pomysły ze sobą, zapisywać swoje propozycje i uwagi. Podkreśliła, że podczas warsztatu obowiązują zasady przysługujące deliberacjom, czyli to, że każdy głos w tej dyskusji jest tak samo ważny, każdy uczestnik musi mieć możliwość

wypowiedzenia swojego zdania na dany temat, nie można przerywać innym, dominować podczas debaty, oceniać wypowiedzi innych, być uszczypliwym czy obrażać współuczestników.

Przed rozpoczęciem właściwej pracy w grupach, które utworzyły się przy stolikach, uczestnikom przedstawiono koncepcję Łódzkiego Centrum Usług Społecznych i zaprezentowano funkcje społeczne zaplanowane w nieruchomości przy ul. Pogonowskiego 34 wraz ze wskazaniem ich lokalizacji w budynku. Na slajdach pokazano plan zagospodarowania funkcjonalno-użytkowego budynku, wskazując miejsca i powierzchnie przeznaczone na realizację poszczególnych funkcji.

Część warsztatowa spotkania została podzielona została na 3 etapy, z których każdy był poświęcony innemu zagadnieniu i trwał od 30 do 45 minut. Etap pierwszy przeznaczono na analizę funkcji zaplanowanych w ŁCUS i określenie potrzeb związanych z projektem Centrum. W ramach dyskusji podjęto kwestię adekwatności zaplanowanych funkcji w stosunku do potrzeb i oczekiwań związanych z ŁCUS. Zastanawiano się nad tym, jakie działania i formy pracy reintegracyjnej mogą i powinny być prowadzone w ramach zaplanowanych funkcji oraz nad tym, co ewentualnie należałoby uzupełnić lub skorygować.

W etapie drugim podjęto dyskusję na temat możliwych form udziału partnerów pozarządowych oraz ich roli w realizacji funkcji przewidzianych w ŁCUS. Podniesiono tu kwestie zakresu i zasad współpracy organizacji pozarządowych w ramach Centrum, sposobu jego organizacji najlepiej odpowiadającego możliwościom i oczekiwaniom potencjalnych operatorów, w tym m.in. problemy zarządzania Centrum oraz sposobów finansowania usług społecznych świadczonych w jego ramach.

W etapie trzecim uczestnicy dyskutowali na temat korzyści i zagrożeń związanych z powstaniem ŁCUS, widzianych z perspektywy organizacji pozarządowych i przedstawicieli lokalnej społeczności oraz analizowali możliwości przeciwdziałania ewentualnym zagrożeniom. W każdej z grup zastanawiano się do zminimalizowania jakich problemów przyczyni się działalność ŁCUS, jakie czynniki mogą ograniczać działania podejmowane w ramach ŁCUS, jakie stanowić bariery dla ich prowadzenia oraz jak można im zapobiec lub zredukować ich wpływ na funkcjonowanie ŁCUS, zapobiegać ich występowaniu i oddziaływaniu (szczegółowy scenariusz warsztatu prezentuje Załącznik 1).

We wszystkich etapach facylitatorzy moderujący dyskusję przy poszczególnych stolikach zachęcali uczestników do rozmowy i zapisywali ich pomysły i uwagi, dzieląc je na te, co do znaczenia których zgodzili się wszyscy członkowie danej grupy oraz te, wobec których mieli oni zdania rozbieżne. Prowadząca warsztat czuwała nad jego przebiegiem,

wskazując facylitatorom i uczestnikom czas zakończenia danego etapu oraz rozpoczęcia kolejnego.

Po każdym etapie facylitatorzy pozostawali przy stolikach w roli gospodarza, podczas gdy pozostali uczestnicy zmieniali miejsce, przenosząc się do nowych stolików (nowych grup i nowych rozmów) i „zabierając” ze sobą pomysły, tematy i pytania, o których rozmawiali w poprzedniej turze.

Mędzy poszczególnymi etapami osoby biorące udział w warsztacie mogły skorzystać z kawy, herbaty i poczęstunku.

Wszystko, co pojawiło się w trakcie dyskusji, czyli: pomysły, opinie, wątpliwości, postulaty, zostały zapisane i na zakończenie zaprezentowane wszystkim uczestnikom spotkania tak, aby mieli oni możliwość się z nimi zapoznać i jeszcze raz je skomentować. Wnioski z warsztatów w odniesieniu do oceny poszczególnych funkcji społecznych przedstawione zostały w pkt. 3.3.1. Analiza funkcji społecznych ŁCUS w ocenie uczestników warsztatu.

2.4. Dobór respondentów do badania

2.4.1. Dobór próby do wywiadów indywidualnych

Zgodnie z założeniami zawartymi w Opisie Przedmiotu Zamówienia wywiady indywidualne przeprowadzone zostały z przedstawicielami wybranych instytucji, organizacji pozarządowych oraz mieszkańców Obszaru 1 ROCL. Łącznie, przeprowadzono 21 wywiadów. Szczegółowe zestawienie respondentów wywiadów indywidualnych prezentuje tabela 2.

Tab. 2. Respondenci wywiadów IDI

Kategorie respondentów	Rodzaj instytucji	Liczba wywiadów
1. Przewodniczący komisji	Komisja Dialogu Obywatelskiego ds. polityki lokalowej	1
2. Członek komisji	Komisja Dialogu Obywatelskiego ds. rewitalizacji, Fundacja Edukacji i Rozwoju Społeczeństwa obywatelskiego	1
3. Kierownik oddziału ds. polityki senioralnej	Wydział Zdrowia i Spraw Społecznych Urzędu Miasta Łodzi	1
4. Gospodarz Projektu Rewitalizacji Obszarowej Centrum Łodzi	Biuro ds. Rewitalizacji Urzędu Miasta Łodzi	1
5. Latarnik społeczny	Biuro ds. Rewitalizacji Urzędu Miasta Łodzi	1
6. Pracownik socjalny	Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej	1
7. Przedstawiciel NGO	EduKABE Fundacja Kreatywnych Rozwiązań	1
8. Przedstawiciel NGO	Form. Art.	1
9. Przedstawiciel NGO	Stowarzyszenie Słyszę Serce	1
10. Przedstawiciel NGO	Caritas	1
11. Przedstawiciel NGO	Centerko	1
12. Przedstawiciel NGO	Stowarzyszenie Społecznie Zaangażowani	1

13. Przedstawiciel NGO	Stowarzyszenie SUKRUS	1
14. Przedstawiciel NGO	Stowarzyszenie ABAKUS	1
15. Przedstawiciel NGO	Fundacja DOM w Łodzi	1
16. Dyrektor szkoły	Szkoła Podstawowa przy ul. Pogonowskiego	1
17. Przedstawiciel	Zakład Lokali Mieszkaniowych Urzędu Miasta Łodzi	1
18. Prezes Zarządu	Stowarzyszenie Zielony Rynek	1
19. Wice Prezesi	Grupa Kupców Ziemi Łódzkiej.	2
20. Przedstawiciel	Rada Osiedla	1
21. Mieszkanki Obszaru 1 ROCL		2

2.4.2. Dobór próby do warsztatu deliberacyjnego

Dobór grupy uczestniczącej w warsztatach miał charakter samorządny. Mogły w nim uczestniczyć wszystkie organizacje pozarządowe działające w Łodzi, które wyraziły zainteresowanie tematyką spotkania, przedstawiciele instytucji związanych ze świadczeniem usług społecznych oraz mieszkańcy obszaru, na którym usytuowany jest budynek ŁCUS. Zaproszenie do udziału w spotkaniu skierowane zostało do wszystkich organizacji pozarządowych poprzez umieszczenie na stronie UMŁ wraz z krótkim formularzem rejestracyjnym.

Na warsztaty zgłosiło się łącznie 22 przedstawicieli organizacji pozarządowych, dwie osoby reprezentujące okoliczne szkoły, pracownik socjalny reprezentujący Wydział Pieczy Zastępczej Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej oraz troje mieszkańców. Wzięło w nim udział także sześcioro przedstawicieli UMŁ, którzy pomagali facylitatorom w odpowiadaniu na pytania i wyjaśnianiu mieszkańcom i przedstawicielom organizacji pozarządowych wątpliwości dotyczących możliwości zagospodarowania ŁCUS, a jednocześnie mieli możliwość poznania opinii i pomysłów uczestników warsztatów. Szczegółowe zestawienie uczestników warsztatu prezentuje tabela 3.

Tab. 3. Uczestnicy warsztatów deliberacyjnych

--	--	--

Kategorie respondentów	Rodzaj instytucji	Liczba uczestników
Pracownik socjalny	Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, Wydział Wspierania Pieczy Zastępczej	1
Pracownik urzędu	Urząd Miasta Łodzi Biuro ds. Rewitalizacji	4
Pracownik urzędu	Urząd Miasta Łodzi Biuro Strategii Miasta	2
Przedstawiciel NGO	Fundacja Kamena	1
Przedstawiciel NGO	Stowarzyszenie Mocni w Duchu	1
Przedstawiciel NGO	Stowarzyszenie Społecznie Zaangażowani	1
Przedstawiciel NGO	Caritas	2
Przedstawiciel NGO	Fundacja JiM	1
Przedstawiciel NGO	Fundacja Dom w Łodzi	1
Przedstawiciel NGO	PCK	2
Przedstawiciel NGO	ZHP	1
Przedstawiciel NGO	Międzynarodowe Stowarzyszenie Studentów Medycyny IFMSA	2
przedstawiciel NGO	Stowarzyszenie Nowa Kultura i Edukacja	1
Przedstawiciel NGO	Stowarzyszenie POMOST / CENTERKO	1
Przedstawiciel NGO	Towarzystwo Pomocy św. Brata Alberta	3
Przedstawiciel NGO	Fundacja Świętej Rodziny w Łodzi	1
Przedstawiciel NGO	Towarzystwo Przyjaciół Niepełnosprawnych	1
Przedstawiciel NGO	Fundacja KTOŚ	1
Przedstawiciel NGO	Stowarzyszenie Niepełnosprawnych Studentów i Absolwentów UŁ	1
Przedstawiciel NGO	Stowarzyszenie Centrum Wsparcia Terapeutycznego	1
Przedstawiciel szkoły	Szkoła Podstawowa nr 36 w Łodzi	1
Przedstawiciel szkoły	Szkoła Podstawowa nr 26 w Łodzi / Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 41	1
Mieszkańcy		3

2.5. Sposób opracowania uzyskanych danych

Wszystkie wywiady zostały poddane transkrypcji według opracowanych wcześniej dyspozycji, co umożliwiło wstępne uporządkowanie i skategoryzowanie uzyskanych informacji. Następnie transkrypcje poddano dalszej analizie prowadzącej do udzielenia odpowiedzi na postawione pytania badawcze. Ich rozstrzygnięcia, wraz z przykładami wypowiedzi respondentów (w postaci cytatów z wywiadów), przedstawiono w dalszej części raportu.

Pomysły, opinie i informacje przekazane przez uczestników warsztatów były na bieżąco spisywane przez facylitatorów, a następnie zostały uporządkowane według tematów i kategorii, które zostały wyodrębnione z transkrypcji wywiadów swobodnych.

3. Zasoby środowiska lokalnego wskazanego dla obszaru 1 ROCL

3.1. Identyfikacja podmiotów społecznych działających na Obszarze 1 ROCL

W celu identyfikacji a także opisu zasobów środowiska lokalnego wskazanego dla Obszaru 1 ROCL wykorzystano sposób pośredni i bezpośredni. W tym miejscu należy podkreślić, iż w obu przypadkach w celu identyfikacji kolejnych podmiotów oraz weryfikacji ich działalności wykorzystano metodę „kuli śnieżnej”. Pośredni sposób identyfikacji polegał na dokonaniu analizy dostępnych w Internecie baz organizacji pozarządowych, instytucji samorządowych, instytucji kultury, podmiotów ekonomii społecznej, przedsiębiorców, usługodawców, lokalnych artystów, wnioskodawców i twórców projektów do Budżetu Obywatelskiego. W tym celu wykorzystano także media społecznościowe. Docierano także do podmiotów zgłaszanych przez podmioty, z którymi kontakt został nawiązany w pierwszej kolejności. Po dokonaniu analizy baz danych, opracowano wstępną listę zasobów środowiska lokalnego, a następnie dokonano weryfikacji ich aktywności. Bezpośredni¹ sposób identyfikacji zasobów środowiska lokalnego polegał na pracy w przestrzeni Miasta, tj. przeprowadzeniu wizji lokalnych, bezpośrednich spotkań i rozmów z mieszkańcami oraz przedstawicielami działającymi w Obszarze Projektu 1 ROCL instytucji.

W celu identyfikacji oraz weryfikacji aktywności podmiotów wykorzystano także sieć własnych kontaktów wszystkich partnerów realizujących Zadanie 2 (tj. członków CEIN UŁ i OPUS) zgromadzonych podczas realizacji innych projektów w ramach zainteresowań własnych oraz wykonywanych zawodów, w tym wykorzystane zostały:

- kontakty z radami osiedli, przedstawicielami wspólnot mieszkaniowych i parafii, radnymi miejskimi reprezentującymi obszar 1 ROCL,
- kontakty z lokalnymi przedsiębiorcami prowadzącymi działalność na danym obszarze,
- kontakty z realizatorami innych działań projektowych.

Z uwagi na cel badania istotna była także identyfikacja podmiotów działających w sposób nieformalny (lokalnych liderów i aktywistów). Także w tym przypadku dotarcie do tych osób było możliwe dzięki wiedzy, doświadczeniu oraz sieci kontaktów realizatorów badania, a także uzyskaniu informacji na ich temat w trakcie bezpośrednich rozmów z

¹ W sposób bezpośredni zidentyfikowano 24 podmioty. Większość z podmiotów pozyskanych bezpośrednio została zidentyfikowana poprzez kontakt bezpośredni (spotkanie „oko w oko”). Należy pamiętać, że identyfikacja bezpośrednia oznacza nie tylko kontakt bezpośredni, ale też polecenie kogoś przez rozmówców, czy wykorzystanie bazy danych zbudowanej dzięki innym projektom, praktykom, i in. działaniom prowadzonym przez organizacje CEIN UŁ i OPUS.

mieszkańcami, na zasadzie systemu poleceń (wskazywanie przez rozmówców kolejnych podmiotów wpisujących się w zainteresowania badaczy). Następnie z wskazanymi jednostkami/instytucjami nawiązano bezpośredni kontakt (spotkania, rozmowy, wywiady). W ten sposób zidentyfikowane zostały wszystkie podmioty, które działają (w sposób formalny i nieformalny) lub mają swoją siedzibę na wyznaczonym Obszarze 1 ROCL. Wśród zidentyfikowanych podmiotów znalazły się organizacje pozarządowe, lokalne punkty kultury, „centra” życia społecznego, kluby sportowe, instytucje wsparcia społecznego, szkoły, miejsca spędzania czasu wolnego, podmioty ekonomii społecznej, przedsiębiorcy, lokalni artyści, grupy nieformalne, streetworkerzy i inni.

Efektem podjętych działań identyfikacyjnych jest główna (podstawowa) mapa zasobów środowiska lokalnego, w którym będzie działał ŁCUS wraz z partnerami instytucjonalnymi i pozarządowymi oraz lista podmiotów dodatkowych zawierająca wszystkie pozostałe podmioty, których istotna rola może zostać zauważona, czy uruchomiona w późniejszym czasie.² Należy w tym miejscu zaznaczyć, że w pierwszym etapie opracowania mapy podmiotów funkcjonujących na Obszarze 1 ROCL postanowiono wskazać wszystkie zidentyfikowane podmioty wychodząc z założenia, że każdy z nich może potencjalnie okazać się istotny nie tylko dla tworzenia ŁCUS, ale także dla późniejszej realizacji zakładanych funkcji społecznych (np. pomocy w prowadzeniu zajęć, pomocy rzeczowej, itp.). Ponieważ w trakcie procesu mapowania okazało się, że liczba zidentyfikowanych podmiotów jest na tyle duża, że umieszczanie ich wszystkich na wspólnej mapie mogłoby spowodować jej nieczytelność i w przekonaniu realizatora rozmycie najbardziej istotnych podmiotów, podjęto decyzję o przygotowaniu listy podmiotów dodatkowych.

Zgodnie z definicją środowiska³ w procesie tworzenia mapy uwzględniono trzy rodzaje „środowisk”:

²Jako podstawowe kryterium podziału przyjęto znaczenie nadawane poszczególnym podmiotom przez rozmówców. Należy zaznaczyć, że mapa pozostaje otwarta, co oznacza, że kolejne podmioty mogą być identyfikowane i dodawane również po zamknięciu realizacji zadania.

³ W pedagogice społecznej pojęcie środowiska rozumie się jako „te elementy struktury przyrodniczej, społecznej i kulturalnej, które działają na jednostkę stale lub przez czas dłuższy albo krótko, lecz ze znaczną siłą jako samorzutny lub zorganizowany system kształtujących ją podmiot” (Radlińska 1961: za Kamiński, 1974: 40). Jednocześnie akcentuje się dwa elementy, które wyodrębniają czy odróżniają środowisko od otoczenia, a są nimi czas i siła oddziaływania bodźców. „Nikłość bodźca może być równoważona przez dłuższy czas oddziaływania i odwrotnie, jego siła w krótkim czasie może być wystarczającym elementem stymulującym rozwój” (Marynowicz-Hetka 2006: 55). Z punktu widzenia związku jednostki ze środowiskiem wyodrębnia się cechy środowiska takie jak: subiektywność i obiektywność, a także - co istotne z punktu widzenia tworzenia mapy zasobów - środowisko szersze (pośrednio oddziałujące na jednostkę) i środowisko bezpośrednie (najbliższe człowiekowi, o największym stopniu oddziaływania) (tamże: 56). Jednocześnie otoczenie nie wpływa bezpośrednio na jednostkę, ale nie pozostaje bez znaczenia. Jest pojęciem szerszym od środowiska.

- **środowisko bezpośrednie** (wyznaczone przez ulice: 1go Maja, Żeligowskiego, 6 Sierpnia, Żeromskiego),
- **środowisko szersze** (wyznaczone przez ulice: Drewnowska, Włókniarzy, Mickiewicza, Zachodnia),
- **otoczenie** (obejmuje obszar poza kwartałem: Drewnowska, Włókniarzy, Mickiewicza, Zachodnia).⁴

I tak w obszarze zdefiniowanym na potrzeby badania jako środowisko bezpośrednie, środowisko szersze i otoczenie dla lokalizacji ŁCUS działają placówki edukacyjne (w środowisku bezpośrednim: Szkoła Podstawowa Nr 26 im. Armii „Łódź”, Przedszkole Niepubliczne „Koliberek”), liczne publiczne instytucje kultury (biblioteki, teatry, galerie, muzea)⁵, przedsiębiorstwa usługowe, przedsiębiorstwa ekonomii społecznej, instytucje usługowe (np. w środowisku bezpośrednim: Lejdis Studio Open Space Łódź, 60minut studio treningu personalnego, Fabryka Tańca Studio Tańca), instytucje religijne (w środowisku bezpośrednim: Kościół pw. Świętego Mateusza Ewangelisty), placówki wsparcia dziennego (Dom Dziennego Pobytu), instytucje służby zdrowia (Uniwersytecki Szpital Kliniczny im. Wojskowej Akademii Medycznej, CREATOR - Ośrodek Profilaktyki i Rehabilitacji NZOZ) oraz osoby fizyczne (np. animator kultury, animator społeczny, streetworker, edukator, pedagog, psycholog, mediator, artysta, twórca, trener, instruktor). Ponadto swoją siedzibę lokuje Rada Osiedla Stare Polesie, Przedstawiciel Zarządu Lokali Miejskich. Działalność wspierającą osoby z niepełnosprawnością prowadzi Warsztat Terapii Zajęciowej. W środowisku szerszym ŁCUS działa także 7 grup nieformalnych.⁶

Ponadto w obszarze uwzględniającym środowisko bezpośrednie, środowisko szersze i otoczenie dla lokalizacji ŁCUS lokują się liczne organizacje pozarządowe. Wśród nich w środowisku bezpośrednim dla ul. Pogonowskiego swoją siedzibę ma Stowarzyszenie Społecznie Zaangażowani. W środowisku szerszym działają między innymi takie organizacje pozarządowe jak: Stowarzyszenie Artystów Św. Jerzego, Fundacja Aktywizacji Zawodowej i Integracji Społecznej, Ośrodek Działań Ekologicznych Źródła, Fundacja Dziewczynka z

⁴ Podstawę ich wyróżnienia stanowiła fizyczna bliskość względem budynku (sens geograficzny), ale i społeczne relacje (sens społeczny). Granice wyznaczające kwartały należy traktować umownie, elastycznie.

⁵

⁶ Grupa nieformalna to niesformalizowana grupa kilku osób, najczęściej sąsiadów, którzy oddolnie postanawiają zmienić swoje najbliższe środowisko dla wspólnego dobra. Często wykorzystują w tym celu wsparcie finansowe organizacji pozarządowych w formie małych grantów na realizację własnych projektów.

Zapałkami, Stowarzyszenie Edukacji Manualnej i Ruchowej SEMiR, Nowa Zorza, Regionalne Centrum Wolontariatu „Centerko”, Fundacja Rodzice Przyszłości, Ośrodek 3 Piętra, Stowarzyszenie Wsparcie Społeczne „Ja-Ty-My”, Edukatorek Akademia Kreatywnego Rozwoju, EduKABE Fundacja Kreatywnych Rozwiązań, Fundacja AmaCanem, Fundacja Arka, Stowarzyszenie „Bratnia pomoc”, Caritas Archidiecezji Łódzkiej, Punkt Pomocy Charytatywnej Caritas Archidiecezji Łódzkiej, Stowarzyszenie Zielony Rynek, Grupa Kupców Ziemi Łódzkiej. W otoczeniu swoją działalność prowadzą takie organizacje pozarządowe jak: Fundacja Nauki i Wychowania, Fundacja Edukacyjna Przedsiębiorczości, Fundacja FabLab, Fundacja Połączeni „Pasją”, Fundacja Zielony Balonik, Centrum Edukacji i Aktywizacji Zawodowej Osób Niepełnoprawnych w Łodzi, Fundacja Pomocy Dzieciom Kolorowy Świat, Fundacja Form.Art., Stowarzyszenie Centrum Wsparcia Terapeutycznego, Fundacja Jaś i Małgosia, Fundacja Urban Forma, Fundacja Działania, Fundacja Dom w Łodzi, Stowarzyszenie Tkalnia oraz Hufiec Łódź Polesie.

Szczegółowy katalog lokalnych liderów, organizacji pozarządowych, aktywnych grup nieformalnych, działających lokalnie artystów, ważnych dla mieszkańców instytucji, wskazanych przez nich jako aktywne, interesujące, otwarte na współpracę zawiera Załącznik 2. Każdy podmiot został zaprezentowany z uwzględnieniem następujących informacji: nazwa podmiotu, imię nazwisko osoby do kontaktu, dane kontaktowe: mail, telefon/adres w przypadku podmiotów formalnych, krótki opis zakresu możliwej współpracy z innymi podmiotami, opis kompetencji i doświadczeń. Listę podmiotów dodatkowych zawiera Załącznik 3.

Aktywność organizacji pozarządowych **działających w obszarze 1 ROCL** koncentruje się w ramach kilku podstawowych obszarów:

- działalność adresowana do dzieci i młodzieży,
- działalność skierowana do osób zagrożonych wykluczeniem z powodu biedy, bezrobocia lub niepełnosprawności, wspierająca procesy integracji, aktywizacji oraz rehabilitacji społecznej i zawodowej,
- działalność ukierunkowana na pomoc rodzinom i osobom w trudnej sytuacji życiowej oraz wyrównywaniu ich szans życiowych,
- działalność nastawiona na aktywizację społeczności lokalnej,
- działalność w obszarze profilaktyki, promocji i edukacji zdrowia oraz sportu, turystyki i rekreacji.

Najobszerniejszą przestrzeń działalności organizacji pozarządowych zajmują działania adresowane do dzieci i młodzieży. Należą do nich różne formy organizacji czasu wolnego, działania

edukacyjne i wychowawcze oraz specjalistyczne formy pomocy dla dzieci chorych. Działania zapewniające atrakcyjne formy spędzania czasu wolnego przez dzieci i młodzież proponują takie organizacje pozarządowe jak Stowarzyszenie Społecznie Zaangażowani, Pasja Tworzenia – Pracownia Rękodzieła i Animacji, Edukatorek Akademia Kreatywnego Rozwoju, Stowarzyszenie Centrum Wsparcia Terapeutycznego, Hala Sportowo – Widowiskowa Atlas, Arena Fundacja Urban Forms, Fundacja Działania Transatlantyk Festiwal Recyklofonia, Stowarzyszenie Artystów Św. Jerzego. Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Sztuki, Ośrodek Działań Ekologicznych Źródła, Festiwal Żywiołów Polesia.⁷ W ramach tego obszaru aktywności realizowane są między innymi takie formy działań jak zajęcia artystyczne: muzyczne, teatralne, plastyczne, zajęcia rekreacyjno-sportowe, warsztaty rękodzielnicze, zajęcia terapeutyczne dla dzieci i ich rodzin, półkolonie, zajęcia mające na celu zwiększenie wiedzy o kulturze, zwiększenie świadomości ekologicznej poprzez aktywną edukację ekologiczną, realizowaną głównie w ramach zajęć pozalekcyjnych w szkołach, wyjazdy terenowe, konkursy i szkolenia. Ważnym obszarem działań adresowanych do dzieci i młodzieży są działania edukacyjne i wychowawcze podejmowane przez organizacje pozarządowe takie jak Fundacja Nauki i Wychowania, Fundacja Edukacyjna Przedsiębiorczości Fundacja FabLab oraz Hufiec Łódź Polesie. Działania edukacyjne i wychowawcze koncentrują się głównie na wsparciu szans edukacyjnych i promowanie młodych, zdolnych ludzi poprzez kształtowanie postaw przedsiębiorczych jako elementu przystosowania do życia społecznego, organizację środków na stypendia naukowe i socjalne, także w ramach studiów za granicą oraz terapię pedagogiczną. Trzecim obszarem działań adresowanych dla najmłodszych jest specjalistyczna pomoc medyczna dla chorych dzieci. Organizacje pozarządowe tj. Fundacja Zielony Balonik, Fundacja Gajusz, Fundacja Pomocy Dzieciom Kolorowy Świat, Fundacja Dom w Łodzi, Fundacja Jaś i Małgosia podejmują liczne działania mające na celu między innymi zagwarantowanie opieki medycznej dla dzieci ciężko i nieuleczalnie chorych, wsparcie finansowe i merytoryczne rodzin chorych dzieci, wsparcie w dążeniu do prawidłowego ich leczenia, pomoc dzieciom autystycznym.

Drugim obszarem działań organizacji pozarządowych ulokowanych w przestrzeni Obszaru 1 ROCL są działania wspierające procesy integracji i aktywizacji społecznej osób zagrożonych wykluczeniem z powodu biedy, bezrobocia lub niepełnosprawności. Działania

⁷ W obszarze aktywności organizacji pozarządowych oferujących różne formy organizacji czasu wolnego lokują się także organizacje, których aktywność skierowana jest dla nie tylko dla najmłodszych ale także wszystkich pozostałych kategorii wiekowych odbiorców. Organizacje pozarządowe takie jak Stowarzyszenie Społecznie Zaangażowani, Lejdis Studio Open Space Łódź, Fabryka Tańca Studio Tańca. Tap It Up, Regionalne Centrum Wolontariatu „Centerko”, Stowarzyszenie Śpiewacze "HARMONIA", Siłownia FitFabric proponują warsztaty i szkolenia o tematyce kulinarnej, historycznej, kulturowej oraz ekologicznej, spotkania integracyjno - ruchowe, warsztaty artystyczne, koncerty muzyczne, zajęcia taneczne, naukę języka angielskiego, promocję tradycji rzemieślniczych i regionu łódzkiego. Warto także zwrócić uwagę na działalność takich organizacji jak Edukacji Manualnej i Ruchowej SEMiR, Ośrodek 3 Piętra, Regionalne Centrum Wolontariatu „Centerko” czy AOIA (Akademicki Ośrodek Inicjatyw Artystycznych) oferujących różne formy wsparcia osób w podeszłym wieku, w tym promocję aktywności manualnej i ruchowej, prowadzenie zajęć językowych i spotkań aktywizujących czy wolontariat wśród osób starszych.

takie realizuje między innymi Fundacja Aktywizacji Zawodowej i Integracji Społecznej. Warto w tym miejscu zwrócić szczególną uwagę na działalność Stowarzyszenia Wsparcie Społeczne „Ja-Ty-My”, które swoje działania kierunkuje nie tylko na bezpośrednią pracę z osobami zagrożonymi wykluczeniem, ale także propaguje idee i doradztwo w zakresie rozwoju przedsiębiorstw społecznych. Nie mniej znaczące w obszarze integracji, rehabilitacji społecznej i zawodowej osób niepełnosprawnych są różne formy działań podejmowanych przez Warsztat Terapii Zajęciowej, Fundację Połączeni Pasją, Centrum Edukacji i Aktywizacji Zawodowej Osób Niepełnosprawnych w Łodzi. Należą do nich między innymi takie formy działań jak prowadzenie terapii i rehabilitacji zawodowej i społecznej, wspieranie w leczeniu i rehabilitacji rodzin z dzieckiem niepełnosprawnym, pomoc finansową dla osób z niepełnosprawnością w ciężkiej sytuacji życiowej, pomoc w zdobywaniu wiedzy i umiejętności zawodowych w celu przygotowania do powrotu na rynek pracy.

Kolejny obszar działań podejmowanych przez organizacje pozarządowe służy wspieraniu osób/rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej i ma na celu wyrównywanie ich szans życiowych w wymiarze życia społecznego. Ten rodzaj aktywności wpisuje się w działalność między innymi takich organizacji jak Fundacja Dziewczynka z Zapawkami, Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana”, Fundacja Ulicy Piotrkowskiej, Caritas Archidiecezji Łódzkiej, Punkt Pomocy Charytatywnej Caritas Archidiecezji Łódzkiej. Do najważniejszych form działań należy wsparcie dzieci i młodzieży z rodzin ubogich i zagrożonych patologią (warsztaty i zajęcia edukacyjne), działalność charytatywna polegająca na dystrybucji darów rzeczowych (odzieży i żywności) oraz pomocy finansowej. Inne działania obejmują pomoc osobom bezrobotnym poprzez znalezienie pracy w tym w formie samozatrudnienia, pomoc osobom uzależnionym i/lub członkom ich rodzin. Nieliczne organizacje prowadzą działalność, która w sposób bezpośredni dotyczy problemu niewydolności opiekuńczo wychowawczej i przemocy w rodzinie. Do organizacji pozarządowych działających w tym obszarze należy Fundacja Rodzice Przyszłości, EduKABE Fundacja Kreatywnych Rozwiązań (organizacja prowadzi warsztaty, wykłady, szkolenia dla rodziców na temat wychowania), Stowarzyszenie Tkalnia (podejmuje działania na rzecz walki z przemocą psychiczną, fizyczną, seksualną i cyberprzemocą i wspiera osoby z doświadczeniem przemocy, dyskryminacji i wykluczenia społecznego), Stowarzyszenie „Bratnia pomoc” (udziela wsparcia rodzinom niepełnych, zajmuje się tematyką praw

człowieka, dyskryminacji, równouprawnienia, pomocą osobom i rodzinom zagrożonym bezdomnością i patologiom społecznym).

Do nielicznych należą organizacje, które realizują projekty społeczne, edukacyjne i kulturalne ukierunkowane na aktywizację społeczności lokalnej. Do takich organizacji należy zaliczyć Stowarzyszenie Społecznie Zaangażowani, Fundację Form.Art, Fundację 2035. Działalność tych organizacji koncentruje się na budowaniu relacji międzypokoleniowych poprzez wspólne zajęcia integracyjne, edukację teatralną dzieci i młodzieży, kształtowanie postaw tolerancji, włączenie mieszkańców do organizowania wydarzeń kulturalnych, promocję kultury lokalnej i lokalnych artystów. Warto w tym miejscu zwrócić także uwagę na działalność takich organizacji jak Stowarzyszenie Zielony Rynek i Grupę Kupców Ziemi Łódzkiej, które wspierają mieszkańców obszaru 1 ROCL w formie finansowej i rzeczowej a także Centrum OPUS wspierające w formie finansowej, szkoleniowej i doradczej w zakresie realizacji projektów na rzecz lokalnej społeczności. W przestrzeni 1 ROCL lokują się także organizacje działające w obszarze w profilaktyki, promocji i edukacji zdrowia oraz w dziedzinie sportu, turystyki i rekreacji. W pierwszym przypadku są to Fundacja AmaCanem, Fundacja Arka, CREATOR - Ośrodek Profilaktyki i Rehabilitacji NZOZ. Aktywność wskazanych organizacji koncentruje się między innymi na prowadzeniu szkoleń z zakresu profilaktyki uzależnień, HIV i AIDS oraz zajęć terapeutycznych np. w formie dogoterapii. W dziedzinie sportu, turystyki i rekreacji na uwagę zasługuje działalność Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego im. J. Dylika oraz realizacja projektu Zielona Łódź. I ich ramach podejmowane są działania polegające na organizacji plenerowych imprez kulturalnych, sportowych, warsztatów, pokazów na obszarze łódzkich terenów zielonych.

3.2. Identyfikacja potencjalnych operatorów funkcji społecznych i zakresu możliwych form ich zaangażowania w realizację funkcji przewidzianych w ŁCUS

Wśród podmiotów deklarujących zainteresowanie i włączenie w partnerstwo na rzecz realizacji funkcji społecznych ŁCUS znalazły się następujące organizacje pozarządowe:

- **Stowarzyszenie Społecznie Zaangażowani**

Stowarzyszenie Społecznie Zaangażowani jest organizacją pozarządową o znaczącym doświadczeniu w inicjowaniu działań ukierunkowanych na aktywizację mieszkańców Starego Polesia. Siedziba Stowarzyszenia od półtora roku mieści się na ul. Strzelców Kaniowskich. Jak stwierdza przedstawicielka Stowarzyszenia, *Jesteśmy takim, nazwijmy tak najbardziej*

ogólnie, może najbardziej obrazowo, społecznym domem kultury. Takim centrum aktywności mieszkańca (wywiad 12).

Stowarzyszenie inicjuje różnego rodzaju akcje społeczne i realizuje projekty, mające na celu odbudowanie poczucia wspólnoty i budowania świadomości znaczenia przestrzeni Starego Polesia.

Na co dzień Stowarzyszenie organizuje zajęcia dla dzieci, młodzieży, seniorów, wykłady, imprezy okolicznościowe dla wszystkich mieszkańców zainteresowanych wspólnym działaniem. Jak stwierdza jeden z respondentów, *Oni tam ściągają ludzi, którzy mieszkają w najbliższej okolicy i to z nimi to robią. Nie szukają ludzi daleko, po całym mieście, tylko najważniejsza jest ta część osób, która mieszka tam na miejscu (wywiad 1).* Organizacja realizuje liczne projekty we współpracy z innymi podmiotami. Należą do nich min. Teatr Pinokio, Szkoła Podstawowa przy ul. Pogonowskiego i ul. Więckowskiego, przedszkole Koliberek, *Najczęściej jest tak, że ktoś zdobywa jakieś fundusze, granty na działania i wtedy uaktywnia innych (wywiad 12).* Ponadto Stowarzyszenie realizuje program szkoleń dla animatorów kultury oraz w ramach realizowanych projektów współpracuje z animatorami.

Zgodnie z deklaracją przedstawicielki Stowarzyszenia organizacja nie jest zainteresowana ulokowaniem swojej siedziby w przestrzeni ŁCUS, natomiast jest zainteresowana ścisłą współpracą z ŁCUS, podejmowaniem wspólnych inicjatyw i współzarządzaniem, *My tutaj nie chcemy być wypełniaczem, a administratorami miejsca. My jesteśmy poniekąd inicjatorami i współautorami tego. Pomysł na Pogonowskiego 34, wziął się właśnie z tego, żeby stworzyć lokalne centrum aktywności, centrum kulturalne, edukacyjne. Żeby tym ludziom coś dać. Teraz przez te dwa lata, naprawdę kawał rzeczy się zadziałał (wywiad 12).*

Na chwilę obecną władze Stowarzyszenia biorą pod uwagę możliwość podjęcia się funkcji zarządzania ŁCUS w sposób samodzielny, jak również we współpracy z innymi organizacjami pozarządowymi w ramach konsorcjum organizacji.

- **Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta**

Towarzystwo Brata Alberta jest jedną z najstarszych działających w Polsce organizacji pozarządowych zajmujących się świadczeniem pomocy osobom bezdomnym i zagrożonym bezdomnością. Działalność Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta w Łodzi koncentruje się na prowadzeniu placówek udzielających schronienia, w których podopieczni uzyskują pomoc psychologiczną, prawną, medyczną, pomoc pracownika socjalnego, wsparcie duchowe, pomoc w zakresie terapii uzależnień. Osoby zdolne do podjęcia pracy uczestniczą

w programach aktywizacji zawodowej i stażach. Organizacja prowadzi aktualnie na terenie Łodzi schronisko dla bezdomnych kobiet, dwa schroniska dla bezdomnych mężczyzn, noclegownię dla bezdomnych mężczyzn, świetlicę dla osób bezdomnych oraz mieszkania treningowe dla bezdomnych mężczyzn. W okresie od 1 grudnia do 15 marca Towarzystwo realizuje program osłonowy pn. „Autobus dla bezdomnych i potrzebujących”, w którym potrzebujący pomocy mogą ogrzać się, zjeść gorący posiłek a także otrzymać niezbędne leki i odzież.

Zgodnie z deklaracją przedstawiciela Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta organizacja może zaangażować się w prowadzenie lokali mieszkalnych.

- **Regionalne Centrum Wolontariatu CENTERKO**

Regionalne Centrum Wolontariatu (biuro pośrednictwa pracy wolontarystycznej promujące wolontariat jako formę aktywizacji zawodowej) działa od kilku lat przy Stowarzyszeniu Pomost. Główną ideą i misją Centrum jest promocja i pośrednictwo wolontariatu oraz działania animacyjne. Działalność Regionalnego Centrum Wolontariatu „Centerko” koncentruje się na profesjonalnym przygotowywaniu osób chcących pełnić funkcję wolontariusza, promocji wiedzy z zakresu wolontariatu w środowisku lokalnym, poszukiwaniu miejsc pracy wolontarystycznej zgodnie z indywidualnymi możliwościami i predyspozycjami, kierowaniu wolontariuszy do organizacji i koordynowaniu ich pracy. Centrum posiada bogate doświadczenie oraz kompetentny zespół pracowników w realizacji programów służących integracji i aktywizacji poprzez wolontariat osób w sytuacji wykluczenia społecznego (seniorów, osób bezrobotnych, chorujących psychicznie, byłych więźniów), *Żeby zobaczyć, że warto pomagać innym, ale też takie kształtowanie odpowiedzialności za siebie i za innych. Takie poczucie sprawstwa trochę. Bo dajemy im narzędzia, poczuć, że mają jakiś wpływ na otoczenie (wywiad II).* Centrum Wolontariatu realizuje tematyczne programy pracy wolontarystycznej (wolontariat seniorów, integracyjny, młodzieżowy, pracowniczy, animacyjny/akcyjny, kompetencyjny, wolontariat w szkołach i wolontariat w Ośrodkach Pomocy Społecznej). Z programów może skorzystać każdy, kto wyraża chęć i gotowość do pełnienia roli wolontariusza w podmiotach pożytku publicznego, uprawnionych do korzystania ze wsparcia wolontariuszy. W ramach organizacji działają dwie stałe grupy wolontariuszy i animatorów, tj. grupa „Go Pomost” i „Akcja-Animacja”, które we współpracy z organizacjami pozarządowymi organizują i uczestniczą w różnego rodzaju eventach na rzecz lokalnej społeczności, *wolontariusze przygotowywali takie zabawy dla mieszkańców w formie gry, gier, które rozwiązywane były, zespołowo bądź*

indywidualnie z rodzinami, różne zagadki dotyczące kamienicy bądź ulicy i musieli na czas zrealizować jakieś tam działanie, oczywiście może towarzyszyć akcja typu sadzenie wspólnego drzewa czy zieleni, czy poczęstunek. Wtedy wiadomo, że to tych mieszkańców zachęca, wychodzą i łatwiej ich jest zaangażować w różne działania między sobą (wywiad 11).

Zgodnie z deklaracją przedstawiciela organizacji możliwe jest zaangażowanie się Stowarzyszenia w realizację projektów mających na celu aktywizację klientów ŁCUS poprzez wolontariat oraz promocję wolontariatu na rzecz tych organizacji, które działają na obszarach rewitalizowanych, *Nie jest powiedziane ani tak ani nie. Ja bym musiał wiedzieć jaka jest koncepcja, jak to będzie wszystko wyglądało, ja muszę przede wszystkim wiedzieć w tym obopólną korzyść. Jak mam zmieniać miejsce i to będzie dla nas mniej korzystne niż teraz, to też nie ma to racji bytu (wywiad 11).*

- **Stowarzyszenie Centrum Wsparcia Terapeutycznego**

Stowarzyszenie Centrum Wsparcia Terapeutycznego posiada bogate doświadczenie w zakresie realizacji programów wspierających dzieci i młodzież ze środowisk doświadczających wykluczenia z powodu niskiego statusu materialnego, z rodzin problemowych zagrożonych marginalizacją i wykluczaniem społecznym. Realizuje autorskie programy profilaktyczne, psychoedukacyjne, psychoterapeutyczne, socjoterapeutyczne i wychowawcze, których celem jest poprawa społecznego funkcjonowania dzieci i młodzieży oraz wsparcie ich rodzin w prawidłowym realizowaniu podstawowych funkcji opiekuńczo-wychowawczych. Udziela wsparcia osobom bezrobotnym, bezdomnym, opuszczającym zakłady karne, uzależnionym, rodzicom wielodzietnym, dzieciom i młodzieży z niepełnosprawnościami i ich rodzinom. Prowadzi świetlice socjoterapeutyczne, organizuje indywidualne i grupowe warsztaty dla dzieci i młodzieży w zakresie kształtowania umiejętności społecznych, udziela pomocy w zakresie wyrównywania szans edukacyjnych i rozwojowych. Organizuje szkolenia, konferencje i seminaria na temat pracy z dziećmi i młodzieżą, wspiera oraz organizuje grupy wolontariuszy. Ważną część działalności Stowarzyszenia stanowi realizacja projektów na rzecz integracji środowiska lokalnego, w tym projektów związanych z integracją międzypokoleniową, działania wspierające rozwój kulturalny, m.in. poprzez organizowanie wyjść do teatrów, kin, muzeów.

- **Fundacja Edukacji i Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego (FERSO)**

Fundacja Edukacji i Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego z kilkoma organizacjami tworzy Ośrodek „3 piętra”. Fundacja realizuje projekty promujące aktywny,

zdrowy styl życia skierowane do dzieci, młodzieży, osób dorosłych, seniorów, nauczycieli. Organizuje warsztaty, gry podwórkowe, zajęcia dla rodziców. W ocenie przedstawiciela FERSO w Łodzi jest niewielkie zainteresowanie ofertą niestandardowych usług edukacyjnych, *To co można sprzedać w Warszawie, Gdańsku, Poznaniu to w Łodzi nic z tego. Widzę znacznie mniejszy zakres potrzeb niż jest w innych miastach dużych. Z jednej strony decyduje o tym sytuacja materialna z drugiej jest to kwestia świadomości i potrzeb (wywiad 2)*. Organizacja część działań realizuje w wolontariacie i wolontariacie międzynarodowym. Aktualnie 16 wolontariuszy z różnych krajów Europy pracuje w łódzkich bibliotekach, szkołach i przedszkolach. W ocenie przedstawiciela FERSO w Łodzi maleje liczba osób zainteresowanych wolontariatem, *Mamy grupę wolontariuszy, ale to nie jest już tak jak kiedyś. Jest ta grupa mniejsza. Od 3 lat regres jest ogromny. Nigdy jeszcze tak nie było, zajmujemy się wolontariatem od 2006 i nigdy nie było tak źle jak od ostatnich 2 lat. Wcześniej to było tak, że większość ludzi, która u nas pracowała zostawała na etat. To byli wolontariusze, którzy przychodzili, pomagali, zainteresowali się, a potem zostawali do pracy. Maleje też liczba osób zainteresowanych przyjazdem do Polski w ramach wolontariatu, Boją się młodzi ludzie do nas wyjechać ze względu na to, że boją się pobicia, ksenofobii, rasizmu i takich innych rzeczy. I rodzice też nie chcą ich puszczać. Dużo Niemców do nas przyjeżdżało, to rodzice wolą ich wysłać do Czech czy na Słowację (wywiad 2)*.

Zgodnie z deklaracją przedstawiciela Fundacja nie jest zainteresowana ulokowaniem w przestrzeni ŁCUS. Fundacja znajdzie swoją nową siedzibę w Łódzkim Centrum Obywatelskim.

- **Caritas**

Caritas jest ogólnopolską organizacją charytatywną udzielającą pomocy doraźnej i długofalowej, materialnej i finansowej osobom bezrobotnym, bezdomnym, chorym, starszym, dzieciom z rodzin ubogich, a także imigrantom i uchodźcom. Realizuje szereg akcji, programów, działań wspierających procesy integracji społecznej. W Łodzi od wielu lat prowadzi m.in. akcję „Serce na Gwiazdkę”. W ramach akcji wytypowane w całej diecezji rodziny, osoby chore, starsze, samotne otrzymują przygotowywane indywidualnie paczki świąteczne, *Nie to, że jest przydział kilo ryżu i dwie czekolady, tylko ta paczka jest przygotowywana indywidualnie (wywiad 10)*. Caritas od wielu lat organizuje we współpracy z Bonifratrami, siostrami Kalkutami, Centrum Służby Rodzinie i ze Stowarzyszeniem Brat

Albert akcje Dzień Walki z Głodem i Dzień Walki z Ubóstwem. Ponadto ściśle współpracuje z zespołami parafialnymi na terenie całej diecezji i ze szkolnymi kołami Caritas.

Zgodnie z deklaracją przedstawicielki organizacji, Caritas posiada kompetencje i możliwości zaangażowania się w realizację projektów aktywizacji zawodowej (odpowiedni zespół specjalistów, w którym byłby psycholog i osoby przygotowujące do zawodu). Posiada do dyspozycji magazyn na spontanicznie darowane ubrania, środki higieniczne, artykuły spożywcze, leki. W tym zakresie wymagane byłoby zaangażowanie jednej osoby do jego obsługi. Ostateczna decyzja o zaangażowaniu Caritas zależy od decyzji dyrekcji i Kurii.

- **EduKABE- Fundacja Kreatywnych Rozwiązań**

Fundacja podejmuje działania skierowane do dzieci, młodzieży, dorosłych z różnych środowisk społeczno - kulturowych ukierunkowane na przeciwdziałanie różnych form przemocy, w tym przemocy seksualnej i przemocy w sieci, rozwijania postaw antydyskryminacyjnych. Realizuje projekty o **charakterze edukacyjnym, terapeutycznym i profilaktycznym** służące między innymi przeciwdziałaniu ksenofobii, stereotypom, kształtowaniu kluczowych umiejętności poznawczych warunkujących prawidłowy rozwój dziecka i rozwijania jego zainteresowań. Organizuje warsztaty, szkolenia, wykłady, konferencje, seminaria, lokalne inicjatywy edukacyjne, których celem jest wyrównywanie szans dzieci i młodzieży, aktywizacja społeczna seniorów. Fundacja współpracuje z innymi organizacjami pozarządowymi, tj. Fundacja SPUNK, Fabryka Równości, Instytut Nowoczesnych Technologii, Centrum Dialogu, Amnesty International, Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę, Polska Akcja Humanitarna, Fundacja Pajacyk, Fundacja W Człowieku Widzieć Brata.

Kadrę Fundacji tworzą osoby z przygotowaniem pedagogicznym, socjoterapeutycznym, terapeutycznym, trenerskim, animacyjnym. Praca w Fundacji dla wszystkich członków kadry stanowi podstawową formę aktywności zawodowej, *My kiedyś postawiłyśmy wszystko na jedną kartę. Czyli, że rezygnujemy z pracy-etatu na rzecz działalności społecznej i rzeczywiście utrzymywania się z tego. To było bardzo ryzykowne, bo z ciepłych posadek zrezygnowałyśmy, ale nie żałujemy. Ja w swoim imieniu mogę powiedzieć, że nie żałuję* (wywiad 7).

Zgodnie z deklaracją przedstawicielki, Fundacja jest zainteresowana ulokowaniem siedziby w ŁCUS oraz prowadzeniem świetlicy środowiskowej, warsztatów dla dzieci, warsztatów kompetencji wychowawczych dla rodziców.

- **Szkoła Podstawowa Nr 26 przy ul. Pogonowskiego 27/29**

Szkoła Podstawowa przy ul. Pogonowskiego jest postrzegana jako jeden z dwóch podmiotów (obok Stowarzyszenia Społecznie Zaangażowani) najaktywniej zaangażowanych w realizację działań na rzecz integracji mieszkańców Starego Polesia. Szkoła realizuje liczne projekty z budżetu obywatelskiego. Pracownicy są bardzo otwarci i szukają nowych inicjatyw międzypokoleniowych i podwórkowych. Na terenie placówki działa kino, organizowane są zajęcia dla dorosłych oraz zajęcia dla młodzieży. Uczniowie korzystają z dwóch odnowionych boisk. Corocznie przy aktywnym wsparciu Rady Osiedla⁸ organizowany jest piknik. Placówka współpracuje także z Grupą Kupców Ziemi Łódzkiej. Niekiedy strategicznym partnerem jest kościół pod wezwaniem Świętego Mateusza Ewangelisty. Kadra pedagogiczna ma bardzo duże doświadczenie w pracy z dziećmi ze środowisk defaworyzowanych. Jak stwierdza dyrektor szkoły, *Większość [uczniów] stanowiły te dzieci tutaj z okolicy, gdzie szkoła tak naprawdę ich była domem przez osiem, a później po reformie przez te sześć lat. Czyli my tak naprawdę tutaj żywiliśmy, ubieraliśmy, kąpaliśmy, praliśmy, bo pralka też tu chodziła (wywiad 15).*

W takim środowisku uważam, że ta szkoła przede wszystkim pokazuje jakie naprawdę wygląda życie. To nie jest szkoła gdzie są śliczni, piękni. Jak jest wyjazd to każdy kładzie dwieście złotych na stole i jadą dzieci się bawić ładne, czystutkie, wyizolowane od tego co prawdziwe. Oni [uczniowie] tutaj zobaczą wszystko, tak. Zobaczą tych co mają lepiej być może od nich, ale zobaczą też tych, którzy mają gorzej od nich, tak. I w takich szkołach tak zwanych lepszych sukces się robi sam. Bo jest potencjał intelektualny. Tam dzieci wygrywają olimpiady angielskiego ale nie z tego powodu, że one się tego nauczyły w szkole. Bo nie można się nauczyć języka w szkole na jakimś takim poziomie. Tylko dlatego, że uczą się tego tak naprawdę dodatkowo, prywatnie. Tutaj te dzieci nie mają (wywiad 15).

⁸Rada Osiedla wspiera szkoły i przedszkola, wspiera powstawanie i współfinansuje place zabaw jako miejsca przyjazne dla dzieci i dla mieszkańców.

Zgodnie z deklaracją przedstawicieli placówki z uwagi na zakres posiadanych kwalifikacji i doświadczenie praktyczne kadra pedagogiczna jest w stanie włączyć się w realizację działań edukacyjnych, socjoterapeutycznych oraz aktywizację zawodową osób bezdomnych.

- **IFMSA – studenci UMed**

IFMSA (International Federation of Medical Students' Associations) organizacja studencka, zrzeszająca studentów medycyny z całej Polski. W ramach swojej działalności organizuje akcje profilaktyczne, warsztaty dla studentów, konferencje i szkolenia, działa charytatywnie. Studenci Uniwersytetu Medycznego w Łodzi realizują sześć Programów Stałych, w ramach których min. udzielają porad dotyczących zdrowego odżywiania i stylu życia (poprzez mierzenie ciśnienia, BMI, poziomu glukozy czy cholesterolu), organizują kursy, warsztaty, szkolenia, które pozwalają na rozwijanie umiejętności przydatnych w przyszłym życiu zawodowym, realizują program mający na celu promocje bezpiecznych zachowań seksualnych i walkę z uprzedzeniami na tle seksualnym, obronę praw człowieka, problemy ludzi niepełnosprawnych, uchodźców, dzieci.

Zgodnie z deklaracją przedstawicielki IFMSA jest możliwe zaangażowanie zarówno studentów UMed oraz lekarzy stażystów na rzecz osób bezdomnych nie posiadających ubezpieczenia w ramach gabinetu w CTUS.

- **Stowarzyszenie Ewangelizacyjno-Charytatywne „Mocni w Duchu”**

Celem działania Stowarzyszenia jest wyrównywanie szans dzieci poprzez rozwijanie ich talentów i zainteresowań. Stowarzyszenie „Mocni w Duchu” od 1992 roku prowadzi świetlicę środowiskową „Anielisko” oraz Dom „Anielisko”. Od 2007 Świetlica „Anielisko” działa zgodnie z ustawą z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodzin i systemie pieczy zastępczej (DZ. U. Nr 149, poz. 887 z późn. zm) jako placówka wsparcia dziennego w formie opiekuńczo-specjalistycznej. Wsparcie i pomoc od poniedziałku do piątku w godzinach 11-19 znajduje od 40 do 50 dzieci z rodzin ubogich i zagrożonych marginalizacją społeczną. W roku 2002 świetlica zakwalifikowana została przez Państwową Agencję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych do udziału w realizacji projektu doskonalenia metod pomocy psychologicznej dla dzieci z rodzin z problemem alkoholowym pn. „Razem Rażniej”. Placówka realizuje programy profilaktyczne o charakterze socjoterapeutycznym, organizuje dla dzieci i młodzieży w wieku szkolnym zajęcia psychoedukacyjne, socjoterapeutyczne,

korekcyjne i kompensacyjne artystyczne (plastyczne, muzyczne, teatralne), edukacyjne sportowo-rekreacyjne uczące samodzielności (np. kulinarne), wyjazdy wakacyjne. Zapewnia wychowankom pomoc psychologiczną i pedagogiczną, wsparcie w sytuacjach kryzysowych, opiekę duszpasterską, dożywianie, wsparcie socjalne o charakterze interwencyjnym (np. odzież, lekarstwa). Podejmuje też działania w najbliższym środowisku dziecka (rodzina, szkoła), współpracuje z kuratorami. Realizuje liczne projekty „Z kulturą za Pan Brat”, „Razem i do przodu”, „Zaproszenie do przyjaźni”, oraz liczne projekty wakacyjne: „Kolonie letnie dla dzieci z Anieliska”, „Zagospodarowanie czasu wolnego dzieci i młodzieży – podopiecznych ośrodków wsparcia dziennego w formie wypoczynku wyjazdowego (kolonii profilaktycznych lub obozu profilaktycznego)”, „Raz, dwa, trzy - Anielisko to MY”, „Wakacje z matematyką”, „Razem, bezpiecznie”, „Lubię sport - ogólnodostępne zajęcia sportowe poprawiające sprawność fizyczną najmłodszych łodzian”, „Rycerze Anieliska”, „Dogadajmy się, zgrajmy się”, „Wesołe wakacje z Anieliskiem”, „Matematyka dla każdego smyka”, „Wakacje z matematyką”. Działania korekcyjno - edukacyjne dla nieletnich sprawców przemocy, „Lubię sport - ogólnodostępne zajęcia sportowe poprawiające sprawność fizyczną najmłodszych łodzian”. Stowarzyszenie „Mocni w Duchu” prowadzi także placówkę opiekuńczo-wychowawczą typu specjalistyczno-terapeutycznego (zgodnie z ustawą z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (Dz.U. Nr 149, poz. 887 z późn. zm) **Dom „Anielisko”**. Aktualnie w placówce przebywa sześcioro dzieci (dwie dziewczynki i czterech chłopców).

- **Fundacja Jaś i Małgosia**

Fundacja Jaś i Małgosia wspiera dzieci z autyzmem oraz ich rodziny. Zapewnia dostęp do bezpłatnej diagnozy, terapii i edukacji. Prowadzi klinikę, przedszkole, szkołę, warsztaty terapii zajęciowej, szkolenia oraz kampanie społeczne. Prowadzi również Klub Jasia i Małgosi, które stanowi miejsce spotkań, w którym rodzice, opiekunowie, ale również dorosłe osoby ze spektrum autyzmu otrzymują wsparcie zarówno specjalistów, jak i ich samych, na co dzień przeżywających trudności. Poprzez szeroki zakres działań (szkolenia, dostęp do informacji, diagnozy, terapii, porady specjalistów, pomoc prawną, dostęp do zamkniętej grupy, udzielającej sobie wsparcia i pomocy) Klub JiM pomaga w codziennym funkcjonowaniu osób z autyzmem i ich rodzin. Fundacja JiM wspiera jego członków poprzez stały kontakt, dostarczanie wiedzy specjalistycznej, pomoc prawną oraz możliwość skorzystania ze zniżek w ramach programu „Otwarcia na autyzm”. Fundacja zatrudnia ponad 150 doświadczonych specjalistów, w tym lekarzy, terapeutów, oligofrenopedagogów,

psychologów czy logopedów. Jest w stanie zaangażować się w organizację i prowadzenie działań ukierunkowanych na wsparcie osób z szerokim spektrum autyzmu, dobrze funkcjonujących, usamodzielnionych, w tym lokalu treningowego.

- **Polski Czerwony Krzyż (PCK)**

Podstawową misją Polskiego Czerwonego Krzyża jest zapobieganie i łagodzenie cierpienia ludzkiego oraz ochrona ludzkiej godności, bez jakiegokolwiek dyskryminacji dotyczącej narodowości, rasy, płci, przekonań religijnych lub politycznych. W wypełnianiu swojej misji PCK realizuje przede wszystkim takie zadania jak: ochrona życia i zdrowia, zapewnienie poszanowania istoty ludzkiej (zwłaszcza podczas konfliktów zbrojnych i w innych krytycznych sytuacjach), zapobieganie chorobom i rozwijanie pomocy społecznej, aktywizowanie pracy wolontariuszy i stała gotowość do niesienia pomocy, budowa uniwersalnego poczucia solidarności ze wszystkimi, którzy potrzebują ochrony i pomocy. PCK organizuje pokazy i kursy pierwszej pomocy, opiekę nad chorym w domu.

Z uwagi na posiadane doświadczenie możliwe jest zaangażowanie organizacji w zajęcia włączające, promocję zdrowia, działalność pomocową ale bez pomocy żywnościowej (ponieważ konieczny byłby lokal - magazyn i możliwy ewentualny konflikt z mieszkańcami).

- **Hufiec ZHP Polesie**

Hufiec ZHP Polesie zrzesza gromady, drużyny, kręgi oraz inne jednostki Związku Harcerstwa Polskiego działające na terenie powiatu miejskiego łódzkiego, dzielnicy Polesie. Zrzesza on kilkaset zuchów, harcerzy, harcerzy starszych, wędrowników, instruktorów i członków starszyny. Podopieczni (dzieci i młodzież) kształtują kompetencje do samodzielności, odpowiedzialności oraz zdobywają umiejętności przydatne w życiu. Hufiec ZHP Polesie prowadzi szkolenia, kursy pierwszej pomocy, akcje charytatywne, festiwale, koncerty, spotkania dla dzieci i młodzieży, angażuje się społecznie, organizuje czas wolny, wyjazdy w czasie ferii i wakacji.

Zgodnie z deklaracją przedstawicielki ZHP, organizacja w ramach ŁCUS jest zainteresowana współpracą w ramach tworzenia miejsc spotkań dla dzieci i młodzieży.

- **Stowarzyszenie Nowa Kultura i Edukacja**

Organizacja zajmuje się sprawami edukacji dorosłych i szeroko pojętej kultury. Założycielami Stowarzyszenia są osoby od lat działające przy projektach unijnych związanych z edukacją dorosłych w ramach Ośrodka Edukacyjnego Taurus, a także osoby zajmujące się na co dzień tematyką kulturalną (muzyką, sztuką, dziennikarstwem).

- **Stowarzyszenie Abakus**

Stowarzyszenie Abakus posiada bardzo duże doświadczenie w zakresie reintegracji społecznej byłych więźniów. Prowadzi hostel dla mężczyzn wychodzących z zakładów karnych, osób po zakończeniu terapii antyalkoholowej oraz osób będących w sytuacjach kryzysowych. Obowiązujący w hostelu regulamin pobytu zakłada zachowanie przez mieszkańców pełnej abstynencji a także obowiązek rejestracji w urzędzie pracy. Aktualnie w hostelu przebywa 14 mężczyzn. W ciągu roku wsparcie uzyskuje około 30 osób, z których od 6 do 8 usamodzielnia się. Stowarzyszenie współpracuje z Fundacją Uwolnienie i z klubami abstynenckimi. Wsparcie socjalne zapewnia osobom potrzebującym pracownik socjalny. Hostel jest finansowany z środków z MOPS w Łodzi oraz środków własnych. Mieszkańcy korzystają z różnych form wsparcia, tj. grupy samopomocowe, w tym grupy samopomocowe typu AA, grupy wsparcia z psychologiem, grupa DDA, psycholog na telefon (dwóch psychologów), grupa edukacyjna. Stowarzyszenie W ramach współpracy z MOPS podejmuje działania mające na celu odbudowanie więzi rodzinnych podopiecznych. Niestety szanse na powrót byłego więźnia do rodziny są niewielkie nawet w sytuacji, gdy odtworzone zostają więzi rodzinne, *Tam już często są inne związki potworzone, uraz dzieci. Zwłaszcza jak ja mam wielokrotnie karanych, recydywa (wywiad 14).* Z uwagi na ograniczone środki finansowe sporadycznie udaje się wdrożyć mechanizm mediacji rodzinnej. Przy Stowarzyszeniu został powołany zespół interdyscyplinarny, w skład którego wchodzi kuratorzy, pracownicy więziennictwa, policja, *Ja się tak nauczyłem, że jak naprawdę mam możliwość komuś pomóc to dzwonię i bezpośrednio do człowieka wysyłam (wywiad 14).*

Zgodnie z deklaracją przedstawiciela Stowarzyszenie jest gotowe do współpracy, *Ja zawsze jestem otwarty na współpracę, tym bardziej, że na miejscu. I chętnie swoim doświadczeniem czy przecieraniem szlaków gdzieś gdzie będą potrzebne to też służę. Nie widzę żadnych problemów jeśli chodzi o współpracę (wywiad 14).* Otwartą pozostaje decyzja co do podjęcia roli operatora mieszkań tymczasowych.

- **Stowarzyszenie „Słyszę Serce”**

Stowarzyszenie „Słyszę Serce” posiada znaczące doświadczenie w pracy z osobami z niepełnosprawnością słuchową. Organizacja działa na terenie Łodzi i województwa łódzkiego. Prowadzi warsztaty terapii zajęciowej, przedszkole integracyjne, ośrodek profilaktyki środowiskowej, świetlicę dla osób niesłyszących, świetlicę dla młodzieży, różnego rodzaju zajęcia integracyjne dla przedszkolaków i młodzieży szkolnej.

Stowarzyszenie prowadzi także punkt badań HIV i AIDS. Punkt ten jest jedynym działającym w województwie łódzkim. Jego uruchomienie poprzedziły prowadzone przez Stowarzyszenie działania streetworkingowe w środowiskach osób narażonych na zakażenia wirusem HIV/AIDS. Jak wynika z wypowiedzi przedstawiciela Stowarzyszenia, organizacja byłaby zainteresowana ulokowaniem w ŁCUS punktu badań HIV, warsztatu terapii zajęciowej, klubu dla osób niesłyszących. Świadczą o tym następujące wypowiedzi, *Ja trochę rozmawiałem z osobami zajmującymi się tym punktem, który dotyczy HIV i AIDS. Ponieważ w tym momencie my wynajmujemy to od firmy „Diagnostyka”, ale może by była możliwość w tym Łódzkim Centrum Usług Społecznych zrobić miejsce docelowe, w którym można by było prowadzić taki punkt. To jest kwestia miejsca, które musiałoby być dostosowane, które musiałoby mieć specjalne standardy związane z bezpieczeństwem, z higieną spełniać. Oczywiście ta przestrzeń nie musi być jakaś wielka, to jest przestrzeń w której pobiera się krew i przestrzeń w której odbywa się spotkanie z osobą, która przychodzi (wywiad 9).*

Osoba udzielająca wywiadu zakłada także możliwość przeniesienia Warsztatu terapii zajęciowej, *bo my jesteśmy tutaj na Skarbowej, jest to fajna lokalizacja ale ma jeden minus – jesteśmy w piwnicy. Być może zmiana i przeniesienie nas do Centrum Usług Społecznych, mamy całą kadrę, która zajmuje się osobami niepełnosprawnymi, terapeuci różnego rodzaju, różne pracownie, psycholog, rehabilitacja – też można by było to przenieść (wywiad 9).*

Ponadto na pewno ten klub osób niesłyszących, który u nas jest, myślę, że spokojnie mógłby się tam przenieść. To jest bardziej takie, takie spotkania są przeważnie świetlicowe. To są osoby już starsze, czyli raczej to są seniorzy. I to też jest taki jakiś potencjał. To właściwie w tym momencie wydaje mi się, że większość rzeczy, o których mówiłem to tak, plus te mieszkania treningowe, gdzie gdzieś ta moja kadra spokojnie by się w tym odnalazła (wywiad 9).

- **Grupa kupców Ziemi łódzkiej**

Grupa kupców Ziemi Łódzkiej SP z o. o. to firma zajmująca się zarządzaniem nieruchomościami. Związana z Łódzką Federacją Kupiecką i Łódzką Izbą Przemysłowo-Handlową. Administruje sześcioma obiektami na terenie Łodzi. Aktywność spółki skupia się na podejmowaniu działań wspierających działalność podmiotów małej przedsiębiorczości. Spółka od ponad dziesięciu lat w ramach swoich możliwości wspiera okolicznych mieszkańców, przede wszystkim osoby z niepełnosprawnością, osoby starsze i dzieci. Organizuje zbiórki pieniędzy. Angażuje się też w pomoc dla Fundacji Gajusz.

Przedstawiciel Stowarzyszenia deklaruje współpracę i włączenie się w działania ŁCUS, *Możemy na pewno udostępnić możliwość rozpropagowania wszystkiego na naszych obiektach. Możemy zrobić kanały dystrybucji jakiś materiałów w formie reklam. Jeśli chodzi o wsparcie finansowe to raczej nie. Natomiast jeżeli będziecie organizować jakieś tam imprezy dla tych ludzi czy cokolwiek my nie unikamy. Zawsze w jakimś stopniu dla tej lokalnej społeczności. Bo my identyfikujemy się bardzo z tą naszą grupą tutaj ludzi. Dlatego też często podnoszone było to, że dla kogo w ogóle my organizujemy jakieś pikniki albo jakieś tam festyny. Właśnie dla tych ludzi warto. Bo ci ludzie nie pojadą gdzieś tam na jakiś koncert. Nie pojadą gdzieś bo ich na to nie stać albo no nie pojadą po prostu tak. A też potrzebują (wywiad 19).*

• Oddział ds. Polityki Senioralnej w Wydziale Zdrowia UMŁ

Deklarację współpracy z ŁCUS składa także przedstawiciel Oddziału ds. Polityki Senioralnej w Wydziale Zdrowia UMŁ, *Plany są takie, że jak ruszy ŁCUS to też się na pewno spotkamy i te wszystkie nasze projekty będziemy chcieli tam wdrożyć. My bezwzględnie partnerem będziemy, partnerem merytorycznym, który może dać coś od siebie. Zobaczymy na jakim poziomie. Ja to lubię konkretnie rozmawiać, na razie mam inne rzeczy, jak będzie konkretnie to siadamy i rozmawiamy. I wtedy bezwzględnie my to wszystko będziemy chcieli wdrożyć. A co się uda, jakie będzie zapotrzebowanie, to wtedy zweryfikujemy tak naprawdę. Bo też pytanie kto będzie odbiorcą ŁCUS. W momencie w którym odbiorcami tego centrum będą seniorzy to jak najbardziej wejdziemy z naszymi projektami, może nie wszystkimi, ale te materiały, które produkujemy to będzie nasz stały punkt. Na pewno jeśli chodzi o spotkania, warsztaty to będziemy mogli to tam wdrożyć. Ta działka seniorów będzie wypełniona na pewno (wywiad 3). Oddział ds. Polityki Senioralnej w Wydziale Zdrowia posiada duże doświadczenie w realizacji projektów mających na celu aktywizację łódzkich seniorów, My wychodzimy z takiego założenia, że nasz oddział powstał po to, żeby dawać jeszcze możliwości osobom, które są jeszcze sprawne, które mają jeszcze możliwości rozwijania się, żeby dawać im takie narzędzia. Im senior będzie dłużej aktywny, będzie się rozwijał, będzie chodził na zajęcia, chodził do uniwersytetu trzeciego wieku, będzie się szkolił, tym jego samodzielność będzie wydłużona, będzie dłużej funkcjonował i będzie zdrowy. Nasza cegielka w polityce całego miasta polega na tym, żeby utrzymać seniorów jak najdłużej w dobrej kondycji (wywiad 3).*

Wszystkie działania organizowane są by dawać możliwości osobom, które chcą możliwości aktywizacji. Bo też na początku mieliśmy takie bardzo ambitne plany, że

chcieliśmy wszystkich zaktywizować, zbawić świat i liczyliśmy, że dotrzemy do jak największej grupy seniorów, ale widzimy, że jest pewna grupa osób, duża grupa osób, która nie odczuwa takiej potrzeby. Ich życiem jest telewizor, kanapa, wyjście do sklepu i koniec. To już moje takie prywatne przemyślenia, tego już się nie zmieni. Bo mam takie wrażenie, że w momencie, kiedy my całe życie tylko się poświęciliśmy pracy, ale nie rozwijaliśmy się, nie mieliśmy swoich zainteresowań, nie mieliśmy innego życia, tylko była praca i rodzina, ciężko później często się przestawić na to, żeby się jednak czymś interesować i rozwijać. To jest jednak taka ścieżka przez całe życie (wywiad 3).

Oddział ds. Polityki Senioralnej realizuje szereg projektów. Należą do nich centra zdrowego i aktywnego seniora⁹, szkolenia i warsztaty komputerowe, z których ciągu roku korzysta od 1000 do 1500 seniorów. Aktualnie planowane są szkolenia ze smartphone'ów. Kolejny projekt to „Bezpieczny senior”, w jego ramach seniorzy otrzymują tzw. „pudełko życia”¹⁰ oraz tzw. „kartę życia”¹¹.

Wydany został poradnik dla seniorów, w którym seniorzy mogą zapoznać się z podstawowymi zachowaniami w sytuacji zagrożenia życia i zdrowia. Realizowany jest pilotażowy projekt szkoleń seniorów z pierwszej pomocy oraz projekt rozwoju wolontariatu wśród seniorów w dwóch formach. W ramach pierwszej, we współpracy z Fundacją „Subvenio” utworzony został łódzki telefon życzliwości, gdzie dyżur specjalisty prawnika lub psychologa pełni wolontariusz senior. Jak wskazuje praktyka z telefonu korzystają osoby samotne, najczęściej niesamodzielne z powodu przewlekłej choroby, które mogą uzyskać fachową informację lub porozmawiać z wolontariuszem, *I to się sprawdza, ponieważ często te osoby dzwonią po to, żeby się wyżalić, porozmawiać, kogoś poznać. Bardzo często jest tak, już zauważyliśmy, że jak już ktoś zaczyna dzwonić to potrafi przez pół roku dzwonić i on tylko chce rozmawiać z panią Jadzią, bo pani Jadzia zna wszystkie jego problemy. Mamy już*

⁹Centra zdrowego i aktywnego seniora funkcjonują przy przychodniach miejskich. Stanowią przestrzeń, gdzie seniorzy mogą się spotykać, odbywają się szkolenia z zakresu obsługi komputera, zajęcia dotyczące profilaktyki zdrowotnej, badania profilaktyczne, porady ze specjalistami, kółka zainteresowań (kółko brydża, kółko rękodzielnicze itd.), bezpłatne porady prawne, porady psychologów.

¹⁰Senior odbiera sobie bezpłatnie, w środku jest formularz – wypisuje swoje dane podstawowe, wypisuje informacje na temat stanu swojego zdrowia czyli choroby, alergie, leki jakie przyjmuje, również wypisuje informacje gdzie się znajduje dokumentacja medyczna itd., gdzie zostawić klucze, kogo wezwać w razie wypadku i takie pudełko chowa do lodówki, na lodówce nakleja „pudełko życia” i służby medyczne w Łodzi wiedzą, że jak będzie taka naklejka, to, że w pudełku znajdują wszystkie informacje na temat stanu zdrowia pacjenta.

¹¹W ramach karty życia seniorzy będą sobie mogli ją odbierać i nosić w portfelu. Czyli też podstawowe informacje na temat stanu naszego zdrowia plus krótki schemat postępowania resuscytacji krążeniowo-oddechowej.

stałych wolontariuszy, same panie, które dyżurują, czują się bardzo odpowiedzialne za ten projekt i bardzo mocno się w tym rozwijają (wywiad 3). Drugą formą wolontariatu jest wolontariat seniorów w ramach opieki długoterminowej. W partnerstwie z firmą HRP Oddział realizuje projekt polegający na wsparciu grupy seniorów wymagających opieki długoterminowej. Przez rok osoby te otrzymują wsparcie fizjoterapeuty, pielęgniarki, dietetyka, psychologa i opiekuna wspierającego. Funkcje te pełnią wolontariusze seniorzy, *I te osoby nie mają za zadanie sprzątać, gotować, tu chodzi o to, żeby się spotkać, usiąść, porozmawiać, poczytać wspólnie, pograć – chodzi naprawdę o takie towarzyskie relacje. Więc to jest też bardzo fajne i bardzo duża grupa się nam na to zgłosiła i dobrze się ten projekt rozwija (wywiad 3).* W partnerstwie z ZUS Oddział realizuje spotkania w ramach projektu „Niezbędnik emeryta.”¹² Aby dotrzeć z jak najszerszą informacją do seniorów nieaktywnych wydawana jest „Łódzka tytka seniora”¹³. W ramach projektu „Miasto Łódź – miasto teleopieki”¹⁴, który skierowany jest do osób niesamodzielnych, osoby te otrzymują bezpłatnie, na okres dwóch lat opaskę, wyposażoną w takie funkcje jak detektor upadku, przycisk życia, badanie tętna, temperatury i są stale monitorowane przez utworzone w tym celu Centrum Teleopieki. We współpracy około 150 partnerów (instytucji i organizacji pozarządowych) organizuje „Łódzkie Senioralia”¹⁵. Bardzo dużym zainteresowaniem cieszy się kompleksowy program zajęć aktywizujących dla seniorów, mieszkańców DPS, którzy mieli okazję uczestniczyć w zajęciach jogi, gimnastyki, warsztatach, wycieczkach po Łodzi.

Ponadto w Łodzi działa Miejska Rada Seniorów (MRS). Jest to ciało społeczne. Aktualnie w jej skład wchodzi 15- stu przedstawicieli różnych środowisk seniorskich (organizacji pozarządowych, uniwersytetów trzeciego wieku, domów dziennego pobytu). Zadaniem Rady

12 Osoby, które otrzymują od ZUS decyzję o przejściu na emeryturę otrzymują zaproszenie na spotkanie informacyjno-edukacyjne, w trakcie którego zostają poinformowane z jakich możliwości form spędzania czasu wolnego czy rozwijania swoich własnych umiejętności mogą skorzystać. Informowani są także o możliwości zaangażowania się w wolontariat.

13 „Łódzka tytka seniora” - co 2-3 miesiące wydawane jest 30 tys. sztuk koperty, która zawiera pełną informację na temat oferty miasta dla seniorów. Tytka jest dostępna we wszystkich urzędach Miasta Łodzi, we wszystkich przychodniach. Dzięki tej tytce oprócz stałej oferty różnorodnych form aktywności (rozrywka, warsztaty, zajęcia komputerowe itd.), są często przekazywane ważne informacje/komunikaty NFZ czy ZUS skierowane do seniorów.

14 Projekt pilotażowy w szpitalu Jonshera, gdzie była wdrażana telemedycyna. Pacjenci objęci projektem otrzymali odpowiednie urządzenia, przebywali w domu i byli stale monitorowani przez swoich lekarzy.

15 Senioralia to impreza, której celem jest wypromowanie wśród seniorów różnych dostępnych w Mieście form aktywności. Impreza odbywa w maju, w ciągu tych 2 tygodni zorganizowanych zostaje od 500 do 700 wydarzeń (wycieczki, warsztaty, wykłady), z których 99 % jest dla seniorów bezpłatna.

jest konsultowanie projektów, wydawanie opinii na temat zmian zachodzących w Łodzi. Jak zauważa nasz respondent pojawiły się problemy z efektywnością Rad Seniorów dotyczące jakości tej pracy. Członkom MRS brakuje pewnego doświadczenia i wiedzy na temat funkcjonowania samorządu, Rady Miejskiej, Urzędu itd. W roku 2017 został powołany Rzecznik ds. seniorów, którego głównym zadaniem jest rozwiązywanie indywidualnych problemów seniorów, *Zawsze do nas przychodziło i przychodzi dużo osób z konkretnymi problemami – ktoś mnie oszukał, ktoś ma problem z mieszkaniem, mam problem z dofinansowaniem na leki (wywiad 3).*

- **Mieszkańcy**

Sposób postrzegania mieszkańców przez aktywne organizacje, czy ich samych, jest różny. Z jednej strony to osoby zajęte własnymi sprawami, niezainteresowane działaniami wspólnymi (przykładem może być niska frekwencja we wszelkiego typu spotkaniach mających na celu podejmowanie decyzji dotyczących wspólnych inwestycji, planów zagospodarowania najbliższego środowiska itp.). Z drugiej strony powraca w rozmowach wątek braku miejsc, gdzie mieszkańcy mogliby się spotykać (brak ławek, zieleni, kawiarni, wywiady z mieszkańcami przeprowadzane były pod wejściem do klatki, czy siedząc na betonie, pod komórkami przy kamienicy). Wydaje się, że niechęć do różnych działań wynika zazwyczaj z braku wiedzy na ich temat (stąd niezbędnym byłaby odpowiednia akcja informacyjna). Sami mieszkańcy podkreślają, że zaangażowanie mieszkańców mogłoby mieć miejsce, gdyby w każdej kamienicy udało się pozyskać przynajmniej jedną do kilku osób zainteresowanych, która „pociągnęłaby” za sobą kolejne. Aktywne organizacje wskazują na miejsca (na terenie Polesia), w których mieszkańcy sami zorganizowali się oddolnie i np. pozyskiwali środki w ramach mikroprojektów na poprawę najbliższego środowiska.

3.3. Analiza funkcji zaplanowanych dla ŁCUS Pogonowskiego i określenie potrzeb związanych z projektem ŁCUS.

Głównym celem funkcjonowania Łódzkiego Centrum Usług Społecznych jest realizacja trzech zasadniczych funkcji społecznych zdefiniowanych jako:

- odbudowa kapitału społecznego, społeczności lokalnej, więzi społecznych;
- odbudowa kompetencji do udziału w życiu społecznym osób/rodzin bezdomnych i zagrożonych bezdomnością (odbudowa kompetencji do pełnienia ról społecznych);
- odbudowa kompetencji do zatrudnienia (pełnienia ról zawodowych) osób bezrobotnych.

Dla realizacji tych celów w ramach ŁCUS zostały zaplanowane następujące typy przestrzeni służących realizacji działań spełniających wyżej wymienione funkcje społeczne:

- centrum treningu umiejętności społecznych (CTUS),
- mieszkania tymczasowe,
- gabinet diagnostyczno-zabiegowy,
- międzypokoleniowy klub podwórkowy,
- klub integracji społecznej (KIS),
- pomieszczenia rehabilitacyjne,
- lokale na potrzeby prowadzenia działalności społecznej przez NGO, centrum działań organizacji pozarządowych,
- lokal użytkowy, w którym przewidziano prowadzenie działalności z zakresu ekonomii społecznej (klubokawiarnia),
- pracownie twórcze,
- pracownia przeznaczona na działania społeczne.

3.3.1. Analiza funkcji społecznych ŁCUS w ocenie uczestników warsztatu

W ocenie uczestników warsztatu w ramach funkcji zaplanowanych w ŁCUS uwzględniono te, które należy uznać za najbardziej potrzebne.

Uczestnicy warsztatu przedstawili kilka propozycji zagospodarowania poszczególnych przestrzeni i związanych z nimi pomysłów na realizację poszczególnych funkcji. W odniesieniu do kolejnych funkcji uczestnicy warsztatu sformułowali następujące wnioski:

- **Centrum Treningu Umiejętności Społecznych**

Centrum Treningu Umiejętności Społecznych to w zgodnej ocenie uczestników warsztatu bardzo ważna i potrzebna funkcja społeczna. Realizowany w jej ramach proces usamodzielnienia należy zdefiniować w sposób wielowymiarowy, w kontekście kategorii upragnionych do udziału w programie, form i zakresu otrzymywanego wsparcia. Procesu wsparcia nie należy jednakże ograniczyć do kategorii osób doświadczających bezdomności. Wsparcie powinny znaleźć bardzo różne kategorie osób, w tym młodzież opuszczająca placówki pieczy zastępczej, osoby z niepełnosprawnością fizyczną i psychiczną, osoby uzależnione, osoby, które doświadczyły przemocy, rodziny niewydolne wychowawczo, osoby długotrwale bezrobotne, imigranci i Polacy wracający z zagranicy itp.

Proces usamodzielnienia powinien uwzględniać różne wymiary (odbudowa kompetencji do pełnienia ról społecznych, w tym ról zawodowych), jak i proponować

kompleksowe działania na jego rzecz. Co ważne powinny to być działania wykraczające poza samo CTUS, lokujące je w szerszym systemie aktywności prowadzących do wyprowadzenia osób potrzebujących z sytuacji, w której się znalazły. A zatem CTUS powinno być etapem, elementem zsynchronizowanego systemu działań różnych podmiotów pracujących na terenie Łodzi na rzecz usamodzielniania osób, które znalazły się w szczególnie trudnej sytuacji życiowej – wyprowadzania z bezdomności, aktywizacji zawodowej itp. Oznacza to także, że należy przemyśleć, zaprojektować z jednej strony sposób „rekrutacji” do CTUS, z drugiej zaś ścieżkę wsparcia dla osób, które skorzystają z usług oferowanych w jego ramach i będą musiały je opuścić. W tym przypadku najwyraźniej wyartykułowana została potrzeba wypracowania i wdrożenia systemowych rozwiązań w zakresie polityki mieszkaniowej Miasta na rzecz beneficjentów CTUS po zakończeniu uczestnictwa w programie (patrz Mieszkania tymczasowe). Główne pytanie jakie wyartykułowali uczestnicy warsztatu brzmi: Czy i w jaki sposób zostanie zagwarantowana przez Miasto możliwość utrzymania domności tych osób, np. w postaci mieszkań socjalnych?

Uczestnicy warsztatu uznali, że w ramach CTUS/ ŁCUS powinny się znaleźć:

- całodobowe centrum wsparcia dla dzieci i młodzieży oraz ofiar przemocy,
- pracownik socjalny pełniący funkcję asystenta rodziny lub inną związaną z udzieleniem wsparcia rodzinom zagrożonym utratą lokalu mieszkalnego,
- punkt doradztwa prawnego,
- punkt doradztwa zawodowego dla społeczności lokalnej,
- punkt WUP.

Ponadto w ocenie uczestników warsztatu, w ramach ŁCUS/CTUS powinno działać biuro koordynujące i dysponujące pełnym zakresem informacji na temat dostępnych w mieście usług społecznych, pełniące równocześnie funkcje punktu kontaktowego dla innych podmiotów świadczących usługi społeczne. Do przemyślenia jest czas pobytu w CTUS w lokalu z pomocy.

- **Mieszkania tymczasowe**

Uczestnicy warsztatu za kluczowe dla procesu usamodzielnienia uznają ulokowanie w ramach CTUS wsparcia w formie mieszkań tymczasowych. Ponadto uznali, że w ramach ŁCUS powinny ulokowane zostać:

1. Lokale kryzysowe – lokale dla rodzin, które znalazły się z niezależnych od siebie powodów losowych (utrata lokum np. z powodu pożaru) w sytuacji kryzysowej.

Ulokowanie w CTUS lokali o tym charakterze umożliwiłoby zakwaterowanie członków rodzin bez

konieczności ich izolacji przestrzennej. Jak stwierdził jeden z uczestników warsztatu, *W Łodzi jest schronisko dla bezdomnych facetów, jest schronisko dla bezdomnych kobiet z dziećmi, a rodziny nie mają gdzie przebywać, muszą ich rozdzielić. Często tak u nas było właśnie, że ojciec przychodził do nas, matka obok, a to jest bez sensu, żeby w obliczu takiej tragedii zostali rozdzieleni.*

2. Lokale dla młodzieży opuszczającej instytucjonalne formy pieczy zastępczej (co najmniej dwa). Dotychczasowa praktyka wskazuje, że wychowankowie instytucjonalnej pieczy zastępczej należą do kategorii w sposób szczególny zagrożonej wejściem w trajektorię wykluczenia mieszkaniowego. Brak mieszkania powoduje, że młodzi mężczyźni bardzo często stają się podopiecznymi schronisk dla osób bezdomnych. W jeszcze trudniejszej sytuacji znajdują się absolwentki pieczy zastępczej (często samotne młode matki), dla których bardzo często jedyną szansą na dach nad głową jest pobyt w schronisku lub domu samotnej matki. Zasadnym jest zatem, aby w ramach CTUS osoby te mogły znaleźć wsparcie socjalne i wsparcie mieszkaniowe. Aczkolwiek bardziej efektywnym, z punktu widzenia procesu integracji osób z doświadczeniem pieczy zastępczej, byłoby zagwarantowanie osobom potrzebującym wsparcia w formie mieszkań socjalnych ulokowanych w przestrzeni Miasta, w których otrzymają niezbędną pomoc. Jak zwrócił uwagę jeden z uczestników warsztatu, ulokowanie wychowanków pieczy zastępczej w jednej przestrzeni nie gwarantuje właściwego przebiegu procesu ich usamodzielnienia, *Dla takich ludzi młodych to najlepsze byłyby mieszkania w mieście, wśród innych ludzi, w innych blokach, w innych kamienicach, żeby mieli sąsiadów, żeby mieli znajomych, żeby sobie żyli wśród ludzi, bo przecież na tym polega powrót do aktywnego życia w społeczeństwie, że oni muszą wrócić do ludzi, a nie pod jakąś przykrywkę. Oni wtedy się uczą życia z sąsiadami, że na przykład nie może w nocy muzyki puszczać, że nie może tupać, że jak robi pranie, to musi zrobić tak, żeby nie zalać sąsiada. I oni się uczą.*

3. Hostel dla kobiet opuszczających zakłady karne

W ocenie uczestników warsztatów w Łodzi brakuje przestrzeni instytucjonalnej oferującej wsparcie dla kobiet opuszczających zakłady karne, *Bardzo potrzebne są placówki dla ofiar przemocy. Jest Franciszkańska, gdzie są ofiary, ale tam są nie tylko kobiety, są też mężczyźni. Jest Gałczyńskiego, ale tam warunki dla kobiet z dziećmi to jest dramat. One śpią razem z tymi dziećmi, śpią 2-3 matki z dziećmi w jednym pokoiku, to te dzieci nie mają warunków żadnych (wywiad 2).*

- **Gabinet diagnostyczno –zabiegowy**

Usługi medyczne zostały uznane za funkcję absolutnie niezbędną, ale w formule uwzględniającej – obok lub nawet zamiast lekarza pierwszego kontaktu, który wystawi potrzebne recepty, skierowania – przede wszystkim możliwość udzielania specjalistycznych

konsultacji i profesjonalnego wsparcia przez lekarzy psychiatrów i neurologów, a także przez psychologów. Jako odbiorcy tych usług postrzegane są przede wszystkim osoby młode, uzależnione od narkotyków, leków, dopalaczy. Ani przedstawiciele organizacji pozarządowych, ani mieszkańcy nie identyfikowali tej funkcji z usługami świadczonymi okolicznym mieszkańcom. Dyskusji towarzyszyło pytanie o to, kto i na jakiej zasadzie będzie mógł korzystać z usług gabinetu oraz jaki charakter powinno się przypisać funkcji gabinetu. W ocenie dyskutujących może należałoby utworzyć raczej punkt świadczący usługi specjalistyczne niż gabinet udzielający doraźnej pomocy.

Opinie rozbieżne pojawiły się wśród uczestników w odniesieniu do trybu funkcjonowania gabinetu. Część badanych uważała, że gabinet powinien działać całodobowo, na zasadzie pogotowia. Inni uznali, że taki tryb jest niedopuszczalny ze względu na ryzyko gromadzenia się dużych grup osób bezdomnych potrzebujących pierwszej pomocy i zakłócanie spokoju mieszkańców. Pojawiły się także wątpliwości dotyczące usytuowania gabinetu w bezpośrednim sąsiedztwie klubokawiarni. Dyskusja ujawniła głosy, iż osoby potrzebujące wsparcia ambulatoryjnego będą zakłócać w jakiś sposób pobyt ewentualnym klientom klubokawiarni.

Istotnym wnioskiem z dyskusji był także ten, że gabinet diagnostyczno-zabiegowy powinien być zintegrowany z innymi usługami świadczonymi w ramach ŁCUS, tak, aby osoba, która uzyska pierwszą pomoc, nie zostawała później pozostawiona sama sobie.

- **Lokale na potrzeby prowadzenia działalności społecznej przez NGO, centrum działań organizacji pozarządowych**

W odniesieniu do planów zagospodarowania przestrzeni lokali na potrzeby prowadzenia działalności społecznej przez NGO, pojawiło się szereg pomysłów związanych z działaniami, które mogłyby wspomagać realizację głównych funkcji ŁCUS (tj. odbudowa kapitału społecznego, społeczności lokalnej, więzi społecznej, odbudowa kompetencji do udziału w życiu społecznym osób/rodzin bezdomnych i zagrożonych bezdomnością, odbudowa kompetencji do zatrudnienia osób bezrobotnych). Wśród nich należy wskazać przede wszystkim:

- centrum streetworkingu – świadczące pomoc dla różnych grup mieszkańców, oparte na pracy animatorów i streetworkerów wielozadaniowych (osoby starsze) oraz centrum szkoleniowe dla takich właśnie animatorów i streetworkerów,
- gabinet profilaktyki – miejsce szkoleń, spotkań edukatorów pracujących w szkołach,

- pracownie symulujące sytuację pracy dla młodzieży, niepełnosprawnych, bezdomnych, mieszkańców (wolontariat mieszkańców, mieszanie różnych grup, aktywizacja zawodowa w formie spotkań z potencjalnymi pracodawcami).

- **Pracownia przeznaczona na działania społeczne**

Uczestnicy warsztatu w ramach pracowni przeznaczonej na działania społeczne zaproponowali utworzenie klubu malucha, miejsca spotkań dla harcerzy (harcówka), przestrzeni zabawowo-rekreacyjnej (stół bilardowy).

- **Pracownie twórcze**

Uczestnicy warsztatu zwrócili uwagę na fakt, że na obszarze potencjalnie objętym działaniami ŁCUS brakuje miejsca na działania artystyczne sensu stricto. W ramach ŁCUS powinno znaleźć się miejsce na galerię, mieszkanie dla artysty, który mógłby tworzyć i prowadzić projekt (potrzeba 3 pomieszczeń).

- **Inne propozycje zagospodarowania przestrzeni ŁCUS**

W ramach zagospodarowania przestrzeni pojawiała się propozycja ulokowania w przestrzeni ŁCUS Warsztatów Terapii Zajęciowej jako formy wsparcia osób z niepełnosprawnością oraz hostelu, *Jest wiele imprez kulturalnych. Tu jest doskonale miejsce chociażby nawet do tej Atlas Areny. Proszę mi wierzyć, że próbowałem wynająć tutaj jakikolwiek pokój. Naprawdę miałem ogromny kłopot, żeby znaleźć jakieś miejsce. I uważam, że nie powinniśmy jak gdyby uszczęśliwiać wszystkich na siłę. Na przykład część budynku zostawić hostelem. Pozwolić na przykład w tym hostelu pracować osobom, które wychodzą z bezdomności. Bezdomnym jakby nawet dać pracę w tym hostelu za to mieszkanie chociażby. Naprawdę to jest dobre miejsce, jakby też było atrakcyjnie cenowo dla ludzi podnajmujących (wywiad 15).*

3.3.2. Propozycje działań w ramach funkcji społecznych ŁCUS w ocenie respondentów wywiadu swobodnego

Respondenci wywiadu swobodnego zaproponowali istotne i w ich ocenie niezbędne działania, jakie należałoby podjąć w ramach zaplanowanych funkcji społecznych ŁCUS ukierunkowane na wsparcie dzieci i młodzieży, rodziców z niewydolnością opiekuńczo-wychowawczą, wychowanków pieczy zastępczej, osoby z niepełnosprawnością, osoby starsze oraz byłych więźniów.

- **Działania wspierające dzieci i młodzież**

Jak wynika z wypowiedzi badanych znacząca część dzieci i młodzieży na obszarze Starego Polesia pochodzi z rodzin, w których dochodzi do zaniedbań opiekuńczo – wychowawczych. Z tego powodu w Łódzkim Centrum Usług Społecznych powinna znaleźć się przestrzeń na realizację różnorodnych programów wsparcia dla dzieci i młodzieży mających na celu 1. rozwój kompetencji społecznych, *W szkołach nie uczy się podstawowych umiejętności społecznych. Ale w ogóle już w edukacji, w podstawach programowych, w ogóle są te kompetencje społeczne bardzo pomijane. Wszystko jest nastawione na wiedzę, co powinien uczeń, co można wygooglać w każdym momencie (wywiad 7)*, 2. kształtowanie kompetencji i gotowości do współpracy i współdziałania, *Te kompetencje społeczne są bagatelizowane. Ja uważam, że teraz mamy coś takiego, że mamy mnóstwo osób młodych, takich po studiach, którzy są nastawieni na sukces „ja, ja, ja”, bo nie umieją pracować w grupach. A dzieci nie są tego uczone od samego początku, bo są uczone i nastawione na sukces, wynik, musi być najlepszy, tu najlepsze punkty (wywiad 7)*, 3. kształtowanie poczucia własnej wartości, *Dzieci nie wierzą w siebie, mają bardzo zaniżone poczucie własnej wartości, uważają, że nic nie osiągną, że są słabe, że są głupie (wywiad 7)*. Wyraźnie została wyartykułowana także potrzeba realizacji programów wsparcia dzieci z doświadczeniem przemocy oraz dzieci zaniedbywanych z powodu niewydolności opiekuńczo wychowawczej rodziców. Na konieczność wsparcia dzieci z doświadczeniem przemocy i dzieci zaniedbywanych z powodu niewydolności opiekuńczej i emocjonalnej rodziców, zwróciła uwagę między innymi przedstawicielka fundacji EduKABE, *Uważam, że temat przemocy w Łodzi jest za mało poruszany i coraz więcej, w coraz więcej szkołach jest coraz więcej dzieci, które mają jakąś trudną sytuację życiową. Nie mówię, że w każdym przypadku dochodzi do przemocy ale gdzieś się w tym pędzie, który jest dookoła nas, gdzieś się tam ludzie pogubili i zapominają o takich podstawach. Mam takie wrażenie, że dzieci są pozostawione same sobie, przez te różne prace, przez pracę na różne zmiany, czy w korporacjach czy gdzieś tam w jakiś marketach, w różnych miejscach. Gdzieś te dzieci dużo czasu spędzają same ze sobą, a jak nie spędzają same ze sobą, bo są starsze, to spędzają z rówieśnikami. I jak nie ma takiego miejsca typu fajna świetlica środowiskowa czy takie miejsce gdzie mogą te dzieci, gdzie są zagospodarowane, to nie ukrywajmy – dochodzi do różnych pomysłów. Jakoś te dzieciaki muszą czas spędzać. Wydaje mi się, że to wynika z tego pędu, że my dorośli nie mamy po prostu czasu. Zapominamy o tych podstawowych rzeczach, dzieci wg mnie cierpią na takie... brak mają bliskości. Nie ma bliskości, nie ma ciepła od strony dorosłych, bardzo dużo jest jakiś wymagań, oczekiwań, że mają mieć super oceny, że mają nie wiadomo co osiągać. A zapominają o takich podstawowych rzeczach, żeby dziecko przytulić, żeby powiedzieć że się je*

kocha. To są takie rzeczy banalne, czasami się wydaje, że są banalne. Bo czasami na warsztatach jak mówię do rodziców, pytam się „Kiedy ostatni raz mówiłeś, że je kochasz?”, to oni „nie wiem, nie pamiętam”. To są takie podstawowe rzeczy, o których zapominamy, dorośli się skupiają na takich rzeczach albo zwrócenie uwagi, albo jak zrobi coś złego i w tym wszystkim dzieci są pogubione, są niedowartościowane. Jak ja się pytam dzieci „za co siebie lubisz? – za nic, nie lubię siebie” – bardzo często tak pada. Albo „powiedz coś o sobie dobrego – a ja nic nie potrafię powiedzieć dobrego, bo ja nie jestem dobra”. To są wypowiedzi dziewczynek, chłopców, pierwsza, druga, trzecia klasa podstawówki. To jest straszne, to jest przerażające, to jest bardzo smutne tak naprawdę. Ale to wynika z tego, że dorośli skupiają się na wymaganiach, oczekiwaniach, to samo jest w szkołach. Prędzej nauczyciel zwróci uwagę jak się coś stanie złego, niż powie „super coś zrobiłeś”. Dzieci są zagubione, brakuje im miłości, ciepła, bliskości dorosłego człowieka, który będzie ich takim przewodnikiem w tym świecie, w który powoli wkraczają, dorosłości, która ich gdzieś czeka (wywiad 7).

Ten sam problem dostrzega przedstawiciel MOPS. W jego ocenie bardzo ważną formą wsparcia powinna stanowić świetlica środowiskowa, która oferowałaby dzieciom różne formy spędzania czasu wolnego (wspólne wyjścia do kina, teatru). W ocenie pracownika socjalnego takich świetlic zlokalizowanych w przestrzeni Starego Polesia brakuje, *Blisko 10 lat temu, funkcjonowały trzy świetlice w pobliżu, do których mogłam od razu skierować. W międzyczasie zmieniły się też realia i niestety świetlice, myślę, że z przyczyn ekonomicznych, zostały po prostu zlikwidowane. Do dnia dzisiejszego tak naprawdę wiem, że funkcjonuje tutaj jedna świetlica w zasięgu mojej działalności, do której mogłabym kierować dzieci (wywiad 6).* Postulat organizacji tej formy wsparcia dzieci wybrzmiewa także z wypowiedzi przedstawicieli Fundacji EduKABE, *Gdzieś te zagubione dzieciaki, które na co dzień nie wiedzą po prostu co ze sobą zrobić po południu, nie wiedzą co mają zrobić, gdzie iść. Wychodzą dzieciaki ze szkoły, gdzie on ma iść, co on ma zrobić, ma siedzieć w domu? Przy komputerze to też nie dobrze, za dużo siedzi w Internecie czy coś. Gdzieś ma wyjść i łązić po ulicach – to jest to, że nie ma tego, w tej chwili i tak jest za mało, tego cały czas brakuje, ale one nie mają co ze sobą zrobić i przychodzą im różne dziwaczne pomysły do głowy (wywiad 7).* Warto podkreślić, że realizacja programów wspierających dzieci tworzy realną szansę na wzmocnienie ich szans edukacyjnych i przerwanie doświadczenia zakłętą kręgu dziedziczonego ubóstwa i bezradności życiowej, *Jeżeli nie nauczymy dzieci pewnych możliwości, to niestety nie nauczą się one tego w domu. Będą powielać te wzorce, wiadomo,*

słowa uczą, przykłady pociągają (wywiad 6). Tym bardziej, że jak stwierdza dyrektor Szkoły Podstawowej przy ul. Pogonowskiego, *potencjał tych dzieci stanowi największy kapitał Starego Polesia. Dwadzieścia tu kilka lat pracuje. Różnie w tej szkole bywało, nawet z tą wiedzą, którą dzieci wynoszą, tak. Ale też były mądre dzieci, które kończyły i teraz rzeczywiście fajne zawody mają, ciekawe, interesujące. To będą bardzo dobrzy pracownicy w firmach. Oni będą skrupulatni. Bo to są w większości typ zadaniowców. Jak mówimy: robimy, spotykamy się o godzinie dziesiątej, grilla tutaj sobie rozstawimy. To oni jak te mrówki tak tymi czułkami sobie przekazują informacje i o tej godzinie dziesiątej większość już tutaj przychodzi i pomaga, rozstawia, posprząta. To jest ten potencjał, że oni są zadaniowi i oni chętnie się włączają. Jak zobaczą w tym jeszcze jakąś taką minimalną korzyść dla siebie to się włączają. Tylko muszą zobaczyć tą minimalną korzyść dla siebie (wywiad 15).*

Warunkiem powodzenia programów wspierających dzieci jest ich procesualny charakter, *Jeżeli rzeczywiście można by było wspierać dzieciaki jakoś też tak bardziej systematycznie, żeby to nie były jednorazowe właśnie akcje to byłoby super. Tylko to nie mogą być jednorazowe akcje. Tylko to musiałby być cały proces (wywiad 7).*

W ocenie badanych w ŁCUS powinny zostać uruchomione programy wspierające proces integracji i adaptacji kulturowej migrantów, dzieci migrantów jak i reemigrantów.¹⁶ Aktualnie w przestrzeni Starego Polesia osiedla się coraz liczniejsza grupa rodzin (lub młodych osób potencjalnie w niedługim czasie chcących założyć rodziny) narodowości ukraińskiej, *Te dzieci też wymagają wsparcia i myślę, że jeszcze trochę a to będzie cała populacja, która będzie wymagała pomocy w zaaklimatyzowaniu się. Chcą być częścią, jednocześnie są oderwani od swoich rodzin. Myślę, że takie miejsce, gdzie oni też by się znaleźli, trochę we własnym gronie, trochę by się mogli zasymilować z tubylcami (wywiad 10).* Dzieci wymagają wsparcia z uwagi na słabą znajomość języka polskiego, która może skutkować trudnościami w procesie realizowania obowiązku szkolnego. Ponadto niezbędne wydają się niezależne programy wsparcia w formie grup wsparcia, grup samopomocowych. Jak stwierdza między innymi przedstawiciel Stowarzyszenia „Słyszę serce”, *Fajnie by było stworzyć takie miejsce, gdzie mógłbym się spotkać, które będzie bliskie mi, kulturowo. Albo które będzie umożliwiał mi, ułatwiał pobyt w danym miejscu. Czy to przez wytłumaczenie jak się odnaleźć, czy może przez naukę języka polskiego, czy poprzez wydarzenia kulturalne i promocje kultury ukraińskiej (wywiad 9).* Wsparcia wymagają także polskie dzieci, które po

¹⁶Dokładanie taka sama opinia została sformułowana przez uczestników warsztatu deliberacyjnego.

powrocie z pobytu poza granicami kraju, *teoretycznie znają polski, ale one nie potrafią rozmawiać w grupie, nie odnajdują się w relacjach rówieśniczych (wywiad 10).*

W tym miejscu warto także podkreślić wyraźnie wyartykułowaną przez respondentów (także przez uczestników warsztatu) potrzebę ulokowania w przestrzeni ŁCUS lokali tymczasowych dla wychowanków pieczy zastępczej i szerzej na konieczność wypracowania i wdrożenia systemowego programu rozwiązywania problemów mieszkaniowych tej kategorii osób narażonych na proces wykluczenia mieszkaniowego. Jak zauważył jeden z naszych respondentów okres oczekiwania przez tę kategorię młodych ludzi na własne lokum w wersji optymistycznej trwa od 2 do 3 lat, *mój jeden podopieczny składał wniosek na początku 2017 roku. Jak rozmawiałem pod koniec 2018 roku z panią, która przyznaje lokale, to prawie mnie zabiła śmiechem, bo jak jeszcze 2 lata poczeka, to może coś się da dla niego zrobić. A lokale, które dostają, to są często lokale z wodą na korytarzu i kiblem w podwórku. To są te osoby, które niby wspieramy w Łodzi. Bo teraz jest promocja pieczy zastępczej, likwidujemy domy dziecka, więc w ten sposób są wspierane osoby wychodzące z pieczy zastępczej. To wciąż nie jest rozwiązywanie problemów społecznych (wywiad 9).*

Reasumując proponowane formy wsparcia w ramach funkcji społecznych ŁCUS dla dzieci i młodzieży stanowią:

- świetlica środowiskowa,
 - warsztaty kompetencji społecznych,
 - warsztaty socjoterapeutyczne,
 - programy wsparcia dzieci migrantów,
 - grupy wsparcia, grupy samopomocowe dla migrantów,
 - poradnia dla dzieci z zespołem FAS¹⁷ (propozycja Fundacji Dom w Łodzi),
 - wsparcie mieszkaniowe dla wychowanków domów dziecka.
- **Działania wspierające rodziców z niewydolnością opiekuńczo- wychowawczą**

W ramach funkcji ŁCUS powinny być realizowane programy mające na celu odbudowanie kompetencji opiekuńczo wychowawczych rodziców. W sposób szczególny problem niewydolności opiekuńczo-wychowawczej i zarazem konieczność wsparcia rodziców w realizacji funkcji wychowawczej wybrzmiał z wypowiedzi przedstawicieli

¹⁷FAS- płodowy zespół alkoholowy

organizacji pozarządowych i pracownika socjalnego. Jak stwierdza jedna z respondentek, *Zawsze mówię, że uczymy się jak mantrę, że mamy przechodzić na zielonym świetle, a ludzi nikt nie uczy jak być rodzicem. Jestem przerażona tym, co się teraz dzieje. Wchodzę do szkół, gdzie idę do klasy pierwszej i mam siódme dziecko z dziesięciu w rodzinie, gdzie siedem jest już w domu dziecka. Mamy szkoły, klasy, gdzie mamy na 25 dzieci, 17 rodzin, które mają kuratora sądowego ale w ogóle się o tym nie rozmawia, nie ma tego tematu, a to są ludzie, którym też gdzieś trzeba pomóc. Też nie można z góry zakładać, że na straty są te osoby (wywiad 7).* Na konieczność wsparcia rodzin z problemem dysfunkcyjności opiekuńczo wychowawczej rodziców zwraca uwagę także pracownik socjalny, *Dobrze by było, żeby równolegle można było angażować też ich rodziców. Bo nie wynika to z tego, że rodzice nie mają dla nich czasu i te dzieci muszą iść na świetlicę. Wynika to z tego, żeby dzieci miały tam możliwość wzięcia udziału w jakiś takich działaniach powiedzmy korekcyjno-kompensacyjnych i dobrze by było, gdyby takim samym poddani byli rodzice, żeby ich troszkę nauczyć być rodzicami. Ciężko mieć do ludzi pretensje za brak kompetencji rodzicielskich, jeżeli oni też stali się rodzicami wcześniej, mieli takie a nie inne przykłady, powielają te wzorce (wywiad 6).*

Przy czym ta bieda emocjonalna wydaje mi się dużo gorsza niż ta ekonomiczna. I właśnie ze względu na tę biedę emocjonalną można by było włączać rodziców, po to, żeby jakoś zacieśniać te więzi, bo to jest deficyt, tak naprawdę. Bo ekonomicznie te rodziny nie funkcjonują wcale dużo gorzej. Mają na pewno inny styl konsumpcji. Niektórych można podziwiać a innych tylko i wyłącznie ganić, za to. Już nie mówię nawet o marnotrawieniu środków, bo to wiadomo jest już skrajne. Dziś jest impreza, dziś się bawimy, dziś jest wszystko. Nie ma jakiś planowych wydatków, nie ma świadomych działań, tak jak nie ma świadomych działań wychowawczych, tak nie ma świadomych działań budżetowych. I to powoduje, że dzieci w dalszym ciągu mają tutaj wszystko, a na wycieczkę szkolną nie pojedą (wywiad 6).

Reasumując proponowane formy wsparcia dla rodziców z niewydolnością opiekuńczo wychowawczą stanowią:

- grupy wsparcia dla rodzin,
- grupy samopomocowe,
- kluby świetlicowe działające na zasadzie wspólnoty doświadczeń,
- warsztaty terapeutyczne i socjoterapeutyczne,

- wolontariat rodzin (zaangażowanie zainteresowanych rodzin, które w ramach wolontariatu będą dzieliły się swoją wiedzą i doświadczeniem w zakresie realizacji funkcji opiekuńczo- wychowawczej).

- **Działania wspierające osoby z niepełnosprawnością**

Z wypowiedzi badanych w sposób jednoznaczny wybrzmiewa konieczność ulokowania w przestrzeni Łódzkim Centrum Usług Społecznych różnorodnych programów wsparcia dla osób z doświadczeniem niepełnosprawności. Wyraźnie zostaje wyartykułowana potrzeba wypracowania w ramach Centrum systemowego wsparcia dla osób z niepełnosprawnościami, w tym z niepełnosprawnością ruchową i intelektualną. ŁCUS powinno być nie tylko miejscem przyjaznym z uwagi na brak barier architektonicznych (np. zapewniającym możliwość sprawnego poruszania się osobom niewidomym, komunikowania się osobom niesłyszącym (tłumacz przez Internet, wideo tłumacz), ale także wypełnić istotną lukę jaka występuje na łódzkim rynku instytucjonalnych form wsparcia i usług dla osób z różnego rodzaju niepełnosprawnościami, w tym między innymi słabo rozwiniętą w Łodzi instytucję asystentury osób z niepełnosprawnością ruchową oraz brak wsparcia mieszkaniowego dla osób dorosłych niepełnosprawnych intelektualnie i ze sprzężoną niepełnosprawnością intelektualną. Usługa asystenta osoby niepełnosprawnej, którą należy traktować jako usługę wspierającą samodzielność i niezależność życiową, powinna docelowo być dostępna dla wszystkich osób z doświadczeniem niepełnosprawności niezależnie od wysokości posiadanych dochodów, *Jesteś osobą z niepełnosprawnością, chcesz żyć samodzielnie, ale potrzebujesz do tego nie tylko, żeby wziąć pieniądze z MOPS na przebudowanie łazienki, ale na przykład niestety potrzebujesz kogoś, żeby ci pomógł przesiadać się na wózek rano albo żeby ci pomógł się ubrać, który nie ma ci powiedzieć jak masz żyć, tylko, żeby zrobił takie rzeczy, które trzeba zrobić, żebyś ty mógł żyć samodzielnie właśnie. Ekstremalnie ważne jest żeby to rozdzielić od pomocy społecznej* (wywiad 1). W ocenie przedstawiciela Stowarzyszenia SUCRUS niezbędne jest wsparcie dla osób z niepełnosprawnością ruchową, które poruszają się na wózkach, *Finalnym rozwiązaniem dla tych osób i ich rodziców jest DPS. Sytuacja jest dramatyczna, tak jak ja patrzę to mi po ludzku jest szkoda tych dzieciaków, które są w miarę gramotne, które są komunikatywne, które są samodzielne, część nie mogła by pracować, ale część mogłaby chodzić na WTZ, oni mogliby funkcjonować w społeczeństwie. Gdybyście mogli przyjść i popatrzeć z ukrycia na tę tęsknotę za domem. Niepełnosprawność nie odbiera marzeń, nie odbiera pragnień, nie odbiera takiej*

tęsknoty za domem. Niektórzy mogliby mieszkać w mieszkaniach chronionych – zmodyfikowanych przez nas. Bo to nie jest tak, że damy mieszkanie i sobie radź – nie. I dla osób na wózkach, których rodzicie odchodzą powinny być placówki. To jest jeszcze coś czego nikt nie rozumie, a przynajmniej niewielu (wywiad 13).

Kwestią priorytetową dla osób z niepełnosprawnością intelektualną jest wsparcie mieszkaniowe, *Na pewno mieszkania. Żeby były mieszkania treningowe, tak naprawdę mieszkania treningowe jako pierwszy krok do tego, żebyśmy mogli później oceniać na ile dana osoba, która kończy pobyt w danym mieszkaniu nadaje się do jakiego życia, jakiego wsparcia będzie potrzebowała (wywiad 9).* Jak stwierdza jeden z naszych respondentów część osób z niepełnosprawnością intelektualną mogłaby zupełnie dobrze funkcjonować samodzielnie w tych mieszkaniach, tylko część z nich wymagałaby wsparcia ze strony opiekuna. Jak wynika z innych badań część osób z niepełnosprawnością intelektualną nie znajduje należytego zrozumienia w rodzinach, część z kolei nie znajduje należytej opieki wsparcia z uwagi na starzejących się rodziców, dla których czynności opiekuńcze przekraczają często ich możliwości fizyczne. Samodzielne mieszkanie to tworzenie dla tej kategorii osób realnej szansy na niezależność.

W ocenie badanych, warto, aby w przestrzeni ŁCUS ulokować funkcję wsparcia mieszkaniowego w formie rodzinnego domu pomocy dla osób dorosłych z niepełnosprawnością intelektualną i ze sprzężoną niepełnosprawnością intelektualną¹⁸ lub funkcję środowiskowego domu samopomocy.¹⁹

Rodzinne domy pomocy stanowią formę całodobowych usług opiekuńczych i bytowych, pomoc osobom wymagającym wzmożonego wsparcia ze względu na ograniczenia w codziennym funkcjonowaniu wynikające z podeszłego wieku lub niepełnosprawności,

¹⁸ W ocenie przedstawiciela Stowarzyszenia SUCRUS rodzinny dom pomocy powinien umożliwiać mieszkańcom funkcjonowanie w sposób zbliżony do realnego życia, gwarantować wsparcie opiekuna, który raczej powinien być osobą aktywną zawodowo, *gdyby to ode mnie zależało, to chciałbym, żeby było tak, że osoby, które są zaangażowane w opiekę nad tymi osobami nie muszą rezygnować z pracy (wywiad 13).*

¹⁹ Generalnie takich form wsparcia mieszkaniowego w mieście powinno być zdecydowanie więcej chociażby z uwagi na to iż generują zdecydowanie niższe koszty niż koszt pobytu osoby z niepełnosprawnością w Domu Pomocy Społecznej. W opinii przedstawiciela Stowarzyszenia „Słyszę Serce” instytucjonalne wsparcie osób niepełnosprawnych w ramach takich placówek jak DPS powinny zastąpić mieszkania chronione, wspierane, wspomagane, treningowe (wywiad 9).

którym nie można zapewnić usług opiekuńczych w miejscu zamieszkania. Podstawy prawne działania Rodzinnych Domów Pomocy stanowi Ustawa o pomocy społecznej z 12 marca 2004 r. (art. 52 ust. 1: art. 52 ust. 2) oraz Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 31 maja 2012 r. w sprawie rodzinnych domów pomocy, obowiązujące od 11 lipca 2012 roku, które określa standardy, rodzaj i zakres usług bytowych i opiekuńczych, świadczonych przez rodzinny dom pomocy oraz warunki kierowania, odpłatności i nadzoru nad rodzinnymi domami pomocy. Świadczenie usług w rodzinnym domu pomocy powinno uwzględniać stan zdrowia, sprawność fizyczną i intelektualną, indywidualne potrzeby i możliwości, prawa człowieka, w tym w szczególności prawo do poszanowania i ochrony godności, wolności, intymności i poczucia bezpieczeństwa oraz ochronę dóbr osobistych. Osoby przebywające w rodzinnym domu pomocy uzyskują pomoc w podstawowych czynnościach życiowych, również w czasie choroby, opiekę higieniczną, pomoc w korzystaniu ze świadczeń zdrowotnych oraz w zakupie niezbędnych leków zleconych przez lekarza, niezbędną pomoc w załatwianiu spraw osobistych, kontakty z otoczeniem i organizację czasu wolnego, pomoc w zakupie odzieży i obuwia oraz niezbędnych artykułów osobistego użytku. Rozporządzenie reguluje także jednoznacznie zakres usług bytowych, w tym wymogi jakie musi spełniać lokal (par. 6.1). Zgodnie z obowiązującym rozporządzeniem warunkiem ulokowania w określonej przestrzeni mieszkalnej rodzinnego domu pomocy jest swobodny dostęp do budynku i jego otoczenia pozbawionych w obu przypadkach barier architektonicznych, usytuowanie pokoi mieszkalnych na parterze budynków wielokondygnacyjnych, jeżeli budynki takie nie posiadają wind (w przypadku osób o ograniczonych możliwościach swobodnego przemieszczania się, jedno i dwuosobowe pokoje, wyposażone w łóżko lub tapczan, szafę, stół, krzesła, szafkę nocną dla każdej osoby oraz inny niezbędny sprzęt wynikający z indywidualnych potrzeb osoby korzystającej z usług rodzinnego domu pomocy, **z tym, że pokój jednoosobowy nie może być o powierzchni mniejszej niż 12 m², a pokój dwuosobowy o powierzchni nie mniejszej niż po 8 m² na osobę. Do dyspozycji wszystkich mieszkańców domu pozostają** pomieszczenia wspólnego użytkowania, tj. pokój dziennego pobytu służący jako jadalnia, kuchnia, pomieszczenie pomocnicze do prania i suszenia, jedna łazienka dla nie więcej niż 5 osób i jedna toaleta dla nie więcej niż 4 osób, wyposażone stosownie do potrzeb osób korzystających z tych pomieszczeń.

Środowiskowy dom samopomocy to placówka okresowego dziennego lub całodobowego pobytu, w którym osoby z zaburzeniami psychicznymi powyżej 18 – go roku życia mogą otrzymać opiekę i pomoc w zaspokajaniu niezbędnych potrzeb życiowych.

Placówka zapewnia pobyt dzienny, co najmniej 5 dni w tygodniu po 8 godzin dziennie lub całodobowy. Podstawy prawne działania Środowiskowych domów samopomocy określa Ustawa o pomocy społecznej z 12 marca 2004r. (art. 51a ust. 5) oraz Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 9 grudnia 2010 r. w sprawie środowiskowych domów samopomocy.

Zgodnie z obowiązującym systemem legislacyjnym beneficjentami środowiskowego domu samopomocy mogą być osoby z przewlekłymi zaburzeniami psychicznymi, takimi jak np. schizofrenia, zaburzenia urojeniowe lub schizoafektywne, osoby niepełnosprawne intelektualnie – w stopniu głębokim, umiarkowanym i lekkim oraz osoby wykazujące inne przewlekłe zaburzenia czynności psychicznych. Zadaniem ŚDP jest przygotowanie uczestników do życia w społeczeństwie. Beneficjenci placówki otrzymują szerokie spektrum wsparcia w formie różnego typu warsztatów kształtujących lub wzmacniających ich kompetencje społeczne (między innymi interpersonalnych, rozwiązywania problemów, kształtujących pozytywne relacje z bliskimi, trening funkcjonowania w codziennym życiu, trening dbałości o wygląd zewnętrzny, kulinarny, gospodarowania własnymi środkami finansowymi, trening umiejętności spędzania czasu wolnego). Ponadto uzyskują wsparcie psychologiczne, pomoc w załatwianiu spraw urzędowych, pomoc w dostępie do niezbędnych świadczeń zdrowotnych, w tym zapewnienie psychiatrycznej opieki zdrowotnej, pomoc w zakresie polepszenia warunków socjalno – bytowych i inne.

Na szczególną uwagę zasługuje zagwarantowanie wsparcia mieszkaniowego dla osób bezdomnych w sytuacji niepełnosprawności, *Zróbcie coś w moim odczuciu, naprawdę, żeby tam się znalazło kilka pomieszczeń dla bezdomnych niepełnosprawnych. Oni na schronisku, ci ludzie, giną. Bo ja widzę, mam informacje na bieżąco co się dzieje w schroniskach. Tam jest po prostu tragedia i dramat z niektórymi (wywiad 14).*

Poza kwestią wsparcia mieszkaniowego osób z niepełnosprawnościami, w wypowiedziach respondentów, w tym między innymi przedstawiciela Stowarzyszenia „Słyszę serce” wybrzmiewa postulat ulokowania w przestrzeni ŁCUS warsztatów terapii zajęciowej.

Warsztaty Terapii Zajęciowej działają na podstawie Ustawy z 27 sierpnia 1997 roku o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz o zatrudnieniu osób niepełnosprawnych (tj.: Dz. U. z 2011 r., Nr 127, poz. 721, z późn. zm.) oraz w oparciu o rozporządzenie Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z 25 marca 2004 roku w sprawie warsztatów terapii zajęciowej (Dz. U. Nr. 63 poz 587 z późn. zm.). Podstawnym celem warsztatów terapii zajęciowej jest stwarzanie osobom z niepełnosprawnością możliwości uczestniczenia w

rehabilitacji społecznej i zawodowej przy zastosowaniu różnych technik terapii zajęciowej sprzyjających zwiększeniu sprawności intelektualnej, manualnej i fizycznej uczestników. Zastosowanie szeroko definiowanych technik terapii zajęciowej (terapii psychologicznej, logopedycznej, ruchowej, społecznej) służy rozwijaniu umiejętności i zaradności osobistej niezbędnych w codziennym życiu, przygotowaniu do życia w środowisku społecznym, w szczególności poprzez rozwój umiejętności planowania i komunikowania się, dokonywania wyborów, decydowania o swoich sprawach oraz rozwój innych umiejętności niezbędnych w niezależnym życiu, a także poprawę kondycji psychicznej i fizycznej, rozwijaniu podstawowych oraz specjalistycznych umiejętności zawodowych, umożliwiających podjęcie pracy w zakładzie aktywności zawodowej, rozwijaniu dojrzałości społecznej, umiejętności współpracy i pełnienia różnych ról społecznych.

Wśród propozycji działań ukierunkowanych na wsparcie tej kategorii beneficjentów ŁCUS pojawiła się propozycja uruchomienia pracowni rehabilitacji dla osób z niepełnosprawnościami, *Po godzinach pracy WTZ-tu można tą przestrzeń od razu wykorzystać do tego, żeby dalej rehabilitować inne osoby, które będą przychodziły i to będzie docelowo punkt dla nich (wywiad 9), a w opinii przedstawiciela Grupy Kupców Ziemi Łódzkiej, Dla nich [osób niepełnosprawnych] warto by było zorganizować jakąś świetlicę. Oni też nie mają gdzie pojechać. Gdzie się zająć, znaleźć swoje miejsce. Problem jest też z nauczaniem tego typu dzieci. Niestety samo nauczanie w domu nie spełnia oczekiwań zarówno rodziców jak i dzieci. Dlatego, że dzieci potrzebują kontaktu z rówieśnikami (wywiad 19).*

Reasumując proponowane w ramach funkcji społecznych formy wsparcia osób z niepełnosprawnością obejmują:

- mieszkania chronione dla osób z niepełnosprawnością głównie intelektualną,
 - rodzinny dom pomocy dla osób dorosłych z niepełnosprawnością i ze sprzężoną niepełnosprawnością intelektualną,
 - środowiskowy dom samopomocy,
 - warsztaty terapii zajęciowej,
 - pracownia rehabilitacyjna.
- **Działania wspierające osoby starsze**

W ocenie badanych ŁCUS powinno tworzyć dogodną przestrzeń, w której z uwagi na wyraźnie identyfikowane w tym zakresie potrzeby, ulokowane zostaną różne formy wsparcia osób starszych. Co prawda organizacje pozarządowe proponują dla osób starszych liczne eventy, które mogą stanowić atrakcyjne propozycje formy aktywnego spędzania czasu wolnego²⁰, jednakże niezależnie od tego, potrzeby w tym zakresie są bardzo duże.

Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na wynikające z poziomu zakresu niesamodzielności osób starszych zróżnicowanie potrzeb w tym zakresie. Biorąc pod uwagę wskazany czynnik, badani identyfikują dwie grupy seniorów wymagających zróżnicowanych form wsparcia. Na problem ten zwraca uwagę między innymi przedstawiciel Oddziału ds. Polityki Senioralnej w Wydziale Zdrowia UMŁ, *Widzimy bardzo dużą różnicę potrzeb. Ponieważ w żadnym wypadku nie można porównywać potrzeb osoby, która ma powyżej 80 roku życia z osobą, która skończyła 60 lat. To są dwie inne osoby i one oczekują jakby totalnie innych usług czy pomocy. To jest bardzo duża różnica. Więc widzimy też, że ta oferta też musi się zmieniać, żeby pokryć to zapotrzebowanie dla grupy, która ma 80 i więcej lat i często te osoby wymagają opieki w formie wsparcia, typu opieka długoterminowa. A osoba 60 + będzie potrzebowała szkoleń komputerowych, będzie potrzebowała nauki języków obcych, bo też takie coś się dzieje. Będzie się chciała rozwijać właśnie w wolontariacie czy będzie miał pomysł na swój biznes. Więc tutaj są totalnie oddzielne, niezależne grupy (wywiad 3).*

A zatem pierwszą grupę stanowią seniorzy, którzy z uwagi na zadawalający stan zdrowia i sprawność fizyczną są w stanie aktywnie uczestniczyć w różnych formach działań ulokowanych w przestrzeni publicznej. Drugą grupę stanowią osoby starsze, samotne, chore, które z uwagi na ograniczenia sprawności fizycznej pozostają w domach, *Teraz jeździmy trochę po parafiach, szkolimy zespoły parafialne. I też prawie wszędzie jest ten problem ludzi samotnych, starszych, potrzebujących (wywiad 10). Seniorzy są bardzo chętni do aktywności, ale trochę się zmienia współczesny senior. I to z jednej strony mamy seniora aktywnego, który jest świadomy i wie co się dzieje i korzysta. A z drugiej strony senior, który nie wychodzi z domu, senior chory, senior potrzebujący, którego fajnie by było kierować właśnie tych wolontariuszy do domu. To jest też właśnie problem z kierowaniem do domu (wywiad 11).*

²⁰ Jednym z podanych przykładów są odbywające się w ramach Programu Zielona Łódź niedzielne spacerze z przewodnikiem, który opowiada o roślinności, historii i współczesności danego miejsca. Każdorazowo w spacerze uczestniczy od 30 do 40 osób w różnym wieku, osoby młode i starsze (co istotne są to głównie starsze kobiety), rodziny z dziećmi.

Z wypowiedzi badanych rysuje się zróżnicowany obraz działań wspierających osoby starsze. Miasto oferuje szeroki wachlarz zróżnicowanych form wsparcia dla seniorów aktywnych. Bardziej zdecydowanych działań wymaga wypracowanie i wdrożenie projektów dla osób, które charakteryzuje pewien stopień niesamodzielności lub są w pełni niesamodzielne, *W Łodzi jest taka parodia, że generalnie aktywizujemy aktywnych seniorów. A problem jest z tymi co w domu siedzą, co nie mają Internetu, nie czytają gazetek miejskich itd., nie mają bliskich, którzy powiedzą. Nie od dziś jest znany problem, że idą do lekarza, żeby porozmawiać i spotkać drugiego człowieka. Więc żeby się nimi zająć i pokazać, że zamiast do przychodni mogą przyjść tutaj wypić herbatę. Takie wsparcie potrzebne jest na poziomie całego Miasta (wywiad 12). Na pewno też jeżeli chodzi o usługi społeczne to jeszcze jedna rzecz, ale ona wybrzmiewa już w niejednym miejscu, czyli to, że Łódź się starzeje. To jest co prawda program wieloletni, musi być, który będzie nas szykował jako miasto do tego jak ta społeczność się starzeje, a dla mnie to jest powiązane też w jakiś sposób z osobami niepełnosprawnymi – bo dostosowanie dla osób niepełnosprawnych, dostosowanie dla osób starszych, jest bardzo dla mnie bliskie. Tak, wiadomo, że to nie jest to samo, ale wiele rzeczy można pokryć szykując dla jednej grupy, od razu się pokrywa z drugą. To jest też potencjał, który warto by było wykorzystać. Na pewno mieszkania, jeszcze raz będę zaznaczał, mieszkania treningowe – moim zdaniem niezbędny element (wywiad 9). Dla osób w pełni niesamodzielnych, Brakuje na pewno hospicjum w Łodzi, takiego z prawdziwego zdarzenia. Bo osób wymagających takiej pomocy długoterminowej jest coraz więcej. Oczywiście MOPS robi co może, ale ewidentnie są to usługi niewystarczające (wywiad 3).*

Na konieczność organizacji miejsca spotkań/światlicy oferującej różne formy spędzania czasu wolnego dla osób starszych zwraca uwagę przedstawiciel Grupy Kupców Ziemi Łódzkiej. Jego wypowiedź potwierdza, że duża grupa starszych mieszkańców Starego Polesia to samotne osoby, *My tutaj mamy taką silną grupę pań, które nie wiedzą co z sobą zrobić i one od rana do wieczora przesiadują u nas na hali. I już kilkakrotnie do nas przychodziły, żebyśmy jakąś świetlicę im zorganizowali, żeby one mogły jakoś tam się spotkać, kawę wypić i tak dalej. Te panie jak jest cieplej to wychodzą sobie na zewnątrz tam. Natomiast jak jest zima to praktycznie te ławeczki, które są przygotowane dla klientów są oblegane przez nie. Tu jest ponad dwadzieścia osób takich, które dzień w dzień przesiadują u nas na hali. Prawdopodobnie osoby samotne, które chcą się integrować. Natomiast teraz nie mają się gdzie spotka. Także myślę, że te panie to by chętnie skorzystały z takiej pomocy (Wywiad 19).*

Reasumując zaproponowane formy wsparcia i aktywizacji seniorów stanowią:

- miejsce spotkań/świetlica,
 - kluby fitness dla seniorów (gimnastyka 60 +),
 - wolontariat seniorów dla seniorów,
 - dom dziennego pobytu.
-
- **Wsparcie dla osób opuszczających zakłady karne**

W opiniach badanych kategorią społeczną, która wymaga wsparcia są osoby opuszczające zakłady karne. W przypadku tej kategorii osób najwyraźniej wyartykułowana została potrzeba wsparcia mieszkaniowego. Osoba opuszczając zakład karny boryka się z poważnym problemem braku dachu nad głową, w konsekwencji bardzo często wyjście poza mury zakładu karnego oznacza dla niej wejście na trajektorię bezdomności, *Musi osobiście potwierdzić, że wyszedł z zakładu karnego, musi iść do ZLM i musi powiedzieć: „ to właśnie ja, moje papiery leżą od iluś tam lat”. A Pani z uśmiechem mu odpowiada, że na dzień dzisiejszy nie ma żadnych lokali socjalnych i musi sobie poradzić. No i tak, lądują albo w schronisku jeśli się tam zaaklimatyzują, a raczej nie, no to wylądowują na ulicy. Albo trafiają do jakiś pań z dziećmi i potem są jazdy bez trzymanki (wywiad 5).* Z kolei wypowiedź pracownika socjalnego wskazuje na potrzebę systemowego wsparcia tej kategorii osób w formie pomocy mieszkaniowej i niezbędnej pracy socjalnej, *Byłam raz świadkiem tego jak chłopak przyszedł do mnie i naprawdę miałam wrażenie, że cały system penitencjarny leży. On spędził tam powiedzmy 12 lat swojego dorosłego życia, nie wiem za rower tam poszedł, nie miał dokąd wrócić, wrócił, on przyszedł, nie wiedział jak się za bardzo odezwać, widać było, że był zupełnie taki surowy i wręcz no jak zwierzę. Wyjęty z tamtej rzeczywistości, gdzie na pewno umiał funkcjonować, tutaj nie potrafił się za bardzo odnaleźć, nie miał dokąd pójść, nie miał mieszkania, nie miał zasobów finansowych. Życie na wolności zajęło mu rok, spotkał starego kolegę, kolega miał melinę, handlował jeszcze dodatkowo jakimiś tam dopalaczami i innymi rzeczami. Zrobił podkop pod jubilera. Spotkałam go później, jakiś czas temu, wydaje mi się naprawdę, że chłopak z możliwościami i gdyby go ktoś tak wziął i zaopiekował się nim miałby szansę dać radę, nie mówię, że dalby radę (wywiad 6).* Potrzebę ulokowania w przestrzeni ŁCUS wsparcia mieszkaniowego dla byłych więźniów potwierdza wypowiedź przedstawiciela Stowarzyszenia Abakus, które prowadząc hostel dla byłych więźniów wyraźnie identyfikuje zakres potrzeb w tym obszarze, *Był okres, że miałem po 17-18, mamy jakieś dodatkowe pomieszczenia, materace rozkładaliśmy itd., na sali terapeutycznej. Jak mróz to przecież człowieka nie wygonię. Dostałem ciężko po nosie przy kontroli od*

urzędników, że nie zapewniam warunków. Na klatce śpi to ma lepsze warunki niż na materacu? Rano wstaje i ma ciepłą herbatę czy coś (wywiad 14).

Co znaczące w ocenie badanych nie ma jakichkolwiek systemowych rozwiązań chroniących osoby trafiające do zakładu karnego przed utratą zajmowanego wcześniej lokalu socjalnego, *Mówił, że mieszkał w lokalu socjalnym ale z chwilą w której trafił do zakładu, to stracił tą chałupę i tam mieszkają teraz inni ludzie. Jak byliśmy w administracji zapytać się dlaczego stracił, bo przecież wielu ludzi siedzi i wychodzi i mają te norki zadłużone masakrycznie. Ja kiedyś jako administratorka jeździłam do zakładów karnych, żeby mi podpisywali o dodatki mieszkaniowe. Dlaczego nie można tego zrobić dalej? Mieliliśmy spotkanie w sądzie okręgowym z kuratoriami, z szefem służby więziennej i zapytałam. No to spojrzał na mnie jak na idiotkę i powiedział, że co miałby się pytać każdego skazanego czy ma mieszkanie. Ja mówię, że tak, przecież jest pracownik socjalny u nich, co on robi? I to by rozwiązało miastu wszystkie problemy mieszkaniowe, bo by było płacone. Tak pomyślałam, że może i dla nich warto by było też te mieszkania treningowe... Ja też nie wiem czy wszystko w jednym miejscu to też dobrze, ale może żeby wyszli i mogli podjąć robotę, ktoś z nimi porozmawiał (wywiad 5).*

Poza wsparciem mieszkaniowym bardzo istotne dla byłych więźniów jest wsparcie w formie poradnictwa prawnego w sprawach mieszkaniowych, alimentacyjnych, komorniczych, rozwodowych, karnych.

4. Korzyści wynikające z uruchomienia i realizacji funkcji społecznych ŁCUS

Korzyści związane z planowanym uruchomieniem i realizacją funkcji społecznych ŁCUS wyartykułowali zarówno uczestnicy warsztatu jak i respondenci wywiadu swobodnego. Wszyscy byli zgodni, że wbudowanie w przestrzeń Miasta ŁCUS jest potrzebne, a sama instytucja ma szansę stać się swoistego rodzaju pomostem pomiędzy osobami borykającymi się z różnego rodzaju trudnościami a społecznością lokalną. ŁCUS może spełnić funkcję otwartej przestrzeni integracji, *To ma być pomoc nastawiona na integrację, sztukę, trening umysłowy i jeśli faktycznie to się uda organizacyjnie udźwignąć, skoordynowanie wszystkich tych podmiotów, to może to być innowacja na skalę Europy. Nie myślę żeby gdzieś coś takiego już funkcjonowało (wywiad 4). Moim zdaniem super, że powstaje takie miejsce. Myślę, że to będzie miało jakiś potencjał i jakiś rozwój. Chociaż jestem też zwolennikiem tego, żeby nie tylko powstało jedno takie centrum. Trochę mam tam z tyłu takie obawy, że być może... nie wiem czy nie lepiej by było jakby na każdej dzielnicy*

powstało takie centrum, bo jednak wtedy łatwiej tą społeczność lokalną zintegrować w danym miejscu i to na pewno fajnie by służyło – tu będzie jedno centrum, które można powiedzieć, będzie obsługiwało całą Łódź. Łódź jest jednak, póki co jeszcze dosyć dużym społecznie miejscem, gdzie ta społeczność jest dosyć duża, więc nie wiem czy i tak kiedyś nie trzeba będzie się zastanowić nad tym by jeszcze gdzieś takich mniejszych, czy pomniejszych centrów nie zrobić (wywiad 9).

Wśród najważniejszych benefitów jakie zostały wskazane przez uczestników badania należy wymienić:

- zagospodarowanie i przerwanie procesu dewastacji kompleksu budynków o bardzo dużym potencjale,
- odbudowa w przestrzeni Starego Polesia instytucji użyteczności publicznej,
- ulokowanie w jednej przestrzeni kompleksowej oferty wsparcia dla osób w sytuacji bezdomności i zagrożenia bezdomnością w różnych obszarach (w przekonaniu wykonawcy w przypadku osób zagrożonych bezdomnością niezbędne jest wypracowanie i wdrożenie mechanizmów monitoringu zagrożenia niewydolności w zakresie regulowania zobowiązań czynszowych),
- ulokowanie w jednej przestrzeni oferty różnego rodzaju usług socjalnych dla różnych osób potrzebujących wsparcia, co czyni pomoc bardziej adekwatną (mieszkania, praca z rodzinami i rodzinami zagrożonymi eksmisją, klubokawiarnia w postaci spółdzielni socjalnej, streetworkerów, możliwość umieszczenia w funkcjach ŁCUS pomocy dla osób spoza Polski (cudzoziemców, uchodźców), wielopoziomowa aktywizacja dzieci opuszczających placówki pieczy zastępczej, miejsce nauki życia, usamodzielniania się),
- ulokowanie w przestrzeni ŁCUS organizacji pozarządowych o różnym profilu działania, tym samym oparcie procesu pomocowego o doświadczenia tych organizacji, co umożliwi wejście w kooperacje czy partnerstwa, wymianę doświadczeń między operatorami, mieszkańcami i Miastem oraz możliwość włączania kolejnych podmiotów w różne działania,
- integracja i aktywizacja społeczna mieszkańców,
- przełamywanie stereotypów i niechęci wobec osób w kryzysie bezdomności,
- integracja lokalnej społeczności z osobami wykluczonymi.

Przerwanie dewastacji i zagospodarowanie kompleksu budynków o bardzo dużym

potencjałe, odbudowa w przestrzeni Starego Polesia instytucji użyteczności publicznej, tym samym odbudowa lokalnej instytucji tworzącej jedną z elementów tożsamości społeczności lokalnej, w ocenie badanych jest inicjatywą ze wszelkich miar słuszną z co najmniej kilku powodów. Po pierwsze zapewnia wielowymiarowe zagospodarowanie potencjału budynku, który nieużytkowany od wielu lat ulegał dewastacji, *Spać nam to nie dawało, że dopuścili do takiego stanu (wywiad 12)*. Może także zwrócić uwagę władz Miasta na inne, dotąd niewykorzystane i niszczące zasoby Miasta. Po drugie lokuje ŁCUS w przestrzeni pobawionej infrastruktury użyteczności publicznej. Jak stwierdza dyrektor szkoły, *Nic lepszego tu im [mieszkańcom] się nie mogło przytrafić. Jediną instytucją jest dom pogrzebowy. Jeszcze niedawno było studio tatuażu i był mały sklepik, ale w tej chwili właściciele zrezygnowali, a sklepiki i cała kamienica została zamieniona na małe mieszkania na podnajem dla lokatorów. Teraz jest potrzeba małych mieszkań zwłaszcza dla Ukraińców, którzy przyjeżdżają i poszukują tutaj sobie lokum. Kiedyś tutaj była piekarnia i to jest moim marzeniem żeby ta piekarnia tu wróciła tak. Bo tu wszyscy wspominają dwie rzeczy na ulicy. To jest właśnie zapach chleba, który tutaj od rana się rozchodził tak i ludzie szli na róg i kupowali ten chleb. I syfoniarnia, która była tutaj troszeczkę dalej, gdzie się szło nabijać syfony wodą sodową. Więc oni mówią brakuje nam jeszcze tylko kaszlących bezdomnych na rogu i ten zakład pogrzebowy i jak gdyby...I to elegancko się po prostu całość pięknie składa. Nawet jak pomyślimy to jest taki chichot losu tak. Kwaciarnia, zakład pogrzebowy i kaszlący bezdomni (wywiad 15)*.

W generalnej ocenie badanych ulokowanie oferty różnego rodzaju usług dla osób w sytuacji bezdomności i zagrożenia bezdomnością jest szczególnie ważne, ponieważ infrastruktura, którą dysponuje miasto w tym zakresie jest dalece niewystarczająca, a problem bezdomności w Łodzi jest *problemem trochę ukrytym, Bo jak ludzie się rozchodzą po całym mieście, to nie widać, że jest ich około 1000. Gdyby przyszli na Piotrkowską i stanęli grupą wtedy to faktycznie byłby ogromny problem. Natomiast ci ludzie w ciągu dnia pracują, zbierają jakieś surowce wtórne, żebrzą, szukają po śmietnikach. Więc jakby nie widać większej grupy. A dla mnie ważne jest to, że w ogóle w Łodzi na lokal socjalny czeka się około 8 lat, 6 lat może szukać kobieta samotnie wychowująca dziecko (wywiad 9)*, i problemem *mało zaopiekowanym*²¹ z powodów czysto finansowych. Urząd Miasta przeznacza o wiele za

²¹Zgodnie z jakimiś tam danymi z liczenia osób bezdomnych, które odbywa się średnio co dwa lata, to z tego wynika, że brakuje około 500 miejsc w placówkach czy miejsc wsparcia dla takich osób. Bo jak ostatnio liczyłem ile jest miejsc dla ludzi bez domu w różnych placówkach, to wychodziło mi, że tych miejsc jest 580, natomiast ludzi bezdomnych jest około 1000, tych, których policzyliśmy (wywiad 9).

małe środki na to, żeby zabezpieczyć tym ludziom dach nad głową, a wciąż wydaje się środki z drugiej strony na schroniska i noclegownie. Czyli tak naprawdę na miejsca, które nie powodują, że ludzie wychodzą ze swojej sytuacji, tylko na miejsca, gdzie się przechowuje tych ludzi, czyli daje się im dach nad głową (wywiad 4). Ja nie widzę za bardzo zainteresowania Miasta, tutaj właśnie tym problemem. To jest takie podrzucanie jaja kukulczego. Są organizacje pozarządowe, jest Brat Albert, jest Caritas, niech się tym martwią. A to jest zadanie własne gminy. Ja nie mówię, żeby miasto budowało schronisko, niech to zleci komuś, ale niech w tym partycypuje (wywiad 10).

Problem, na który uczestnicy badania zwracają uwagę w sposób szczególny to brak w Łodzi infrastruktury oferującej pomoc medyczną dla osób bezdomnych, *Jest bardzo potrzebny nawet punkt przed-medyczny, żeby zaopatrzyć te rany, czasem nawet jakiś lek podać (wywiad 10), odczuwalny jest brak miejsc w placówkach nisko i wysokoprogowych. Istniejące placówki są niedokapitalizowane a w konsekwencji nie gwarantują odpowiednich warunków bytowych, Gdyby była noclegownia z prawdziwego zdarzenia, gdzie jednak te warunki, minimum komfortu by było. Tam tylko pluskwy, wszy i nic więcej (wywiad 10). Jest przede wszystkim przełudnienie, ludzie szczególnie zimą i szczególnie na Szczytowej, tam gdzie jest schronisko i noclegownia, to praktycznie nie mają gdzie się położyć, tylko siedzą albo stoją w nocy, bo jest tyle ludzi. Już nie wspomnę o higienicznych warunkach. To nie jest niczyja wina, tylko organizacji pomocy społecznej. Trzeba na to spojrzeć z punktu widzenia kto zarządza pomocą społeczną w mieście. Nie wiem czy ta osoba, czy zespół ludzi jest świadoma tego. Czy kiedykolwiek zimą była sobie np. na Szczytowej w schronisku, zresztą w żadnym nie ma lepszych warunków. Ale to nie jest tylko łódzki problem. W Warszawie biją na alarm, że już nie mają miejsc, a zima się jeszcze nie zaczęła (wywiad 4). Nie chcą [osoby bezdomne] przebywać w schroniskach w ogóle, ale nie dlatego, że piją, tylko tam jest brudno, wszy dostają, nie wiem czy to jest tłumaczenie takie, czy też wolą na ulicy, zawsze inny kontakt z ludźmi, zawsze coś wyżebrzą i ludzie im tam dają u nas (wywiad 5).*

W istniejących placówkach nie jest realizowana metodyczna praca socjalna. Jak stwierdza jeden z naszych respondentów, *W schronisku dla bezdomnych mężczyzn mieszka 180 mężczyzn i jest dwóch pracowników merytorycznych, opiekunów, którzy mają nadzorować, żeby nikt się nie pozabijał. To tam się nie odbywa żadna praca z tymi ludźmi,*

więc oni nie mogą liczyć na to, że będą wspierani w procesie wzrostu sprawczości swojej, żeby wyprowadzić się ze schroniska. Co prawda są realizowane projekty najróżniejsze aktywizacyjne w schroniskach, tym niemniej jeśli nie ma procesu motywowania do zmiany trudno, żeby osoba, która żyła na ulicy 5 lat, pójdzie do schroniska i ktoś jej zaproponuje: weź udział w projekcie”, a pierwszym działaniem jest pójście na kurs komputerowy. Człowiek przed chwilą wyjadał ze śmietników, bo tak się ci ludzie często żywią, jakby walczył o przetrwanie w przestrzeni publicznej żebrząc, jest uzależniony od alkoholu, bo codziennie pił co najmniej pół litra niekonsumpcyjnych alkoholi. Więc wsparciem dla niego nie jest projekt aktywizacyjny na tym etapie. Bardzo mało jest ludzi, którzy są gotowi na tego typu projekty, bo trzeba być zaspokojonym pod względem poczucia bezpieczeństwa. Trudno jest budować wizję, że za moment będę pracował i tworzył szczęśliwy związek z kimś, jeśli nie ma się dachu nad głową i zaspokojonego poczucia bezpieczeństwa. To nie pasuje do siebie (wywiad 4).

Liczba mieszkań chronionych w skali potrzeb jest absolutnie niewystarczająca. Aktualnie w Łodzi funkcjonuje zaledwie 14 lokali treningowych dla mężczyzn, które zlokalizowane przy ulicy Trębackiej prowadzi Towarzystwo Pomocy Brata Alberta, Towarzystwo dostało budynek po szwalni od prywatnej osoby i tam remontowaliśmy przez kilka lat te pomieszczenia i tam mieszkało 10 mężczyzn. W tym momencie tam powstało trochę więcej lokali, teraz jest chyba 14 osób. Więc to są tak naprawdę jedyne, jeszcze siostry Antonianki na Janosika mają chyba 2 mieszkania treningowe dla kobiet z Domu Samotnej Matki. Kiedyś było jeszcze jedno mieszkanie treningowe przy Schronisku dla Kobiet i Dzieci przy Kwietniowej, ale zostało zamienione w normalne miejsce schroniskowe, bo było potrzeba więcej miejsc schroniskowych. Więc jeśli są mieszkania wspierane dla 14 mężczyzn i robi się wielkie halo, bo miasto otworzy mieszkania dla kolejnych 20 osób to w XXI wieku to nie jest rozwiązywanie problemu społecznego (wywiad 4).

Bezdomność jest problemem ‘wypychanym’ ze świadomości zbiorowej, Społeczność również ma tę stronę, którą akceptuje i ona jest raczej czysta i pachnąca i tę stronę, której nie akceptuje, wypycha, być może w postaci tej grupy osób żyjącej na ulicy, której się staramy jako społeczeństwo nie zauważać. My jako społeczeństwo spychamy tych ludzi i nie pozwalamy tak naprawdę wprost wychodzić z sytuacji bezdomności. Nawet człowiek, który chce podjąć pewne kroki i na przykład spotyka streetworkera, opracują jakiś plan naprawczy [pierwszym krokiem jest to, żeby zrobił dowód osobisty, później żeby spotkał pracownika socjalnego i został z nim zrobiony wywiad środowiskowy, później żeby złożył wniosek o lokal socjalny, jest mu stawiane tyle problemów i tyle kłód rzucanych pod nogi na każdym etapie i

trwa to tak długo i to jest tak dla niego frustrujące, że mam wrażenie, że to jest pewien automatyczny mechanizm zbiorowej nieświadomości, który blokuje tego człowieka. Nie wychodź, nie jesteś nam potrzebny, jesteś brudem, żeby tkwił w ciemności i nie chcemy jako społeczność, żebyś z tego wyszedł. Bo kto wtedy będzie nosił te nasze ciężary (wywiad 4).

W ocenie przedstawicielki Caritasu problem bezdomności w Łodzi jest problemem narastającym. Dotyczy w głównej mierze osób długotrwale bezrobotnych, które utraciły zdolność do bycia uczestnikiem rynku pracy z powodu braku czy dezaktualizacji posiadanych kwalifikacji i których postawy ujawniają w związku z tym głębokie poczucie bezradności. Problem bezdomności w Łodzi także coraz częściej dotyczy licznej grupy osób przyjezdnych, które liczą na to, że w dużym mieście znajdą szansę na schronienie. Niestety zgodnie z obowiązującymi procedurami dotyczące możliwości pobytu w schroniskach wymagają by gmina, z której pochodzi osoba bezdomna regulowała koszt pobytu w placówce schronienia. Jeśli gmina nie jest w stanie finansować tych kosztów, osoba bezdomna nie może skorzystać w tej formy wsparcia.

W ocenie pracownika socjalnego coraz większym problemem w Łodzi staje się bezdomność osób niepełnosprawnych, *Z tymi osobami niepełnosprawnymi, bezdomnymi też jest duży problem i dla nich już w ogóle nigdzie nie ma miejsca. Oni mieszkają na ulicy. Nie są przyjmowani tak naprawdę nigdzie. I jak trafiają do szpitala, to potem pracownik socjalny, który pracuje w szpitalu, ma duży problem żeby coś z tym człowiekiem zrobić. Zazwyczaj są po amputacjach nóg albo rąk, raczej nóg, są schorowani, bo wiadomo, mieszkali na ulicy o różnych porach roku i z tymi ludźmi nie ma co zrobić. Schronisko ich nie przyjmie jak jeździ na wózku, niby mają przystosowane, ale to jest jakiś problem, bo trzeba mu pomóc, powinni mieć odpowiednie łóżko, żeby mógł z wózka się położyć i z powrotem na wózek, w schroniskach przyjmują z doskoku albo jak jest postanowienie sądu, że dobrze by było jakby on tam trafił i do sióstr na Andrzeja Struga. To tam też już nie ma miejsc, bo jest zimno i wszystkie te miejsca są właściwie zajęte. Więc uważam, że tam też powinni być, jakieś architektonicznie przystosowane dla wszystkich ludzi. Ja nie mówię, że tylko bezdomnych, żeby skupić się na bezdomnych, ale w głównej mierze fajnie by było, żeby ci ludzie tam byli (wywiad 5) oraz bezdomność dzieci, My mamy tutaj coraz więcej dzieciaków bezdomnych, co uciekły z domów dziecka, a mają lat 18. Przychodzą tutaj do nas na herbatkę, my ich tam wynajdowaliśmy, opowiadali nam historie. Nawet byłam u dyrektora, że chciałabym być asystentem takich usamodzielnionych dzieciaków. Dla mnie to są dzieci, wychodzą albo uciekają z placówek, nie są zaopiekowane, nie są nauczone niczego. Dostawali mieszkania, 3-*

4 miesiące przebibali, dostawali pieniądze bez kontroli tak naprawdę żadnej. Miałam chłopaka co 3 tys. przejeżdżał taryfami, bo powiedział, że raz w życiu mógł coś takiego zrobić. A potem bida z nędzą, bez zasiłku, wylądował na ulicy. Także uważam, że współpraca z tymi wszystkimi instytucjami, które powinny mieć dobro tych ludzi, żeby się nimi jakoś zaopiekować i pokazać też drugą stronę życia, żeby trafili z powrotem do tego naszego społeczeństwa, a nie, żeby odstawali, czuli się gorsi, że dla nich nie ma już żadnej pomocy (wywiad 5).

Usługi na rzecz osób bezdomnych podejmowane przez różne organizacje są rozproszone. Skoncentrowanie ich w jednym miejscu jest jedną z najpilniejszych potrzeb, To jest dramat. Bo ja jak słyszę, że karetka przywozi i zostawia pod schroniskiem – to jest dramat. Nie ma miejsca dla tych ludzi a wiadomo, że z reguły nie są to osoby zdrowe. Takie miejsce jest ewidentnie potrzebne bardzo. To są te podstawowe rzeczy: prysznic, pralnia, coś do jedzenia, mieszkania chronione, pomoc medyczna. To są takie podstawowe rzeczy, które powinny być zapewnione. Jeżeli do tego będą jakieś inne działania typu świetlica, dom dziennego pobytu, to super. Ale to powiedzmy jest już dodatek, który jak jest to znakomicie, ale bez którego ewentualnie można się obejść (wywiad 10). Szczególnie odczuwalny jest brak miejsc umożliwiających osobom w sytuacji bezdomności utrzymanie higieny osobistej. Co prawda, jak podkreślają rozmówcy ulokowanie w przestrzeni ŁCUS takiego typu usługi wymaga namysłu nad zasadami jej udostępnienia, to jednak taka forma usługi jest potrzebna, Też ich nam w mieście brakuje, to jest na pewno rzecz o której warto by myśleć. Będą różni ludzie przychodzić, ale ludzie są różni więc to tylko od tego kto będzie to animował będzie zależało, czy to będzie miejsce traktowane w ostatecznym rozrachunku jak noclegownia czy jednak będzie traktowane znacznie szerzej (wywiad 1).

Nikt z badanych nie kwestionuje konieczności zagwarantowania możliwości utrzymania higieny osobistej dla osób w kryzysie bezdomności, aczkolwiek wypowiedzi ujawniają także wątpliwości czy ulokowanie w przestrzeni ŁCUS jest rozwiązaniem właściwym, Przy czym sama bym się naprawdę zastanawiała czy akurat w tym miejscu, bo nie mam takiego przekonania. Aczkolwiek szykujemy u nas też prysznic, żeby w razie co. Znaczący nie będziemy tego rozgłaszać, znaczący i tak planowaliśmy bardziej pod własne potrzeby, ale w związku z tym, że Pan Michał właśnie przychodził i jego naczelną potrzebą było miejsce do umycia się (wywiad 12).

Mieszkań w ogóle bym się nie obawiała, obawiałabym się właśnie w takiej formie typu jadłodajnia (wywiad 12). Pojawiają się pojedyncze właśnie osoby, którym gdzieś tam w różny sposób próbujemy pomóc, to z taką myślą, że w miarę ogólnodostępny prysznic, tak jest potrzebny, natomiast mówię jeśliby miało być masowe działanie, to osobiście uważam, że to nie to miejsce, że jednak powinno być, wydaje mi się wydzielona kompleksowo, przygotowana przestrzeń żeby właśnie i lekarz od razu tam był i jakieś zaopatrzenie i nie wiem ubrania, tak żeby jedno można było wyrzucić, a świeże wziąć, tak czy, czy jakaś miska do zjedzenia czy jakieś takie miejsce (wywiad 12).

Wszyscy respondenci zgodnie przyznają, że ulokowanie w ramach Centrum wsparcia mieszkaniowego dla osób w sytuacji bezdomności jest niezbędne i ograża bardzo ważną rolę w procesie reintegracji społecznej. Istnieje potrzeba opracowania i wdrożenia systemowych rozwiązań w zakresie oferty mieszkań treningowych dla osób w sytuacji bezdomności oraz wsparcia mieszkaniowego dla osób, które z innych powodów doświadczają trudnych sytuacji życiowych chociażby z dwóch zasadniczych powodów. Po pierwsze, *Nie ma co uciekać od tego problemu, gdzie mamy ich umieścić? Na samym końcu Miasta jak już jest tabliczka? Przecież to nie o to chodzi (wywiad 2).* Po drugie wsparcie mieszkaniowe osób bezdomnych uznać należy za nowoczesną strategię rozwiązywania problemu bezdomności. Mieszkanie treningowe daje realną szansę na zmianę sytuacji życiowej, wzmacnia kompetencje do samodzielności i udziału w życiu społecznym, *Odchodzi się w wielu państwach od takiego wsparcia placówkowego na rzecz wsparcia mieszkaniowego. Mają sens te mieszkania treningowe, bo jeśli ktoś jest bezdomny to z samej nazwy to rozwiązaniem problemu jest to, żeby mógł gdzieś zamieszkać. W domu, nie w schronisku czy noclegowni. I dopiero wtedy można myśleć, kiedy będzie czuł już, że te podstawowe potrzeby są zaspokojone, można myśleć o jakimś rozwoju dalszym tej osoby (wywiad 4).*

W ocenie badanych do korzyści wynikających z uruchomienia ŁCUS należy zaliczyć także ulokowanie w jego przestrzeni oferty różnego rodzaju usług socjalnych dla osób potrzebujących wsparcia, *Korzyści takie, że widziałbym to tak idealnie, że każda z tych osób, która szuka takich usług po całej Łodzi to ma jedno miejsce, gdzie może je załatwić (wywiad 2).* Respondenci podkreślają, iż sama w sobie koncepcja różnorodności jest ze wszech miar pożądana ponieważ oznacza, że będą mogły zostać zaspokojone potrzeby zróżnicowanych kategorii odbiorców. Jednakże w ocenie badanych docelowo w każdej z dzielnic Łodzi, należałoby uruchomić tego rodzaju centra, które realizując uniwersalne cele instytucji pomocowej powinny odpowiadać na specyficzne potrzeby danej społeczności lokalnej,

Centrum z Pogonowskiego i tak będzie miało oddziaływanie lokalne i nie ma co się tutaj oszukiwać, że funkcjonowanie centrum na Pogonowskiego zmieni coś w sytuacji mieszkańców Doliny Rzeki Łódki czy Mileszek, bo nie zmieni (wywiad 1).

Wątpliwości co do tej formy organizacji ŁCUS ujawniła wypowiedź jednego z naszych respondentów, gospodarza terenu, który stwierdził: *Zazwyczaj obawiam się tworzenia dużych skupisk ludzi z różnymi dysfunkcjami w jednym miejscu. Ja jestem raczej zwolennikiem tworzenia lokali socjalnych, tymczasowych czy mieszkań treningowych pojedynczych w różnych miejscach. Po to, żeby ci ludzie, którzy zamieszkali stali się częścią społeczności, która tam funkcjonuje, jest to dla mnie bardziej naturalny proces. Zupełnie inne problemy mają ludzie wychodzący z pieczy zastępczej, zupełnie inne mają ludzie wychodzący ze schronisk, zupełnie inne mają samotne matki. Trochę się obawiam czy operator całego tego projektu będzie w stanie ogarnąć tak zróżnicowaną grupę. Powiem tak, nigdy nie widziałem takiego eksperymentu. To są moje obawy, które mogą okazać się zupełnie nieuzasadnione i całkiem irracjonalne. Bo ja sobie to raczej wyobrażam jako taką historię, że te wszystkie dysfunkcje najróżniejsze wymieszają się ze sobą, i że powstanie z tego jakaś mieszanka wybuchowa (wywiad 4).*

Ulokowanie w przestrzeni ŁCUS organizacji pozarządowych o różnym profilu działania, tym samym oparcie procesu pomocowego o zróżnicowaną ofertę możliwych form wsparcia realizowanych przez różne podmioty (zakładając, że będą proponowały one także otwarte formy dla okolicznych mieszkańców) w generalnej ocenie badanych stanowi pozytywną stronę przedsięwzięcia. Skoncentrowanie w jednym miejscu działań kilku/kilkunastu organizacji pozarządowych umożliwi wymianę doświadczeń, wzajemne wsparcie i współpracę, *Wydaje mi się, że w takiej różnorodności jest większa siła. I w jednym miejscu jak jest różna oferta, różne rzeczy się dzieją to jest fajnie jak możemy się różnymi osobami zająć, różne osoby poznawać. Też takie osoby, które do nas na przykład nie dotarły przez to, że dotrą do innej organizacji, to może dotrą też do nas. Ja sobie myślę pod tym kątem, że taka właśnie... że możemy dotrzeć do osób do których na co dzień byśmy nie dotarli. Jestem zwolenniczką tego, jak jest wiele organizacji w jednym miejscu, to mi się wydaje, że to jest dobre dla wszystkich stron. Zawsze w kwestii tej współpracy, pomagania sobie w różnych tam projektach, sytuacjach. Wydaje mi się, że tutaj jest kluczowe i na pewno łatwiej partycypować w wiele organizacji pozarządowych niż jak jedna musi utrzymywać jedną siedzibę czy coś (wywiad 7). Bo tylko działania na kilku płaszczyznach dadzą nam...*

nikt nie funkcjonuje w próżni. Jak najbardziej fajnie by było, żeby było miejsce na takie, gdzie to jest wszystko kompleksowo i tyle (wywiad 6).

Otwartym pozostaje pytanie o praktyczną realizację zamierzonych funkcji, *Tylko tak jak mówię, jak coś jest od wszystkiego, to jest od niczego i do niczego, i to później sprawia takie wrażenie miałości. Jesteśmy niby wszyscy tutaj specjalistami, każdy zajmuje się tym samym ale tak naprawdę, tak głębiej, to nikt się zajmuje niczym. Więc miejsce jako miejsce niech będzie jedno. Ja nie mam nic do miejsca, tylko, że to będzie kolejne miejsce, które będzie miało stwarzać pozory tego, że jest lepiej (wywiad 6).*

Do korzyści, jakie w związku z planowanym uruchomieniem i realizacją funkcji społecznych ŁCUS, identyfikują badani należy zaliczyć także przełamywanie stereotypów i niechęci wobec osób bezdomnych czy osób z niepełnosprawnościami. W ich przekonaniu uruchomienie ŁCUS może tworzyć przestrzeń realnej integracji, lęku, niechęci, braku wiedzy, braku szacunku do drugiego człowieka, niezależnie od jego sytuacji życiowej. W oczekiwaniu badanych ŁCUS powinno tworzyć, *miejsce, gdzie można by było poznać się i zobaczyć, że ludzie są różni. Ludzie zwykle nie wiedzą, że głusi istnieją, są taką mniejszością, nie rzucającą się w oczy, ale też z taką z którą jako słyszący mamy bardzo mało kontaktu. Nie wiedzą często jak się zachować. Moi znajomi głusi mówią też, że nie zdarza się tak, żeby słyszący pierwszy do mnie podszedł, żeby próbował w ogóle nawiązać kontakt. Że to się nie dzieje (wywiad 1).*

Integracja i przełamanie niskiego poziomu aktywności i zaangażowania mieszkańców Starego Polesia w działania na rzecz społeczności lokalnej stanowią kolejne korzyści jakie badani wiążą z uruchomieniem ŁCUS. ŁCUS może stworzyć realną szansę na zbudowanie atrakcyjnej dla mieszkańców przestrzeni działań wspólnych, tym samym przyczynić się do odbudowy poczucia wspólnotowości. Mając pełną świadomość, iż proces ten z pewnością będzie wymagał czasu i dużego nakładu pracy wszelkiego rodzaju inicjatywy lokalne wyzwalające potrzebę wspólnego działania są kluczowe, *żeby ludzi, którzy mieszkają najbliżej po prostu spędzali razem czas, bo wtedy ta integracja społeczna jest, żeby odbudować relacje/więzi społeczne, żeby uruchomić mechanizm pomocy międzysąsiedzkiej, wyzwolić w mieszkańcach potrzebę współpracy i pomocy (wywiad 1).* W ocenie badanych obudowanie aktywności mieszkańców jest istotne z uwagi na charakteryzujący społeczność ul. Pogonowskiego dość niski poziom zaangażowania społecznego mieszkańców, *Tutaj nawet te dwadzieścia lat temu to taki marazm był (wywiad 15). Każdy siedzi sobie w swoim domu i patrzy przed swój telewizor, z całą pewnością taka rzecz, która dominuje właściwie w każdym*

miejscu w Łodzi to jest to, że każdy się zajmuje sobą, za mało takich przestrzeni wspólnych i takich działań, które możemy robić razem (wywiad 1). Nie mniej znaczącą z cech charakteryzujących społeczność Starego Polesia jest brak poczucia wspólnotowości, Ale wydaje mi się, że to jest taka rzecz, której nam łodzianom generalnie brakuje, wszystkim, tego poczucia, że jesteśmy tymi małymi wspólnotami, że one są jakoś ważne (wywiad 1). Identyfikując przyczyny takiego stanu rzeczy badani wskazują przede wszystkim na brak poczucia sprawczości, który często wynika z bardzo obiektywnych przyczyn, sformalizowanych procedur tworzących często bariery trudne czy wręcz niemożliwe do pokonania, czy też podziału zadań i kompetencji struktur samorządu terytorialnego, Ludzie nie mają poczucia, że jak się w coś zaangażują, że to faktycznie coś zmieni, że coś się wydarzy. Bo potem na koniec się okaże, że jest jakiś urzędnik, który ma inne zdanie i po prostu nie i koniec, tego nie będzie. Że musisz się spalać na procedurach, a zależałoby ci na efekcie. Nikt nie będzie się zastanawiał jakie zadania miasto realizuje jako gmina, a jakie jako powiat grodzki, a jakie jeszcze w inny sposób, to nie ma dla przeciętnego człowieka znaczenia (wywiad 1). I twierdzą, że w Łodzi mamy w wielu miejscach już taki wtórny odwrót od chęci zaangażowania się, bo ludzie faktycznie przychodzili na konsultacje, włączali się więc takie niepoważne traktowanie ludzi, mieszkańców, te przerywanie działań, akcyjność, nie poważne traktowanie (wywiad 12). To z czym się spotykam, teraz tą modelową wspólnotę realizując, że na przykład administratorzy z reguły nie słuchają mieszkańców, ich potrzeb, są zbywani, robią niezbędne minimum, żeby się wywiązać, natomiast mieszkańcy czują że, no właśnie są nie słuchani, nie ma reakcji. To nie są wielkie potrzeby, że postawić piaskownicę na podwórku (wywiad 12). Naprawdę banalne rzeczy, podstawa komunikacji i jakiegoś poważnego traktowania i szacunku do drugiego człowieka. Nie ma jakiś wielkich wymagań (wywiad 12).

5. Zagrożenia i problemy wynikające z uruchomienia i realizacji funkcji społecznych ŁCUS oraz możliwości ich przeciwdziałania

Respondenci zwrócili uwagę na potencjalne zagrożenia i wyartykułowali własne obawy związane z uruchomieniem ŁCUS. W ocenie badanych problemów w realizacji funkcji upatrywać należy przede wszystkim w postawach mieszkańców wobec ulokowania w ŁCUS osób w kryzysie bezdomności, braku zainteresowania organizacji pozarządowych podjęciem roli operatora funkcji i braku dojrzałości i gotowości operatorów funkcji społecznych do współpracy, potencjalnym braku ciągłości finansowania usług, nieumiejętnym zarządzaniu ŁCUS, dublowaniu i konfliktach funkcji.

Niechęć mieszkańców wobec ulokowania w ŁCUS osób w kryzysie bezdomności to główny powód do niepokoju. Jak stwierdza jedna z respondentek, *Właściwie chyba jedyne zagrożenie jakie w tej chwili widzę, jeśli myślę o otoczeniu to nieprzychylność wobec osób bezdomnych (wywiad 12)*. Kolejny badany stwierdza, *Okolicznym mieszkańcom może nie pasować nadmiar osób, które nie odpowiadają ich potrzebom, wyobrażeniom (wywiad 2)*. Zdaniem przedstawicielki Caritas sprzeciw wynikać może z ludzkiej niechęci, *Może być opór; bo to jest ludzka rzecz, bo to się źle kojarzy, że będą mi tu bezdomni pod oknami chodzi. Zawsze będą jacyś ludzie, którzy nie będą chcieli mieć z tym nic wspólnego*.

Wielokrotnie w swoich wypowiedziach badani werbalizują, że ulokowanie różnych form wsparcia dla osób w kryzysie bezdomności musi zostać zrealizowane w sposób przemyślany. Odwołując się do opinii mieszkańców wskazują na wyraźnie identyfikowalny opór, lęk, sprzeciw wobec ulokowania w przestrzeni Centrum niektórych form wsparcia osób znajdujących się w sytuacji bezdomności. Największy sprzeciw budzi ulokowanie na poziomie punktu medycznego, prysznicu i jadalni. *Na pewno jak będzie jadalnia, na pewno to będzie kumulowało czasową kumulację bezdomnych w określonych porach dnia, Są w różnym stanie, przychodzą tutaj, nie ma co ukrywać i wizualnym, i fizycznym, i zapachowym, i alkoholowym – globalnie (wywiad 12)*. To rodzi obawy o własne zdrowie a przede wszystkim zdrowie dzieci, *[Mieszkańcy] wyobrażają sobie chorych ludzi [osoby bezdomne], którzy na przykład idą tutaj do lekarza. Te choroby są różne najczęściej są to choroby górnych dróg oddechowych wynikające z tego, że są ludzie niedożywieni, niedogrzani i obawiają się tego, że oni po prostu czekając na tego lekarza, będą tutaj te wszystkie bakterie, wirusy rozsiewać na okolice i na te dzieci które tutaj chodzą do szkoły, które na tych ławkach będą później siadały (wywiad 15)*. *Po prostu tego się boją, że oni się gdzieś po tych ławkach po tej całej długości w oczekiwaniu na wejście do tego tutaj budynku będą się rozsiadać. Pytali czy można zrobić jakieś wejście nie od Pogonowskiego (wywiad 15)*.

W ocenie badanych postawa niechęci mieszkańców wynika z kilku kluczowych przyczyn. Po pierwsze braku rzetelnej wiedzy i aktualnych informacji na temat planowanych dla osób bezdomnych w ramach Centrum form wsparcia i zasad jego organizacji, po drugie obawy przed stworzeniem ‘enklawy biedy i wykluczenia’ w przestrzeni Starego Polesia i powrotu złego wizerunku osiedla, uruchomieniem procesu gettoizacji.

Informacje jakie dotarły do mieszkańców Starego Polesia w toku konsultacji, które odbyły się dwa lata temu, utrwaliły w ich świadomości wzbudzający obawy przekaz ŁCUS jako miejsca, w którym ma pojawić się jadalnia – noclegowania - łaźnia, *Jak łaźnia to znaczy, że każdy brudny, zaniedbany człowiek idzie tam się wykąpać. Tam jest dezynfekowany, myty, kąpany i że tak powiem*

zwracany tutaj na ulice. Wraca ubrany, nakarmiony tak, i oni tak myślą po prostu. Bo się boją, że to tak będzie wyglądało. Mieszkańcy chcą, żeby był ten woonef, żeby było fajnie, że oni właśnie teraz odczuwają, że Pogonowskiego, która była kiedyś taką niefajną ulicą wreszcie zaczyna żyć, wreszcie odżywa, a teraz im się tu proponuje bezdomnych, którzy na tym woonefie, na tych ławkach cytują „będą siedzieli z tymi całym kłopotami swoimi i jeszcze w okolicy szkoły, jak to w ogóle możliwe, że w okolicy szkoły? (wywiad 15).

Zdecydowanie mniej problematyczne jest ulokowanie w ramach Centrum mieszkań chronionych, które są postrzegane jako miejsca dyscyplinujące osoby bezdomne, warunkowane koniecznością zachowania porządku czy abstynencji.

Kolejnym, bardzo istotnym powodem niechęci jest, jak stwierdza jedna z respondentek, sprzeciw wobec powrotowi złego, negatywnego wizerunku Starego Polesia jako osiedla meneli, które trzeba zaorać, zrównać z ziemią i zrobić piękne miasto z odpowiednimi obywatelami. Dziś o Starym Polesiu naprawdę się dużo lepiej mówi. Że ludzie zaczynają widzieć, że to nie jest tylko biegający szczur, karaluch i inne niepożądane zjawiska. Że po pierwsze nie jest tutaj tragicznie, to nie jest koniec świata, nie biją, nie palą, nie mordują, a wręcz jest nawet w pewien sposób ładnie. Że jakieś wywrócenie wszystkiego. I to są rzeczy nad którymi pracujemy latami, które się już dzieją i które chcielibyśmy utrzymywać, pielęgnować, czy nawet rozwijać (wywiad 12). Najbardziej nie chcieliby takiego później stygmatyzowania ulicy Pogonowskiego „to całe menelstwo się po prostu z okolicy schodzi” (wywiad 15). Zaniedbywane przez wiele dziesięcioleci osiedle zyskuje nowy wygląd. Powstaje woonef. Zainteresowaniem cieszą się mieszkania oferowane do wynajmu i sprzedaży. Coraz więcej młodych ludzi z wyboru osiedla się w tym miejscu. Nie jest zauważalne stygmatyzujące traktowanie cudzoziemców, Na Starym Polesiu mamy Akademię Medyczną, mamy Akademię Muzyczną, Center Bussines, Bussines House to różne uczelnie, które ściągają zagranicznych studentów, ale mamy też w kamienicach masę mieszkań, które są wynajmowane przez zagranicznych studentów i zagranicznych pracowników, nie tylko Ukraińców. Coraz częściej słychać obcy język na ulicach. Tam, gdzie ci studenci, i ciemnoskórzy, i Hindusi. Nikt ich błotem nie obrzuca. Dziewczyny w hidżabach chodzą normalnie i się nic nie dzieje (wywiad 12). Natomiast właśnie się obawiam, że jak znowu głośno się zacznie mówić o tych planach i o tych konkretach, że znowu będzie tendencja do ucieczki stąd (wywiad 15).

Kolejny ważny problem, który stanowić może realne utrudnienie realizacji funkcji społecznych ŁCUS to brak zapewnienia ciągłości finansowania oferowanych usług, Chyba

największym problemem byłoby to jakby się okazało, że w pewnym momencie skończyła się dotacja i koniec. I wtedy za co to utrzymać?(wywiad 10). Projekt ma szansę powodzenia tylko i wyłącznie wtedy, jeśli będzie miał zapewnioną ciągłość finansowania. Finansowanie to jest to, co musi być pewne, stałe i nie może być niczym zachwiane. To tak mi się wydaje, żeby coś mogło bezpiecznie, sensownie funkcjonować, to musi być odpowiednimi finansami zabezpieczone (wywiad 15). Na pewno ciągłość finansowania, jakby to jest najbardziej potrzebne i jeżeli nie ma tej ciągłości, nie ma zabezpieczonych środków to jakby jest działanie szarpane, to szkoda na to czasu i pary. To musi być cały czas wzmacniane, muszą być przewidziane środki, musi być odpowiednia koordynacja, musi być odpowiedni zespół, który jest przygotowany do tego, merytoryczny i zadaniowy, na tym terenie. Bo też są ważne osoby, które pracują w terenie z ludźmi, też muszą mieć odpowiednie przygotowanie. Jeżeli tych podstaw nie ma, to dalsze działania są zagrożone. Albo się rozpoczyna i potem nie wiadomo do kogo człowiek ma przyjść (wywiad 11).

Kluczowy problem stanowić może także potencjalny brak zainteresowania organizacji pozarządowych zaangażowaniem się w działalność ŁCUS, *Przestrzeń jest naprawdę ogromna, myślę, że tylu chętnych nie będzie. Tu musiałaby być mega atrakcyjna cena, mega atrakcyjne warunki żeby chętni się znaleźli. Bo ludzie nie mają wyobraźni jaki to jest potencjał (wywiad 15) oraz potencjalny brak dojrzałości i gotowości operatorów poszczególnych funkcji do współpracy, dbałości o dobro wspólne, niechęć do podejmowania wspólnych projektów, czy nawet rywalizacja pomiędzy nimi mogąca w konsekwencji generować konflikty międzyludzkie i instytucjonalne. W ocenie badanych potencjalnie sytuacja taka może wynikać z dwóch kluczowych powodów. Po pierwsze konkurencji w trzecim sektorze wynikającej z tzw. ‘grantozy’. Pomiędzy organizacjami to zawsze są jakieś tarcia. Generalnie nie powinno go być, ale kiedy masz ograniczoną ilość środków i jak nie zdobędziesz środków na działanie to musisz je zaprzestać. A jak stracisz płynność finansową to jest niedobrze. Nie mamy jeszcze wypracowanych takich mechanizmów, żeby organizacje mogły zdobywać środki, jedynym takim miał być 1 %. Ale on się zdewaluował mocno. To miało być na wsparcie instytucjonalne podmiotów 3 sektora, a nie na tworzenie indywidualnych kont chorych dzieci. I jedna organizacja zbiera teraz 60% prawie, żeby ratować chore dzieci i wyręcza w ten sposób aparat państwa (wywiad 2). Po drugie z potencjalnych problemów współdzielenia jednej przestrzeni przez różne organizacje o zróżnicowanych funkcjach, Uważam, że jest to bardzo innowacyjny pomysł, nie wiem czy nawet nie na skalę Europy, natomiast zastanawia mnie sposób zorganizowania tego*

wszystkiego tak, by wszystkie te grupy, które zostaną tam połączone, bo jakby nie patrzeć, one będą w jednym środowisku, to będzie taki ekosystem mały... i żeby to wszystko zagrało i cała praca, która zostanie włożona w przygotowanie tego ŁCUS-u, żeby nie została po prostu zdegradowana wraz z napływem osób (wywiad 15).

Kolejny problem, na który zwrócili uwagę zarówno uczestnicy warsztatu jak i respondenci wywiadu to ryzyko dublowania się funkcji. W ich ocenie wiele działań zaplanowanych w ramach funkcji ŁCUS już jest realizowanych w przestrzeni Starego Polesia przez działające organizacje pozarządowe, chociażby takie jak Stowarzyszenie Społecznie Zaangażowani oraz Fabryka Sztuki.²² Jako przykładowe obszary działań wskazano na szkolenia i działania aktywizacyjne, działania na rzecz seniorów, działania zmierzające do integracji starszych osób z młodzieżą i dziećmi projektowane w ramach takich funkcji jak Społeczny Dom Kultury czy Międzypokoleniowy Klub Podwórkowy. Badani ryzyko powielania czy nawet konfliktu funkcji dostrzegają także w obszarze działań Klubu Integracji Społecznej i Centrum Treningu Usług Społecznych. Ponieważ działania podejmowane w ramach nie powinny się powielać a przez to wykluczać konieczna jest ich racjonalizacja. Co za tym idzie, na ostateczną ocenę funkcjonalności Centrum wpłynie sposób w jaki zaplanowane funkcje zostaną w jego ramach zrealizowane.

Zwłaszcza zwróciłem uwagę na coś takiego, że tam jest takie nastawienie na wspieranie organizacji pozarządowych. I według mnie ten czynnik wyklucza się trochę z tym co będzie na Wschodniej 50. Bo tam ma być Łódzkie Centrum Obywatelskie, czyli tam ma być tylko na wspieranie organizacji, spółdzielni i grup nieformalnych. W związku z tym zastanawiam się po co na Pogonowskiego to samo. Jak ma być Łódzkie Centrum Organizacji Pozarządowych, które właśnie jest dla organizacji pozarządowych. Nawet na Wschodnią będzie przeniesione Biuro ds. Partycypacji Społecznej, które zajmuje się organizacjami

²²Fabryka sztuki to instytucja kultury powołana w roku 2007 roku jako wspólna inicjatywa Fundacji Łódź Art Center, Stowarzyszenia Teatralnego Chorea i Urzędu Miasta Łodzi. Podstawowym celem jest tworzenie i upowszechnianie kultury a także wspieranie przedsiębiorczości związanej ze sztuką i kulturą. Działania Fabryki Sztuki koncentrują się wokół edukacji kulturalnej i artystycznej, teatru, sztuk wizualnych oraz muzyki. Fabryka realizuje cykliczne autorskie projekty edukacyjne i artystyczne, wykłady i spotkania z artystami i czołowymi ekspertami w dziedzinie kultury i sztuki, seminaria, konferencje i sesje naukowe z pogranicza sztuki i nauki z uwzględnieniem antropologii teatru, muzykologii, etnologii i teorii kultury warsztaty, spektakle, koncerty i projekcje. Do zakresu działalności Fabryki należy inspirowanie aktywnych form udziału w kulturze, prezentacja i popularyzacja współczesnego dorobku teatralnego, aktywizacja i promocja twórczości młodzieży, animowanie nowych środowisk sztuki, promowanie różnych form edukacji kulturalnej, w tym poprzez unikatowy model dydaktyczny obejmujący formy pracy warsztatowej z głosem i ciałem, budowanie partnerskiej sieci współpracy pomiędzy ośrodkami kultury w kraju i za granicą, organizowanie pokazów praktycznych i spotkań teoretycznych z zakresu sztuki teatru, sztuk multimedialnych oraz innych dyscyplin współczesnej sztuki, prowadzenie badań teoretycznych poświęconych sztuce ze szczególnym uwzględnieniem teatru i sztuk multimedialnych, realizacja projektów artystycznych, w tym przedstawień teatralnych, form muzycznych, wystaw i prezentacji multimedialnych.

pozarządowymi. Generalnie centra powinny być jedno, bo chodzi o to, żeby obywatel przyszedł w jedno miejsce i został obsłużony. Więc lepiej tego nie dublować, pewną ilość środków wtedy trzeba będzie też rozdzielić z budżetu i na to i na to. Nie do końca czuję, żeby w ŁCUS powinno być. To jest niepotrzebne. Z drugiej strony myślę, że jak to ma być centrum usług społecznych, to może powinno być wszystko, tylko może ile. Bo czy tam tak naprawdę mają przychodzić bezdomni, bezrobotni, samotne matki... Ja tego do końca tak nie czuję, dla kogo to jest sprofilowane (wywiad 2).

Dyskusyjne pozostało szukanie odpowiedzi na pytanie czy w ŁCUS uda się połączyć funkcje związane z integracją społeczną osób wykluczonych bądź zagrożonych wykluczeniem z działaniami artystycznymi. Osoba z Fundacji Nowa Kultura miała wątpliwość co do takiego połączenia, choć pojawił się pomysł, że można by stworzyć miejsce na galerię, a przy tej galerii lokal mieszkalny dla artysty rezydenta czyli artysty, który mógłby na jakiś czas zamieszkiwać w Łodzi w takim lokalu mieszkalnym jakiś konkretny projekt, np. włączający również osoby z lokalnej społeczności.

6. Możliwości rozwiązania kluczowych problemów związanych z funkcjonowaniem ŁCUS

Badani wskazali na kluczowe w ich ocenie możliwości ograniczenia zdefiniowanych zagrożeń związanych z działalnością Centrum. Podstawowym warunkiem przełamania oporu mieszkańców wobec zaplanowanych w ŁCUS funkcji społecznych zwłaszcza tych, które w sposób bezpośredni lokują postrzeganie Centrum jako miejsca kumulacji problemu bezdomności, jest przeprowadzenie skierowanej do mieszkańców Starego Polesia akcji informacyjnej na temat działań, inicjatyw, projektów, programów realizowanych przez ŁCUS. Powinna ona wskazywać na wszystkie korzyści jakie łączyć należy z uruchomieniem ŁCUS, *Tutaj widziałabym rozwiązanie w nagłośnieniu i wyjaśnieniu. Więc wyjaśnić ludziom o co chodzi, że to nie tylko bezdomni, że ten obdarty żebrak, bezdomny będzie tam tylko stał – wręcz przeciwnie (wywiad 10). Żeby to wszystko dobrze działało to musi być dobry przepływ informacji, wszystko musi być czytelnie, nie pozostawione w domysłach. Prosto podany przekaz (wywiad 15).*

Jak stwierdza przedstawicielka Stowarzyszenia Społecznie Zaangażowani istotny jest sposób konstruowania przekazu informacji, *Nie mówić, że to mieszkania dla bezdomnych, tylko mówić, że mieszkania ze wsparciem dla osób zagrożonych, jakby też zmienić w ogóle język informowania o tym. Mieszkania dla osób potrzebujących, mieszkania treningowe, tak*

dla osób potrzebujących dla osób nie wiem, z opieki społecznej czy coś tam. Oczywiście ludzie sobie dopowiedzą menele, pijacy, bezdomni i tak dalej. Niech sobie dopowiedzą, natomiast zmienić język mówienia o tym (wywiad 12). Szansą na przełamywanie stereotypowego postrzegania osób, np. w sytuacji bezdomności mogą okazać się spotkania informacyjne, w których uczestniczyć będą potencjalni beneficjenci ŁCUS.

W ocenie badanych znaczącą rolę w przełamywaniu oporu mieszkańców odegrać powinno stworzenie przestrzeni dla wspólnego działania mieszkańców (rodzaj świetlicy środowiskowej albo domu dziennego pobytu), *Nie sądzę, że pomysłem byłoby chodzenie od drzwi do drzwi i mówienie: „Proszę Pani tu będzie takie... ale proszę się nie martwić”. To nie, ale właśnie zaprosić mieszkańców, może zrobić jakieś dni sąsiada. Właśnie poprzez takie włączenie, zaproszenie, to można przełamać te bariery. Powstaje wspólnota. Bo jeżeli przełamie się bariery kilkunastu osobom, to one przekażą to dalej i to pójdzie w świat, że tam nie gryzą (wywiad 10). Trzeba by pokazać ludziom, którzy tam są na co dzień, że to nie jest tak, że ktoś im to teraz narzuca, tylko, że oni mają to współtworzyć (wywiad 1) i odbudowanie poczucia wspólnotowości.*

W chwili obecnej kwestią kluczową w procesie przełamywania oporu i odbudowy poczucia wspólnotowości jest wykorzystanie potencjału animacji społeczności i streetworkingu jako metod aktywizowania mieszkańców, *Ja bym też chciał takiej aktywności, żeby to nie byli streetworkerzy zajmujący się osobami bezdomnymi czy takimi właśnie w kryzysowych sytuacjach, ale żeby byli też tacy ludzie, na przykład właśnie w tym centrum, którzy pomagają w takich codziennych sprawach (wywiad 6). Znaczącą rolę w procesie tym powinni odegrać animatorzy społeczni i streetworkerzy, których aktywność należy traktować jako pracę człowieka na ulicy, który będzie do różnych grup docierał, który po prostu będzie wykonywał pracę terenową, taką uliczną, w przestrzeniach, nie w budynku, nie czekając, żeby oni przyszli, ale idzie w teren, rozmawia, który opowie językiem, który ta osoba zrozumie więcej, wyjaśni i jakby zaczynasz już budować relację. Ulotką tego nie zrobisz (wywiad 12). Problem w tym, jak stwierdza ta sama respondentka, *Takich ludzi nie ma, bo nie ma właściwie na to środków, a jest to jedna z najbardziej potrzebnych w tej chwili spraw (wywiad 12).* Stąd niezwykle ważne jest, aby osoby inicjujące różnego rodzaju oddolne działania animacyjne mogły uzyskiwać wsparcie instytucjonalne, *Ważne żeby pielęgnować na tym pierwszym etapie tych ludzi, którym się chce, samym z siebie, bo im będzie wtedy łatwiej zachęcać następne. Potrzeba na ten pierwszy etap w ogóle takiego wsparcia z zewnątrz, żeby temu komu się chce, to żeby pomóc mu przetrzymać ten etap póki ludzie nie reagują. Bo ludzie**

zaczyną reagować, ja jestem tego pewien, że jak będzie się takie rzeczy robiło, to będzie efektem jakiejś kuli śniegowej, będzie tych osób zaangażowanych tam coraz więcej (wywiad 1). Warunkiem sukcesu działań animacyjnych jest ich elastyczność i brak nadmiernie sformalizowanych procedur, Ważne żeby on [animator] nie musiał skupiać się na tym, że musi zebrać listy z podpisami, potwierdzającymi, że ktoś wziął ulotkę, albo, że ktoś tam zjadł pączka na dniu sąsiada. Tylko, żeby była tutaj w miarę duża swoboda, żeby to było właśnie jak najmniej zinstytucjonalizowane, żeby to było takie w miarę naturalne. Trochę chyba jak ci gospodarze tam tych rewitalizacyjnych programach. Tacy ludzie Latarnicy (wywiad 1). A zatem podstawowym warunkiem przełamywania braku aktywności mieszkańców jest zintensyfikowanie działań ukierunkowanych na ich aktywizację, To tutaj, w tych bardziej powiedzmy trudnych obszarach jest głos ludzi, którzy nie pracują, borykają się z różnymi problemami, finansowymi, uzależnieniami, trzeba im pokazywać inny model. Żeby ludzie, którzy zazwyczaj korzystają z pomocy społecznej czy też pomocy Miasta, żeby ich aktywizować od strony takiej samodzielności też do tego, żeby pracowali czy aktywizowali się. Bo trzeba wyjść do ludzi. Ludzie aktywni zazwyczaj znajdują sobie jakąś przestrzeń do działania. Natomiast osoby, które mają mniej zainteresowań czy pomysłu na siebie, nie znajdują wolontariatu, nie wyjdą do drugiego sąsiada, nie mają takiej motywacji, trzeba im pokazać (wywiad 11).

Zdaniem przedstawiciela Centerko istotna jest promocja i wzmocnienie wolontariatu zwłaszcza na rzecz tych organizacji, które działają na obszarach rewitalizowanych. Ważne jest, aby wolontariusze wychodzili do mieszkańców z różnymi inicjatywami.

W ocenie badanych ważnym źródłem informacji, a zarazem warunkiem zakorzenienia się w przestrzeni Starego Polesia ŁCUS jest odpowiednie oznaczenie lokalizacji Centrum oraz profesjonalnie przygotowana strona internetowa. Centrum powinno być widoczne w przestrzeni. Służyć mogą temu wielkoformatowe, artystycznie wykonane murale, Żeby w jakiś przyjazny sposób oznaczyć to miejsce, żeby ludzie, którzy się jeszcze nie angażują, żeby widzieli, że tu są jakieś inicjatywy, że tu są jakieś rzeczy, że tu można kogoś szukać, żeby było tak zrobione właśnie nie urzędniczo znowu, tylko jakoś artystycznie. Żeby oznaczanie nie było skierowane do kogoś, kto robi to najtaniej, tylko do kogoś, kto robi to tanio, ale ładnie mamy street artystów, żeby to nie było takie sztapowe, żeby to nie były te paskudne białe tablice z logo budżetu obywatelskiego, takie, że inwestycja sfinansowana, albo na szkołach czasem jest, że to kupiono z pieniędzy budżetu. Bo to poszło trochę tym tropem tablic z funduszy europejskich (wywiad 1). Wszelkie informacje na temat realizowanych działań i

możliwych form wsparcia powinna uwzględniać strona internetowa, *Żeby tam się dało też w taki przyjazny sposób zrozumieć czym ono się zajmuje, na co oddziałuje, co się wydarzyło dzięki tym pieniądzom, co się wydarzyło dzięki tym aktywnościom* (wywiad 1). Informacja o ŁCUS powinna znaleźć się także na stronie internetowej Urzędu Miasta. W celach informacyjnych mogą zostać przygotowane ulotki. Jak stwierdził jeden z respondentów, *Bardzo dobrze działa poczta pantoflowa, jak ktoś raz przyjdzie, zobaczy, spodoba mu się, idzie i przyprowadza następną osobę* (wywiad 6). Kampania informacyjna wzbudza opinie rozbieżne. Przez część badanych jest definiowana jako ważne narzędzie informacyjne, w ocenie jednej z respondentek, *Wszystkie akcje PR-owe nie są potrzebne. Nie jest potrzebne przecinanie wstążek i wszelkie konferencje prasowe* (wywiad 12).

Opracowanie i wdrożenie jasnych zasad organizacji, zarządzania i finansowania działań ŁCUS stanowi kolejny obszar, w którym należy poszukiwać możliwości ograniczenia zdefiniowanych problemów. Konstytutywne w tym zakresie warunki sukcesu na jakie wskazali badani wyznacza profesjonalny sposób zarządzania, kompetencje kadr, współpraca operatorów funkcji społecznych oraz współuczestnictwo i współtworzenie usług przez odbiorców, elastyczność oferty i jej dostosowanie do potrzeb poszczególnych grup odbiorców.

Podstawnym warunkiem osiągania zakładanych celów ŁCUS jest ustalenie precyzyjnych zasad (aczkolwiek nie nazbyt restrykcyjnie) działania operatorów funkcji społecznych (NGO) w ŁCUS oraz systematyczna ewaluacja podejmowanych działań. Aby optymalizować proces zarządzania niezbędne są przejrzyste reguły, przejrzyste zasady funkcjonowania i konsekwentne ich przestrzeganie, *regulamin i pilnowanie przejrzystości zasad, żeby praca nad tymi rzeczami, na które ma się wpływ, a reszta to już kompetencje osób zarządzających, umiejętność w ogóle rozmawiania z ludźmi, trochę animowania, trochę mediowania, trochę zarządzania zmianą bo tam zmiana będzie, z resztą jak wszędzie, takim elementem stałym* (wywiad 12). Wizja, która będzie konsekwentnie realizowana, i ogólna koncepcja zarządzania Centrum, przejrzyste zasady funkcjonowania i współpracy/współdziałania powinny zostać opracowane samodzielnie przez organizacje pozarządowe (operatorów funkcji), *Uważam, że powinny być, bo są takie miejsca, gdzie współpracują różne organizacje przecież w Łodzi i mają wspólną siedzibę. Jakiś taki wspólny regulamin jakieś zasady to jest według mnie bardzo ważne. I żeby to było wypracowane wspólnie.*

Nie mniej istotny warunek stanowi profesjonalizm kadry zarządzającej, na który składają się zarówno kompetencje zarządcze, organizacyjne jak i szeroko rozumiane kompetencje społeczne, w tym umiejętności komunikacyjne, rozwiązywania problemów i konfliktów:

Osoba, która potrafi zarządzać ludźmi to jest podstawa. A po drugie – zna potrzeby lokalne. Musi wiedzieć jakie są tam problemy, jacy są tam ludzie, jakie tam są organizacje i partnerzy. Bo tam to najwięcej działań się będzie odbywało. A to jest też specyficzne osiedle, które ma swoje problemy i jeżeli te działania nie będą odpowiadały na te problemy to też w ogóle nie ma o czym mówić (wywiad 11). Od kompetencji kadry zależeć będzie czy faktycznie będą w stanie podejmować decyzje, a nie będą takimi marionetkami, czy to nie będzie tak, że przyjdą ci ludzie tam i nie będą znowu odsyłani do urzędu Miasta czy gdzieś indziej. Dla mnie powinno być tak, że oni przyjdą tam i tam będą obsłużeni w 100 % i wszystkie kwity, dokumenty, papiery wypełnią z nimi tam. I nikt nie będzie ich odsyłał, to jeżdżenie jest najokrutniejsze (wywiad 2).

Kluczową sprawą jest kwestia współpracy pomiędzy podmiotami oraz kwestia wywiązywania się z zależności finansowych. Gotowość do współpracy i współdziałania stanowić będzie podstawę osiągnięcia sukcesu, *Możemy kogoś nie lubić, nie zgadzać się, mieć różne poglądy, różne wyznania i inne historie, nie mamy obowiązku wszystkich lubić i ze wszystkimi dobrze się czuć, ale mamy obowiązek współpracować, zwłaszcza jeśli wchodzimy do wspólnych przestrzeni (wywiad 12). Tylko dzięki współpracy jesteśmy w stanie gdzieś tam zaistnieć, bo przez te różne granty, przez te różne sytuacje, organizacje mają lepsze i słabsze chwile (wywiad 7). Wyobrażam sobie, że CUS jest zgromadzeniem różnych podjednostek czy usług i wiadomo, że jedni muszą wiedzieć o drugich. Nie powinno to funkcjonować osobno. Te wszystkie działania rzeczywiście muszą być ze sobą ściśle powiązane i w jakiś sposób musi być zachowana tutaj współpraca czy komunikacja. To jest na pewno moim zdaniem istotne (wywiad 11).* Tylko w przypadku, gdy w sposób długookresowy i stabilny zostaną zagwarantowane źródła finansowania możliwa jest realizacja projektów, których istotę powinien wyznaczać długofalowy i procesualny charakter, *a nie myślenie tylko o tym, że nie wiem społecznie to się działa darmo. Ryzyko braku ciągłości finansowania i związana z nim obawa, że skończy się finansowanie, odpowiedzialność się rozmyje, bo nie będzie poczucia bezpieczeństwa. Taka aktywność, o której też mówiłam to szarpanie, urywanie, brak ciągłości to jest jedna rzecz (wywiad 12). Cały czas musi być ta ciągłość, a nie na chwilę będzie bo teraz sobie to tak wymyśliliśmy, a za trzy lata nie ma już dofinansowania to już się zwijamy i robimy coś innego. I zostają ludzie, i tak naprawdę nic z tego nie wynika (wywiad 11).*

7. Wzory współpracy podmiotów zaangażowanych w realizację funkcji ŁCUS. Organizacja procesu zarządzania i finansowania ŁCUS

Opinię na temat sposobów organizacji procesem zarządzania i finansowania ŁCUS wyartykułowali zarówno uczestnicy warsztatów jak i respondenci wywiadów swobodnych. Wszyscy badani wyrazili zgodną opinię, iż zarządzanie ŁCUS stanowi duże wyzwanie, ponieważ wymaga wysokich kompetencji menedżerskich z uwagi na konieczność koordynacji działań wszystkich podmiotów funkcjonujących w Centrum.

Dyskusja w trakcie warsztatu, jak i opinie respondentów wywiadu, wskazują na zróżnicowanie poglądów w kwestii preferowanych form organizacji ŁCUS. W opinii części badanych funkcję zarządzającą powinien pełnić jeden nadrzędny podmiot (operator), w opinii pozostałych funkcję zarządzającą należy powierzyć konsorcjum organizacji pozarządowych. Część badanych reprezentujących pierwszą opinię jako podmiot nadrzędny zarządzający i koordynujący działalność ŁCUS wskazała Miasto, *Nie wydaje się, aby z uwagi na skalę budynku i działań jakichkolwiek NGO było w stanie wziąć to na siebie*. Osoby te uznały, że Miasto powinno pełnić funkcję administratora budynku i ponosić odpowiedzialność za koszty jego utrzymania i eksplantacji, funkcję kontrolną oraz funkcję dysponenta środków finansowanych. Część osób uznała, że funkcje te należy powierzyć Miastu w momencie uruchamiania i w pierwszym okresie działalności ŁCUS, a następnie możliwe jest przekazanie części odpowiedzialności na zasadzie partnerstwa i współpracy doświadczonych NGO. Zdefiniowane przez badanych ogólne zasady współpracy Miasta z operatorami poszczególnych funkcji społecznych kształtują się w sposób następujący:

1. Miasto podpisuje długoterminowe umowy z organizacjami pozarządowymi (operatorami funkcji społecznych), którym zleca w formie powierzenia zadania publicznego 100% działań,
2. Funkcje społeczne w ŁCUS przydzielane są bezterminowo (minimum na 3 lata, bo taki czas jest niezbędny dla zbudowania bazy klientów),
3. Organizacje pozarządowe powinny uzyskać gwarancje ciągłości finansowania działalności minimum na kilka lat (minimum 3 lata, a optymalnie 5 lat), wraz z użyczonym lokalem (co najmniej pomalowanym i ogrzewanym),
4. Miasto ogłasza konkursy na realizację zadań. Formuła konkursu powinna zachować charakter niedyskryminujący małe organizacje, tak aby ograniczyć ryzyko niezdrowej rywalizacji między organizacjami na etapie realizacji i wyparcie mniejszych operatorów po etapie testowym, *Jeżeli wszyscy będą wiedzieć jaki jest cel tego to myślę, że nie będzie problemów. Jeżeli to będzie jasno określone, wszystkie te organizacje będą wiedzieć co robi dana organizacja i nie będą ze sobą rywalizować to*

powiem szczerze, że to się uda. Jeżeli będzie jakikolwiek element, że dajemy pole do rywalizacji dwóm organizacjom to w tym momencie się nie uda.

5. Konieczna jest ścisła współpraca operatorów w ramach realizacji różnych wspólnych projektów na zasadzie partnerstwa opartego na podziale zadań. Każda organizacja podejmuje działania w obszarze statutowym, wnosząc swoje doświadczenia w obszarach działań wspólnych. Stworzy to możliwość efektu synergii.

Część badanych, która uznała, że funkcję zarządzającą i koordynującą ŁCUS powinna pełnić organizacja pozarządowa przy wsparciu finansowym Miasta. Jak stwierdza jedna z respondentek, *Nie wchodziłabym w struktury urzędowe, nie róbmy z tego urzędu. Bo urzędy to są urzędy, a organizacje to są organizacje, tam [w Urzędach] jest za duża hierarchia. Uważam, że lepsze się rzeczy wypracowuje wspólnie jeśli jest bardziej takie partnerskie, kolektywne podejście do osób. Hierarchia narzuca zawsze to, że ktoś jest zawsze ważniejszy od kogoś. I to nie jest dobre według mnie. Ja jestem zwolenniczką takiego partnerskiego podejścia, a urzędy to jest jeden wielki hierarchiczny twór. Z urzędem będzie tak, że to zawsze będzie urzędnik (wywiad 7). Myślę, że chyba jednak bardziej organizacja pozarządowa, przy wsparciu struktur miejskich. Pracowałam w MOPS-ie przez wiele lat. Widzę różnicę, tu jest jednak o wiele większa dowolność. Nie ma tego ciśnienia przepisami. Jest papirologia, całe te śmieszne rzeczy typu o złotówkę przekracza dochód, skostniały jest ten system i przygniatający. Organizacja pozarządowa ma jednak większą swobodę działania. Bardzo często w sytuacjach kryzysowych pomoc potrzebna jest natychmiastowa, bez oglądania się na procedury. Organizację pozarządową działają bardziej elastycznie, reagują na rzeczywiste potrzeby w sposób natychmiastowy (wywiad 10).*

Część osób badanych lokuje funkcje zarządzające w konsorcjum operatorów realizujących funkcje społeczne, *Jeżeli ludziom pozwoli się na własną kreatywność, bez atmosfery nacisku, przymusu, to oni są w stanie wykreować swoje społeczeństwo od podstaw. Ja bym był za tym, żeby pozwolić organizacjom stworzyć to miejsce samodzielnie (wywiad 2).*

Uczestnicy warsztatu i respondenci wywiadu za podstawowe źródło finansowania działań podejmowanych w ramach funkcji społecznych ŁCUS uznali środki finansowe jakie na ten cel powinny zostać zabezpieczone w rocznym/wieloletnim budżecie Miasta, *Bo żadna organizacja pozarządowa finansowo tego nie udźwignie, tak zupełnie samodzielnie. Miasto musi to finansować. Takie źródło finansowania jest niezbędne. Nie można tylko liczyć na darczyńców, sponsorów, 1% itd. – to jest wszystko za mało (wywiad 10). Miasto może*

wspierać, na zasadzie, żeby wynajmowanie pomieszczeń nie było z jakąś abstrakcyjną kwotą. Żeby nie wiem, w jakiś sposób miasto partycypowało w kosztach, albo że te koszty utrzymania budynku byłyby na tej zasadzie. Bo to jest największy problem dla organizacji – finansowanie, siedziba – to jest największy stres zawsze. Żeby ten wynajem pomieszczeń sal nie byłoby kwotą zaporową, na którą nie byłoby stać organizacje (wywiad 7).

Dodatkowe, uzupełniające stabilne źródło finansowania gwarantowane przez Miasto, mogą stanowić projekty unijne, sponsorzy. Bardzo ważne jest finansowanie podejmowanych działań w mikroskali w formie mikrograntów.

8. Podsumowanie i rekomendacje

Zebrany materiał empiryczny pozwala na sformułowanie następujących wniosków:

1. Z uwagi na zakres potrzeb warunkowany przez wielowymiarowość doświadczanych problemów społecznych wpisanie w przestrzeń Miasta ŁCUS jest decyzją ze wszech miar pożądaną, a zaproponowane w jego ramach funkcje społeczne są zgodne z potrzebami zróżnicowanych kategorii odbiorców, społeczności lokalnej Starego Polesia i Miasta Łodzi.
2. Do kluczowych kategorii beneficjentów, których potrzeby uzasadniają opracowanie i realizację zaproponowanych funkcji społecznych należą dzieci i młodzież, seniorzy, osoby bezrobotne, osoby w sytuacji bezdomności i zagrożenia bezdomnością, wychowankowie pieczy zastępczej, osoby z doświadczeniem niepełnosprawności oraz osoby po opuszczeniu placówek penitencjarnych.
3. Aktywność organizacji pozarządowych działających w obszarze 1 ROCL koncentruje się w ramach kilku podstawowych obszarów: działalność na rzecz dzieci i młodzieży, działalność skierowana do osób zagrożonych wykluczeniem z powodu biedy, bezrobocia lub niepełnosprawności wspierająca procesy integracji, aktywizacji oraz rehabilitacji społecznej i zawodowej, pomoc rodzinom i osobom w trudnej sytuacji życiowej oraz wyrównywaniu szans tych rodzin i osób, działalność nastawiona na aktywizację społeczności lokalnej, działalność w obszarze profilaktyki, promocji i edukacji zdrowia oraz sportu, turystyki i rekreacji.
4. Działające w obszarze projektu 1 ROCL organizacje pozarządowe posiadają ugruntowane doświadczenie związane z realizacją działań ukierunkowanych na wdrażanie programów wspierających procesy integracji społecznej różnych kategorii beneficjentów zagrożonych wykluczeniem lub w sytuacji wykluczenia społecznego. Wśród organizacji, które zadeklarowały chęć współpracy znalazły się podmioty dysponujące doświadczeniem w

realizacji projektów na rzecz integracji mieszkańców Polesia, dzieci, młodzieży, seniorów, pracy integracyjnej z osobami bezdomnymi, osobami z niepełnosprawnościami, z osobami z doświadczeniem pobytu w zakładzie karnym.

5. Zakres możliwych form zaangażowania organizacji pozarządowych jako potencjalnych operatorów funkcji społecznych wyznaczają dotychczasowe doświadczenia w realizacji reintegracji społecznej i zawodowej, możliwości organizacyjne oraz zasoby kadrowe. Wśród organizacji, które zadeklarowały (wstępnie) zainteresowanie współpracą w ramach realizacji poszczególnych funkcji ŁCUS znalazły się Stowarzyszenie Społecznie Zaangażowani, Towarzystwo Pomocy im. Brata Alberta, Regionalne Centrum Wolontariatu CENTERKO, Caritas, EduKABE- Fundacja Kreatywnych Rozwiązań, Szkoła Podstawowa NR 26 przy ul. Pogonowskiego 27/29, IFMSA- studenci UM, Fundacja Jaś i Małgosia, PCK, Hufiec ZHOP Polesie, Stowarzyszenie Abakus, „Stowarzyszeni Słyszę Serce”, oraz Grupa Kupców Ziemi Łódzkiej i Oddział ds. Polityki Senioralnej w Wydziale Zdrowia UM. Żadna z tych organizacji nie zadeklarowała w sposób jednoznaczny operatorem jakiej funkcji jest zainteresowana. Stowarzyszenie Społecznie Zaangażowani rozważa możliwość podjęcia się roli operatora zarządzającego ŁCUS w sposób samodzielny lub w ramach konsorcjum we współpracy z innymi organizacjami pozarządowymi.

6. Za kluczową funkcję społeczną ŁCUS należy uznać funkcję mieszkań tymczasowych dla osób zagrożonych bezdomnością i w sytuacji bezdomności, osób w sytuacji niepełnosprawności, wychowanków pieczy zastępczej, byłych więźniów, rodzin w sytuacji kryzysów losowych oraz wypracowanie systemowych rozwiązań w zakresie polityki mieszkaniowej Miasta na rzecz beneficjentów po zakończeniu uczestnictwa w programie CTUS.

7. Konstytutywne formy wsparcia w ramach funkcji społecznych ŁCUS 1. dla dzieci i młodzieży stanowią świetlica środowiskowa, warsztaty kompetencji społecznych, warsztaty socjoterapeutyczne, programy wsparcia dzieci migrantów, grupy wsparcia, grupy samopomocowe dla migrantów, poradnia dla dzieci z zespołem FAS (proponowana Fundacji Dom w Łodzi), 2. dla rodziców z niewydolnością opiekuńczo-wychowawczą: grupy wsparcia dla rodzin, grupy samopomocowe, kluby świetlicowe działające na zasadzie wspólnoty doświadczeń, warsztaty terapeutyczne i socjoterapeutyczne, wolontariat rodzin, 3. dla osób z niepełnosprawnością: środowiskowy dom samopomocy, warsztaty terapii zajęciowej, 4. dla

seniorów miejsce spotkań/świetlica, kluby fitness dla seniorów, wolontariat seniorów dla seniorów, dom dziennego pobytu.

8. Za kluczowe korzyści związane z uruchomieniem i funkcjonowaniem ŁCUS badani uznali po 1. ulokowanie w jednej przestrzeni kompleksowej oferty wsparcia dla osób w sytuacji bezdomności i zagrożenia bezdomnością w różnych obszarach, 2. ulokowanie w jednej przestrzeni oferty różnego rodzaju usług socjalnych dla różnych osób potrzebujących wsparcia co czyni pomoc bardziej adekwatną w stosunku do potrzeb, 3. ulokowanie w przestrzeni ŁCUS organizacji pozarządowych o różnym profilu działania, integracja i aktywizacja społeczna mieszkańców, przełamywanie stereotypów i niechęci wobec osób w kryzysie bezdomności, integracja lokalnej społeczności z osobami wykluczonymi.

9. Do kluczowych problemów, które w ich ocenie mogą utrudnić realizację funkcji lokują przede wszystkim w postawach mieszkańców wobec ulokowania w ŁCUS osób w kryzysie bezdomności, brak zainteresowania organizacji pozarządowych podjęciem roli operatora funkcji, brak dojrzałości i gotowości operatorów funkcji społecznych do współpracy, potencjalny brak ciągłości finansowania usług, zarządzanie ŁCUS, dublowanie i konflikty funkcji.

10. Sukces ŁCUS gwarantować powinna 1. profesjonalna kadra (pracownicy socjalni, mediatorzy, psycholodzy, terapeuci uzależnień, trenerzy umiejętności społecznych „coache”, lekarze interniści, chirurdzy, dermatolodzy, 2. wypracowana samodzielnie przez organizacje pozarządowe i konsekwentnie wdrażana Wizja i koncepcja zarządzania oraz finansowania funkcji społecznych, 3. współpraca operatorów poszczególnych funkcji społecznych, 4. wdrożenie akcji informacyjnej na temat działań, inicjatyw, projektów, programów realizowanych przez ŁCUS, 5. wykorzystanie potencjału animacji społeczności i streetworkingu jako metod aktywizowania mieszkańców, 6. promocja i wzmocnienie wolontariatu, 7. precyzyjnie określone zasady współpracy operatorów funkcji społecznych.

Zgodnie z wnioskami wskazanymi powyżej opracowanie modelu funkcjonowania wymaga uwzględnienia działań w kilku podstawowych wymiarach, co wyrażają poniższe rekomendacje.

Rekomendacje

1. Zmiana profilu gabinetu diagnostyczno-zabiegowego na gabinet specjalistyczny

Uzasadnienie:

Usługi medyczne w prowadzonych analizach zostały uznane za funkcję absolutnie niezbędną, co potwierdziły warsztaty z organizacjami pozarządowymi i wywiady z interesariuszami. Zebrane rekomendacje wskazują, że ważne jest uwzględnienie w planowej formule zamiast lekarza pierwszego kontaktu, który wystawi potrzebne recepty czy skierowania – przede wszystkim możliwości udzielania specjalistycznych konsultacji lekarskich, m.in. przez lekarzy psychiatrów i neurologów, a także przez psychologów.

Uczestnicy warsztatów i badań wskazywali, że należałoby utworzyć punkt świadczący usługi specjalistyczne pod kątem potrzeb klientów ŁCUS, zamiast gabinetu udzielającego doraźnej pomocy.

Istotnym wnioskiem wypływającym z badań interesariuszy jest, że gabinet diagnostyczny powinien być zintegrowany z innymi usługami świadczonymi w ramach ŁCUS, tzn. aby osoba, która uzyska tam pomoc, nie zostawała pozostawiona bez dalszego wsparcia.

Zgodnie z przyjętym założeniem gabinet powinien być adresowany w głównej mierze do beneficjentów ŁCUS, natomiast można założyć dodatkową możliwość wsparcia osób ubogich i nieubezpieczonych niebędących beneficjentami ŁCUS pod warunkiem podpisania przez ŁCUS porozumienia z organizacjami działającymi na rzecz tych osób w przestrzeni miasta, które w ramach tego porozumienia rekomendować będą swoim podopiecznym pomoc lekarską w ramach ŁCUS. Ponadto wpisując się jednak w wymóg zapewnienia komplementarności usług w ŁCUS (podnoszony również przez badanych), wykonawca poddaje pod rozważenie, iż także inne specjalizacje lekarskie mogłyby być reprezentowane w gabinecie. Wskazujemy więc na diabetologów, kardiologów, dermatologów, także ginekologów i pediatrów jak również geriatrów, biorąc pod uwagę nie tylko specyfikę klientów CTUS, lecz także najczęściej spotykane problemy wśród innych odbiorców ŁCUS, którymi będą kobiety i rodziny z dziećmi, młodzież i seniorzy.

Z uwagi na fakt, iż CTUS ma oferować wsparcie osobom zagrożonym bezdomnością i wychodzącym z bezdomności, a ten rodzaj kryzysu jest często sprzężony ze specjalnymi potrzebami zdrowotnymi, w tym mentalnymi, wskazani są tacy specjaliści jak psycholodzy, psychiatrzy, neurolodzy, specjaliści uzależnień, którzy wzmocniliby ofertę CTUS działającego w ŁCUS. Jednakże w tym przypadku rekomendujemy, aby z uwagi na konieczność zachowania właściwej dla procesów komunikowania organizacji przestrzeni lekarze wskazanych specjalizacji ulokowani zostali w innej sali, np. przewidzianej w ramach

CTUS sali do zajęć terapeutycznych. W tym względzie kwestią kluczową pozostaje nawiązanie ścisłej współpracy pomiędzy operatorem funkcji gabinet specjalistyczny, a operatorem funkcji CTUS. Nie wykluczona jest możliwość realizacji obu funkcji przez jednego operatora.

2. Rezygnacja ze wskazań szczegółowych funkcji w obszarze „Przestrzeń dla organizacji pozarządowych” tj. ze wskazania Społeczny Dom Kultury

Uzasadnienie:

Zgodnie z wynikami badań (wywiady i warsztaty oraz mapowanie środowiska lokalnego), zapis odnoszący się do realizacji społecznego domu kultury w ŁCUS w ramach pomieszczeń dla organizacji pozarządowych, jest powieleniem działań już realizowanych w najbliższej okolicy ŁCUS, jak Społeczny Dom Kultury prowadzony przez Stowarzyszenie Społecznie Zaangażowani przy ul. Strzelców Kaniowskich 9 oraz w dalszym otoczeniu - Fabryka Sztuki w Art Inkubatorze przy ul. Tymienieckiego 3.

Biorąc zatem pod uwagę powyższe, rekomendujemy pozostawienie jednego piętra „Przestrzeni dla organizacji pozarządowych”, lecz bez doprecyzowania „Społeczny Dom Kultury”, na pomieszczenia o przeznaczeniu ogólnym. Powinny być one adresowane precyzyjnie do III sektora, jednak dopiero na poziomie poszczególnych konkursów należałoby uszczegóławiać zadania do wypełnienia przez organizacje, ubiegające się o te lokalizacje w ŁCUS. Celem owych konkursów powinno być dopełnienie oferty prezentowanej w ŁCUS, aby nadać większą spójność stałym funkcjom ŁCUS.

3. Ulokowanie w przestrzeni ŁCUS funkcji Środowiskowy dom samopomocy dla osób z niepełnosprawnością intelektualną i psychiczną.

Uzasadnienie

Istotnym wnioskiem wypływającym z badań jest ulokowanie w przestrzeni ŁCUS funkcji społecznej, zakładającej wsparcie mieszkaniowe dla osób dorosłych z niepełnosprawnością intelektualną i psychiczną. Jak wskazano, funkcje takie pełnić mogłyby dwie placówki rodzinny dom pomocy oraz środowiskowy dom pomocy. Biorąc pod uwagę regulacje prawne określające zasady organizacji obu typów wskazanych placówek rekomendujemy ulokowanie w przestrzeni ŁCUS środowiskowego domu pomocy. Ulokowanie rodzinnego domu samopomocy wyklucza paragraf 6.1 pkt. d Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 31 maja 2012 r. w sprawie rodzinnych domów pomocy, który wskazuje, że

w rodzinnym domu pomocy w zakresie usług bytowych należy zagwarantować osobie podopiecznego pokój jednoosobowy o powierzchni nie mniejszej niż 12 m² lub pokój dwuosobowy o powierzchni nie mniejszej niż po 8 m² na osobę. Żadne pomieszczenie w prawej oficynie ŁCUS nie spełnia tego warunku.

4. Wdrożenie programów wsparcia mieszkaniowego dla grup uznanych za priorytetowe (osoby zagrożone bezdomnością (tu eksmitowani), imigranci, absolwenci pieczy zastępczej, osoby zagrożone przemocą, osoby z niepełnosprawnością ruchową i intelektualną).